



Kurier

MAJ 2013
Rok XXIII Nr 5/267
ISSN 1233-8559
Cena 2,90 zł

www.kuriermiedzyrzeczki.com
kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN

Czy **ON**
tam jest?



W numerze:

- * **PRZEJĘCIE KĘSZYCY**
- * **ROZLICZENIA SIATKARZY**
- * **FRANCISZKANIZM PAPIEŻA**
- * **KRADZIEŻ z KOŚCIOŁA**
- * **PAKLA SPRZĄTA OBRE**
- * **NOWA SALA KINOWA**
- * **NASZ PIERWSZY RAZ**
- * **MISTRZOSTWA PŁYWACKIE**



MAJOWA PAKLICA

PREMIERA TEATRU „A CO MI TAM” 26.05.2013
„UPIÓR W KUCHNI” - SALA KINA godz. 15⁰⁰

nc+

nowa definicja rozrywki

NAJWIĘKSZY
WYBÓR KANAŁÓW
I NAJNOWOCZĘSNIJSZA
TECHNOLOGIA

CANAL+ CANAL+ CANAL+ CANAL+
Sport HD Film HD Film2 HD

CANAL+ CANAL+
Family HD Family2 HD

ale kino + HD PLANETE + HD kuchnia + HD DOME + HD

MiniMini + HD teleToON + HD HYPER + HD

PUNKT: Salon Komputerowy Net
MIĘDZYRZECZ ul. GARNCARSKA 12
tel. 95-742-02-33

MOTOCYKLE - SKUTERY MOTO-CROSS

ul. Sikorskiego 23, Świebodzin (obok LIDL)
tel. 510 115 907



MOTOCYKLE JUNAK W OFERCIE

SKUTERY

• KYMCO • KEEWAY • JUNAK

QUADY • KYMCO

ORYGINALNE CZĘŚCI

• YAMAHA • KAWASAKI • KYMCO
• KEEWAY • JUNAK

CZĘŚCI I AKCESORIA

MOTOCYKLE • QUADY • MOTOROWERY



**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Spółdzielcza Grupa Bankowa

Poznaj **NOWE** kredyty gotówkowe

MINI i MAX

z atrakcyjnym 

...bo każdy grosz ma znaczenie

Zapraszamy do naszych placówek...

ul. Waszkiewicza 24 tel: 95 742 80 20

www.gbsmiedzyrzecz.pl

URODZENIA:

1. Świerczyński Kacper Dawid s. Dawida i Katriny
2. Surdyga Marta Karolina c. Łukasza i Justyny
3. Ojrzanowski Igor s. Artura i Joanny
4. Czaplewski Filip s. Mariusza i Judyty
5. Król Lena c. Jarosława i Anety
6. Kuczejko Stanisław s. Dominika i Moniki
7. Alechnowicz Szymon s. Grzegorza i Anny
8. Szymczak Lena Maria c. Bartosza i Katarzyny
9. Kobylnik Fabian Józef s. Marcina i Agaty
10. Chmurzyńska Zofia Lena c. Marcina i Doroty
11. Połomka Franciszek Roman s. Roberta i Barbary
12. Kasik Alan Wiktor s. Pawła i Anny

ZGONY:

1. Ilińczyk Weronika ur. 1926 r. zam. M-cz
2. Machajewska Maria ur. 1933 r. zam. M-cz
3. Hołody Joanna ur. 1975 r. zam. M-cz
4. Nikoniuk Kazimiera ur. 1933 r. zam. M-cz
5. Bartkowiak Kazimiera ur. 1926 r. zam. M-cz
6. Szawala Weronika ur. 1929 r. zam. M-cz
7. Wandel Stanisława ur. 1926 r. zam. M-cz
8. Gerc Franciszka ur. 1941 r. zam. M-cz
9. Jemiołek Eugenia ur. 1921 r. zam. M-cz
10. Napierała Florian ur. 1925 r. zam. M-cz



w Międzyrzeczu zaprasza w maju

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- **Dział Sztuki:** Portrety trumienne, tablice inskrypcyjne i herbowe związane z sarmackim obrządkiem pogrzebowym XVII i XVIII wieku

- **Dział Kultury Ludowej:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i I poł. XX wieku

- **Dział Archeologii i Historii: Tysiąc lat Międzyrzecza** (zamknięty do odwołania)

Zapraszamy również do zwiedzania wystawy „Niemcy i inni mieszkańcy Międzyrzecza”

W maju muzeum jest czynne dla zwiedzających

od wtorku do soboty w godz. 9:00 - 16:00

i w niedziele od 10:00 do 16:00

W poniedziałki oraz w dniach 1 - 5 maja, 19 i 30 maja muzeum jest nieczynne

W dniu 18 maja zapraszamy do muzeum na „Noc muzeów na ludowo”.

Więcej szczegółów już wkrótce na www.muzeum-miedzyrzec.pl

TELEFONY DYŻURNE w sprawie bezdomnych zwierząt:

(95) 742 69 46 (Urząd Miejski)

ADOPCJE, ZGUBY www.miedzyrzec.pl

UWAGA CZYTELNICY!

Informujemy, że **biuro redakcji jest CZYNNY:**
od poniedziałku do środy w godzinach 10:00 – 13:00
w czwartki w godzinach 13:00 – 16:00

Można również kontaktować się z nami pod adresem:

kurier.miedzyrzecski@wp.pl lub telefonicznie: (95) 741 88 29.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do 17 maja do biura redakcji (Biblioteka Miejska, os. Centrum 8, I piętro) lub na adres kurier.miedzyrzecski@wp.pl

Ceny ogłoszeń/reklam:

● czarno – białe 1,00 zł (brutto) za cm²

● kolorowe 1,50 zł (brutto) za cm²

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!



DYŻURY APTEK

maj 2013

Apteki pełnią dyżury w dni powszednie w godzinach 20.00 – 22.00

Apteki dyżurują w dni wolne, soboty i święta w godzinach 10.00 – 22.00

26.04 – 02.05	Apteka "Medyk" ul. B. Chrobrego 23	(95) 741-11-37
3.05.	Apteka "Arnika 2" os. Kasztelańskie 18	(95) 741-10-98
04.05 - 09.05	Apteka "Arnika" ul. 30 Stycznia 80	(95) 742-15-38
10.05 - 16.05	Apteka "Salus" ul. Chopina 5A/1	(95) 741-10-79
17.05 - 23.05	Apteka "Arnika 2" os. Kasztelańskie 18	(95) 741-10-98
24.05 - 29.05	Apteka "Ratuszowa" ul. Rynek 1	(95) 741-29-77
30.05	Apteka ul. Konstytucji 3 Maja 2 (TESCO)	(95) 742-12-35
31.05 – 06.06	Apteka "Dbam o Zdrowie" ul. Konstytucji 3 Maja 7	(95) 742-10-39

BIURA PARAFIALNE

Parafia pw. Św. Jana Chrzciciela

wtorki, środy, piątki w godz.:

10:00 – 12:00, 17:00 – 18:00

www.janmcz.zgora-gorzow.opoka.org.pl

tel. (95) 741 25 40

Parafia pw. Św. Wojciecha

poniedziałki, środy, czwartki

w godz. 16:00 – 17:00

www.swietywojciech.republika.pl

tel. (95) 741 25 90

Parafia pw. Pierwszych Męczenników Polski

wtorki w godz. 19.00 – 20.00

czwartki w godz. 16.00 – 17.00

soboty w godz. 10.00 – 11.00

www.sanktuarium.miedzyrzec.pl

tel. (95) 742 13 60;

tel. kom. 515 070 634

Parafia pw. Ducha Św.

wtorek – piątek, po mszy św.

od 18:30 – 19:15

tel. (95) 741 47 47

Parafia pw. Matki Boskiej

Cierpliwie Słuchającej

w Rokitnie

www.rokitno.org

Zaginął pies Brutus

Tel. kontaktowy

661 340 345

lub 722 122 125



18.05.2013 r. - 20. rocznica przejęcia garnizonu Kęszycy przez gminę Międzyrzecz

Historia Kęszycy Leśnej od powstania do dnia dzisiejszego

KĘSZYCA LEŚNA - miejscowość położona wśród lasów, obok jeziora Kęszyckiego, 5 km na zachód od Nietoperka i ok. 10 km na południowy zachód od Międzyrzecza.

Powstanie miejscowości datuje się na 1927 r. od rozpoczęcia budowy kompleksu koszarowego dla żołnierzy Wehrmachtu. Kompleks ten nazwano Regenwurlager - Obóz Dżdżownic. Nazwa ta pochodzi od wijącej się rzeczki wypływającej z jeziora Kęszyckiego znanej obecnie jako Struga Jeziorna lub Pieski strumyk. Z czasem coraz bardziej rozbudowywane koszary stały się niezależnym miasteczkiem i stanowiły zaplecze dla budowy Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego. W czasie wojny szkolono tu między innymi agentów wywiadu i załogi batalionów fortecznych. Obok żołnierzy niemieckich, w koszarach stacjonowali i byli szkoleni żołnierze spośród zwerbowanych brytyjskich jeńców, wziętych do niewoli w Afryce Północnej. Byli to Hindusi, a dokładniej mówiąc: Sikhowie i Gurkhowie. Miejscowi (mieszkańcy Meseritz) nazywali ich bajaderami, choć nie przypominali swym wyglądem wschodnich tancerzy, ponieważ nosili długie brody, a na głowach turbany. Nienawidzili oni Anglików i decydowali się walczyć przeciwko nim o wolne Indie u boku Niemców. W Regenwurlager Hindusi uczyli się posługiwać materiałami wybuchowymi i łącznością radiową. Ojcem duchowym i politycznym mentorem egzotycznych legionistów był Subhas Chandra Bose - lider hinduskich nacjonalistów. Z jego inicjatywy powstał Legion Wolnych Indii, nazywany też Legionem Tygrysa (żołnierze nosili mundury Wehrmachtu z naszywkami skaczącego tygrysa). W sierpniu 1944 r. został przemianowany na Indyjski Legion Ochotniczy Waffen-SS (Indische Freiwilligen Legion der Waffen-SS). Legion ten nie odegrał większej roli podczas działań wojennych, a zdaniem niemieckich dowódców, jego bojowa wartość była zni-

koma. Hindusi nie byli jedynymi obcokrajowcami przebywającymi podczas wojny w Kęszycy Leśnej. Szkolono tu także Walonów z 373 kolaboranckiego batalionu belgijskiego, przekształconego później w SS-Freiwilligen-Brigade Wallonien, wchodzącego w skład ostatecznych Waffen-SS. Walończycy byli to ochotnicy z francuskojęzycznego regionu Belgii, którzy chcieli walczyć z komunizmem (przeciwko Rosjanom), wódzem ich był Leon Degrelle. Ochotnicy liczyli, iż będą nosić belgijskie mundury. Niemcy nie wyrazili jednak zgody, walczyli więc w mundurach Wehrmachtu, ale na rękawach mieli naszywki z tzw. krzyżem burgundzkim. Większość z tych żołnierzy zginęła na froncie wschodnim, ci którzy wrócili, byli uważani przez Belgów za zdrajców. Po wojnie przywódców stracono, a szeregowi żołnierze na wiele lat trafili do więzień i musieli żyć z piętnem renegeatów. Podobny los spotkał hinduskich kolaborantów, którzy pod koniec wojny chcieli się przedrzeć do neutralnej Szwajcarii. Zostali zatrzymani przez Francuzów i Amerykanów, a następnie wydani Anglikom. Wielu z nich zostało rozstrzelanych na miejscu, pozostałych przewieziono do Indii, gdzie byli sądzeni za zdradę.

Po wojnie dawne koszary Wehrmachtu nazywane były z rosyjską Garadok, choć oficjalnie miejsce to jakby nie istniało, nie było go w urzędowym spisie miejscowości i na mapach, a tylko w spisach wojskowych widniało jako kompleks 707. W latach 1945-1956 stacjonował tu garnizon Wojska Polskiego: 6 pułk artylerii lekkiej - JW. 1204, 6 dywizjon artylerii przeciwpancernej - JW. 2465 który przejął w końcu lat czterdziestych od Armii Radzieckiej fortyfikację Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego. W latach 1956 - 1993 na podstawie

umowy między rządami PRL i ZSRR z dnia 17 grudnia 1956 r. koszary przejęła jednostka łączności Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Garnizon ten podlegał sztabowi w Legnicy i składał się z brygady łączności, w skład której wchodziły m. in. węzeł zabezpieczenia frontu (relacji Zachodnia Grupa Wojsk Armii Radzieckiej NRD-Kęszycy-Września-Rembertów-Moskwa), samodzielny batalion łączności, stacji echolokacji radarowej (w pobliżu Bukowca-Panowic), jednostki saperów kolejowych i 3 ogromnych, połączonych rurociągami, podziemnych MPS z 300 zbiornikami o pojemności całkowitej wynoszącej 18 tys. m³. W latach 1960 - 1980 koszary zostały rozbudowane o nowe obiekty: garaże, stację obsługi technicznej samochodów i magazyny. Wybudowano 2 nowe bloki mieszkalne, potocznie zwane Leningradami. Garnizon Kęszycki stał się samowystarczalnym miasteczkiem w leśnej głuszy, miał pralnię, łaźnię, 28 lokalnych kotłowni obsługiwanych przeważnie przez kobiety - żony oficerów, i podoficerów jednostki. Były także trzy remizy strażackie, przedszkole i szkoła podstawowa, oraz trzy doskonale, jak na ówczesne polskie warunki, zaopatrzone sklepy. Był klub oficerski (w budynku dawnego kasyna niemieckiego), a w nim kino. Garnizon miał własne ujęcie wody oraz pioniemiecką, grawitacyjną sieć kanalizacyjną. Zbudowana przez Niemców oczyszczalnia przewidziana była na 80 tys. ludzi (co świadczy o planach co do wielkości budowanego garnizonu). Rosjanie jednak okopali oczyszczalnię rowem i odprowadzali ścieki do leśnej strugi. Kanalizację udrożniono dopiero po 1995 r. Całe koszary zajmowały powierzchnię 119 ha, na których znajdowało się 112 budynków różnego przeznaczenia i otoczone były betonowym ogrodzeniem, oraz strażnicze ruchomymi, całodobowymi patrolami wartowniczymi. Jednostka miała też własną bocznice kolejową z rampą załadunkową, skomunikowaną z siecią PKP. W Kęszycy funkcjonował też obóz pionierski dla dzieci kadry oficerskiej, a po wybuchu elektrowni atomowej w Czarnobylu, przywożono tu dzieci z terenu skażonego radioaktywnie, na 3-4 tygodniowe turnusy rehabilitacyjne.

Po zmianach ustrojowych w Polsce, które nastąpiły po 1989 r., a także po rozpadzie ZSRR w grudniu 1991 r. i utworzeniu w jego miejsce WNP, w dniu 29 marca 1991 r. Minister Szef Urzędu Rady Ministrów wydał wytyczne nr GZA - 532/91 o podjęciu działań zmierzających do przejęcia obiektów zajmowanych przez wojska radzieckie. W czasie, gdy w kęszyckich koszarach stacjonowało jeszcze wojsko, gmina Międzyrzecz reprezentowana przez burmistrza Eugeniusza

Ziarkowskiego rozpoczęła prace związane z inwentaryzacją obiektów, zmierzające do ich przejęcia, które trwały do maja 1993 r. W dniu 18.05.1993 w ratuszu w Międzyrzeczu podpisano protokół przejęcia przez gminę garnizonu Kęszycy, a 03.06.1993 r. z bocznicy kolejowej w Nietoperku odjechali ostatni żołnierze Federacji Rosyjskiej. Po przejęciu przez administrację międzyrzeczką, częściowo roszabrowane obiekty zaczęto zagospodarowywać. W lipcu 1994 roku Urząd Rady Ministrów nadał miejscowości oficjalną nazwę Kęszycy Leśna i określił miejscowość wsią.

Niemalże natychmiast po przejęciu Gmina Międzyrzecz rozpoczęła starania zmierzające do pozyskania środków na zagospodarowanie obiektów, ponieważ było to zadanie niewykonalne z własnego - gminnego budżetu. Środki te uzyskano min. z funduszu PHARE, oraz ze Strategicznego Programu Rozwoju, a także ze sprzedaży budynków i mieszkań. W grudniu 1993 r. w Kęszycy Leśnej zamieszkali pierwsi „cywiliń” mieszkańcy. Gmina przekazała też kilka obiektów na potrzeby ogółu mieszkańców np. na kaplicę, Parafii Rzymsko-Katolickiej z Kaławy, na remizę Ochotniczej Straży Pożarnej, w której znajduje się obecnie muzeum pożarnictwa. Wykonano także wiele prac adaptacyjnych, remontowych i przystosowawczych min. ogrzewanie, odbudowę oczyszczalni ścieków czy remont oświetlenia wsi.

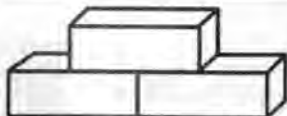
Obecnie Kęszycę Leśną zamieszkuje 667 osób (dane z 2006 r.), z których część przybyła z innych regionów kraju. We wsi działa Koło Gospodyń Wiejskich oraz Stowarzyszenie Kęszycy Leśna Sobie i Sąsiadom. We wsi są też sklepy oraz hotel, a w centrum naprzeciwko remizy, po drugiej stronie ulicy pomnik żołnierza-łącznościowca - pamiątka po stacjonujących tu wojskach Armii Radzieckiej.

Andrzej Wojtkowiak

Bibliografia:

Międzyrzecz - Dzieje miasta pod red. Wojciech Strzyżewski, Marcelli Turczek, Międzyrzecz 2009;
Niemcy i inni mieszkańcy Międzyrzecza, Andrzej Kirmiel, Łukasz Kępski, Andrzej Pańniewski, Muzeum w Międzyrzeczu, Międzyrzecz 2012;
Siedlisko zeszyt 4, Red. Zbigniew Mazur, Marcin Tujdowski, Instytut Zachodni, Poznań;
Ziemia Międzyrzeczka w przeszłości tom VII, Red. Bogusław Mykietów, Marcelli Turczek, Międzyrzecz 2009
Źródła:
Angora nr 51/52 (21-26.XII.2003)
http://www.miedzyrzecz.biz/miedzyrzecz_strony/keszycy_lezna/historia_historia.htm

**WIBRO
BETON**



Bloczki fundamentowe B-15
z atestem wg. PN-EN771-3:2005

TRANSPORT Z ROZŁADUNKIEM HDS

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ

tel. 95 7411857, 606 517 388

Suplement do „Tajemnic poliszynela”

Jest takie mądre ludowe przysłowie: „Uderz w stół a nożyce się odezwią”. Cieszy mnie, że Pan Marian Sierpatowski jest wnikliwym i uważnym, jednym z wielu czytelników „Kuriera Międzyrzeckiego”. Niestety w swoim sprostowaniu zamieszczonym w Kurierze z marca 2013 r. mija się Pan z prawdą pisząc o tym, że „działalność klubu była rzetelnie weryfikowana”. Na podstawie otrzymanych z gminy dokumentów, analizy ich treści oraz zebranych informacji stwierdzam, że zbyt łatwo i bez właściwej kontroli wydawano publiczne pieniądze.

Przykład: treść umowy nr PG 3/2009 zawarta i podpisana w dniu 13 lutego 2009 r. między Burmistrzem Czesławem Domalewskim - osobą pełniącą funkcję organu gminy a MKS „MOW ORZEŁ Międzyrzec AZS AWF” organizacją pozarządową reprezentowaną przez Prezesa Klubu. Gmina zobowiązała się na przekazanie kwoty dotacji w wysokości **600 000 zł**. W załączniku nr 2 do tej umowy widnieją zapisy, że z przyznanej gminnej dotacji „**30 000 zł** przeznaczają się na wynagrodzenia zawodników, trenera, pracowników, **60 000 zł** na opłaty za mieszkania dla zawodników i trenera – czynsz, co. energia elektryczna” itd. Wszystkie koszty klubu, jakie gmina godzi się pokryć z przyznanej dotacji, to kwota **392 500 zł**. Na co więc poszła pozostała kwota dotacji w wysokości **207 500 zł** - brak zapisów w dokumentach. Na końcu tej umowy widnieją też podpisy Dariusza Stafyniaka - wiceprezesa klubu, Kamili Aniol-Szymańskiej - skarbnika gminy i Stanisława Flisa - radcy prawnego. W rozliczeniu tej umowy przedstawiony został w gminie przez klub rachunek z tytułu wynagrodzeń na kwotę **145 000 zł**. A przecież w roku 2009 klub mógł przeznaczyć z dotacji gminy na ten cel tylko **30 000 zł**.

Kolejny przykład szastania bez opamiętania gminnymi pieniędzmi: Umowa nr RPG 3/2010 z dn. 1 lutego 2010 r. zawarta pomiędzy Gminą Międzyrzec reprezentowaną przez Burmistrza Komisarza Rządowego Mariana Sierpatowskiego a klubem siatkarskim „MOW ORZEŁ Międzyrzec AZS AWF” organizacją pozarządową reprezentowaną przez prezesa Andrzeja Kaczmarka.

Ze względu na zapisy tam zawarte przytoczę dosłownie jej treść:

§ 1

- Zleceniodawca powierza Zleceniobiorcy realizację zadania „Promocja Miasta Międzyrzec” przez sport poprzez udział w rozgrywkach ligowych, towarzyskich i pokazowych piłki siatkowej: szczegółowo we wniosku złożonym przez Zleceniobiorcę w dniu 11 IX 2009 r. (*przekreślona data i ręcznie wpisana została data 27 I 2010 r.*) Zleceniobiorca zobowiązuje się wykonać zadanie w zakresie i na warunkach określonych w niniejszej umowie.
- Zleceniobiorca zobowiązany jest do:
 - umieszczenia logo Międzyrzecza w hali MOSiW
 - promowanie adresu oficjalnej strony internetowej miasta w programach zawodów
 - umieszczenie logo Międzyrzecza na koszulkach sportowych, bluzach dresowych i kurtkach sportowych
 - wskazywanie w materiałach prasowych na pomoc Gminy Międzyrzec w finansowaniu działalności stowarzyszenia
 - umieszczenie informacji o wsparciu finansowym Gminy Międzyrzec na plakatach, biletach, programach itp.
 - informowanie o wsparciu finansowym Gminy Międzyrzec podczas relacji telewizyjnych i radiowych w czasie odbywających się imprez.

§ 2

- Wysokość dotacji zostaje określona na kwotę **300 000 zł...**

Spełnienie tych zapisów trudno sprawdzić i są one w pewien sposób trudno mierzalne. Pieniądze jednak rozliczano.

Pokłosiem rozstrzygniętego przetargu jest kolejny przykład topienia gminnych dotacji „Umowa nr RPG 30/2010 z dn. 25 marca 2010 r. zawarta pomiędzy Gminą Międzyrzec reprezentowaną przez Burmistrza Komisarza Rządowego Mariana Sierpatowskiego a klubem siatkarskim „MOW ORZEŁ Międzyrzec AZS AWF” organizacją pozarządową reprezentowaną przez prezesa Andrzeja Kaczmarka.

Kwota przyznanej dotacji to kolejna suma **300 000 zł**. Dziwnym trafem przelewana na ten sam numer konta co dotacja na „Promocję”. A miało być inne konto. Tak wynika z treści umów. Również w tym przypadku sztab urzędników jak i radcy prawni gminy nie popisali się w rozumieniu treści przedstawianych przez klub dokumentów.

Do umowy z gminą Międzyrzec załączony bowiem został aktualny wypis z Krajowego Rejestru Sądowego nr 0000183676 - stan na dzień 18 stycznia 2010 r. w którym Sąd Rejonowy w Zielonej Górze VIII Wydział Gospodarczy w rubry-

ce: Informacja o sporządzeniu lub zmianie statutu zawiera następujący wpis:

„Uchwałą nr 3 Walnego Zgromadzenia członków klubu odbytego w dniu 4 X 2003 r. nastąpiła zmiana treści § 2 ust 1 oraz zastąpienie w całej treści statutu zwrotu „MKS Orzeł” zwrotem MKS „MOW Orzeł Międzyrzec”.

Widać więc zasadniczą różnicę w nazwach klubu, z którym gmina podpisała umowę, a występującą w rejestrze sądowym. Zarówno umowa na 2009 jak i 2010 r. z punktu widzenia prawnego powinna być anulowana ze względu na istniejącą wadę prawną. Dotyczy bowiem dwóch różnych podmiotów. Nawet pomijając rejestr sądowy wystarczy przeczytać postawione pieczętki klubu i na żadnej nie ma zapisu

„...AZS AWF”.

Dołączony jest również do tej umowy wypis ze składem nieaktualnego Zarządu Klubu. Na zebraniu sprawozdawczo - wyborczym klubu MKS „MOW Orzeł Międzyrzec” odbytego jesienią 2009 r. zrezygnował z pracy w Zarządzie i funkcji wiceprezesa Dariusz Stafyniak. Mam też informację, że podjęto uchwałę o wykreśleniu z nazwy klubu byłego sponsora „MOW”.

Mam nadzieję, że powyższym tekstem odkryto część prawdy i sposób działania naszego międzyrzeckiego poliszynela. Czytelnikom KM pozostawiam ocenę i wyciągnięcie wniosków.

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

Załącznik Nr 2
do umowy Nr PG 3/09
z dnia 10.02.2009r.

UPOWSZECHNIANIE KULTURY FIZYCZNEJ I SPORTU

(nazwa jednostki samostanowienia)

MIĘDZYRZEC - TEREN KRAJU / 10.02.2009 - 31.12.2009

(miejsce i termin realizacji zadania)

600.000 zł

kwota przyznana

HARMONOGRAM REALIZACJI ZADANIA

Lp.	Rodzaj kosztów i sposób ich kalkulacji	Termin realizacji	Koszt w zł	Z przyznanej dotacji
1.	Przygotowanie zespołu do rozgrywek (zgrupowania, obozy - wyżywienie, noclegi, napoje)	11.02.2008 31.12.2008	80 000,00	40 000,00
2.	Wypożyczenie sprzętu i akcesoria (stroje sportowe, dresy, piłki, obuwie, siatki do gry itp.)	11.02.2008 31.12.2008	65 000,00	20 000,00
3.	Koszty organizacji imprez sportowych na miejscu (wynagrodzenia sędziów, wyżywienie zawodników itp.)	11.02.2008 31.12.2008	11 000,00	40 000,00
4.	Koszty meczy wyjazdowych (transport, wyżywienie, napoje i noclegi)	11.02.2008 31.12.2008	150 000,00	90 000,00
5.	Koszty treningów (koszty dojazdów zawodników, napoje, odżywki, wynajem hali itp.)	11.02.2008 31.12.2008	122 500,00	102 500,00
6.	Ubezpieczenie zawodników i osób funkcyjnych	11.02.2008 31.12.2008	10 000,00	10 000,00
7.	Koszty administracyjne (opłaty za mieszkania dla zawodników i trenera-czynsz, co. en. elektr.: utrzymanie biura - materiały biurowe, opłaty telefoniczne, znaczki itp.)	11.02.2008 31.12.2008	80 000,00	60 000,00
8.	Wynagrodzenia (zawodnicy, trenerzy, pracownicy)	11.02.2008 31.12.2008	130 000,00	30 000,00
RAZEM			750 000,00	392 500,00

*Wydatki na wynagrodzenia i premie
tj. ze środków i trenerów
(umowy o dzieło)*

PREZES

Andrzej Kaczmarek

Wydatkowana kwota 145000 zł
została pokryta ze środków budżetu

Gminy Międzyrzec w 2009 roku



SERWIS PRASOWY INFORMACJE Z RATUSZA

ZAPRASZAMY DO UCZESTNICTWA W OBCHODACH ŚWIĘTA KONSTYTUCJI 3 MAJA

Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców do wzięcia udziału w obchodach Święta Konstytucji 3 Maja dnia 3 maja br. (piątek). Obchody rozpoczną uroczysta msza św. w kościele pw. św. Wojciecha o godz. 10:30, następnie pochód przy dźwiękach Międzyrzeckiej Orkiestry Dętej przejdzie ulicami miasta pod pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego. Tam też odbędą się główne uroczystości, w których uczestniczyć będzie m. in. Kompania Honorowa 17.WBZ.

SZANOWNI MIESZKAŃCY GMINY MIĘDZYRZECZ!!!

Przypominamy, że dnia 15 lutego 2013 r. minął termin złożenia pierwszej deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. W przypadku niezłożenia deklaracji prosimy o jej niezwłoczne dostarczenie do Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu lub wysłanie za pośrednictwem poczty.

Druk deklaracji można pobrać w formie elektronicznej ze strony Biuletynu Informacji Publicznej (www.bip.miedzyrzecz.pl) - zakładka Gospodarka Komunalna) oraz w formie papierowej w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu - Wydział Gospodarki Komunalnej ul. Rynek 7, pok. 205.

Deklarację składa właściciel, współwłaściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości. W przypadku budynków wielolokalowych, w których ustanowiono odrębną własność lokali, deklaracje składają osoby sprawujące zarząd nad nieruchomością - a nie właściciele poszczególnych lokali mieszkalnych.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu pod numerem telefonu 95 742 69 87.

MŁODZIEŻ OTRZYMAŁA STYPENDIA SPORTOWE

20 marca br. Burmistrz Międzyrzecza spotkał się z uczniami szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, którzy otrzymali stypendia sportowe. Stypendia przyznane zostały na mocy Uchwały Nr XXIII/175/12 Rady Miejskiej w Międzyrzeczu z dnia 25 września 2012 r., za wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym, mają na celu wspieranie rozwoju dzieci i młodzieży szczególnie uzdolnionych.

Młodzież, która przybyła wraz ze swoimi rodzicami, powitał serdecznie Burmistrz Tadeusz Dubicki wraz z Kierownikiem Wydziału Rozwoju i Promocji Gospodarczej Katarzyną Szadkowską. Burmistrz w imieniu własnym oraz władz samorządowych gminy złożył najserdeczniejsze gratulacje. Wyraził swoją

wdzięczność za wspaniałe reprezentowanie gminy podczas różnego rodzaju turniejów, zaangażowanie i znakomitą postawę sportową. Ponadto życzył zdrowia, pomyślności satysfakcji z dotychczasowych i przyszłych dokonań oraz dalszych sukcesów na niwie sportowej.

13 najlepszych sportowców otrzymało listy gratulacyjne oraz upominki. Wśród uzdolnionej młodzieży brylowali siatkarze: **Przemysław Boguta, Jakub Sternik, Norbert Kądziela, Alan Szarletta, Marcin Szulikowski, Konrad Nowak, Adrian Norbert Tama, Michał Banasiak**, ale nie zabrakło również zawodniczek tenisa stołowego, sióstr **Karoliny i Sandry Białowskich**, piłkarza **Macieja Maćkowiaka**, czołowego międzyrzeckiego biegacza **Szymona Belgrau**, oraz osiągniętej coraz większe sukcesy zawodniczki karate **Weroniki Bielińskiej**.

SUKCESY UCZNIÓW Z SP3!

Z przyjemnością informujemy, że troje uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu zdobyło najwyższy tytuł laureata, a jeden został finalistą z następujących konkursów przedmiotowych:



Bartosz Judek, Paweł Rogala – przyroda (opiekun p. Anna Gebuza), **Bartosz Judek, Oliwia Lachmann** – historia (opiekun p. Alina Gajewska), **Bartosz Judek** – matematyka (opiekun p. Daniel Drzymała), **Wojciech Janusz** (finalista) – przyroda (opiekun p. Anna Gebuza).

Nasi laureaci zostali zaproszeni na uroczyste podsumowanie tegorocznych zmagani, które odbyło się w piątek 22 marca 2013 r. w Zielonej Górze. Dyplomy i nagrody wręczył im Lubuski Wicekurator Oświaty Radosław Wróblewski.

Laureaci konkursów wojewódzkich są zwolnieni ze sprawdzianu szóstoklasisty, bowiem kuratorskie konkursy przedmiotowe to jedne z najbardziej prestiżowych zmagani, w jakich mogą uczestniczyć uczniowie szkół podstawowych. A w naszej szkole jest potrójny laureat (!) – Bartosz Judek, który udowadnia, że można łączyć swoje pasje interdyscyplinarnie.

Wszystkim laureatom i finalistom oraz ich nauczycielom gratulujemy, życząc dalszych sukcesów!

PAN WIKTOR MA 100 LAT!

26 marca Burmistrz Tadeusz Dubicki wraz z Kierownikiem USC Grażyną Rybacką odwiedzili jubi-

lata Pana Wiktora Kaźmierów. Pan Wiktor właśnie tego dnia świętował swoje 100 urodziny. Burmistrz przekazał szanownemu jubilatowi listy gratulacyjne od Premiera Donalda Tuska oraz Wojewody Lubuskiego Marcina Jabłońskiego. Złożył ponadto najserdeczniejsze życzenia, pomyślności, zdrowia i kolejnych lat życia w tak wspaniałej kondycji. Przekazał również słowa uznania dla rodziny, która z wielką troską opiekuje się Panem Wiktorem.

Wiktor Kaźmierów wziął ślub w 1940 r., a dziewięć lat później przyjechał wraz z żoną do wsi Wysoka, gdzie zamieszkał na stałe. Całe życie prowadził duże gospodarstwo rolnicze. Ma dwóch synów, pięcioro wnucząt i pięcioro prawnucząt. Obecnie mieszka wraz z synem i synową w Międzyrzeczu.

KOLEJNE MIESZKANIA DLA WOJSKA

Dnia 8 kwietnia burmistrz Tadeusz Dubicki uczestniczył w uroczystym przekazaniu budynku mieszkalnego przez Wojskową Agencję Mieszkaniową dla



żołnierzy 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej. Uroczystość rozpoczęła się od wmurowania kamienia węgielnego pod budowę kolejnego już w tym miejscu 32-rodzinnego bloku. Będzie to ostatni element zabudowy w tym miejscu. Budynek, który w całości przeznaczony został dla żołnierzy 17. WBZ, będzie zamieszkiwało 40 rodzin. Mieszkania są trypokojowe, przestronne, nowoczesne o wysokim standardzie wykończenia. Burmistrz pogratulował żołnierzom, którzy jako pierwsi otrzymali klucze do swoich mieszkań i przekazał im drobne upominki.

Kolejne mieszkania usytuowane będą przy ul. Poznańskiej. Wojskowa Agencja Mieszkaniowa posiada już dokumentację projektową na tę inwestycję.

NOWY SOŁTYS W SOŁECTWIE KURSKO

9 kwietnia br. odbyło się zebranie wyborcze w związku z wyborami uzupełniającymi Sołtysa i Rady Sołectwa Kursko. Otwarcia zebrania dokonał burmistrz Tadeusz Dubicki stwierdzając, iż na ogólną liczbę 260 uprawnionych mieszkańców, w zebraniu wzięło udział 62 uprawnionych. Podczas swojego przemówienia burmistrz przypomniał najważniejsze postanowienia statutu oraz oficjalnie zarządził wybory.

Ustępujący sołtys Jaremysz Konieczny złożył sprawozdanie ze swojej działalności, które zostało przyjęte większością głosów. Następnie, zgodnie z procedurą dokonano wyboru Komisji Skrutacyjnej zgłoszono dwie kandydatury na sołtysa: Pani Barbary Ganczarskiej i Pani Julii Górnej. Poszczególni kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów:

- Barbara Ganczarska – 17 głosów,
- Julia Górna – 39 głosów.

Stwierdzono, iż większością głosów Sołtysem Sołectwa Kursko wybrana została Pani Julia Górna, natomiast do Rady Sołectwa wybrano 6 mieszkańców w składzie: Karolina Tuczyńska, Tomasz Klimczak, Piotr Madzelań, Zbigniew Adamczuk, Lidia Madzelań.

Patrycja Klarecka-Haładus

Podinspektor ds. promocji gminy i kontaktu z mediami



Więści z UNIwersytetu TRZECIEGO WIEKU

Zima 2012/2013 okazała się niezbyt łaskawa i zaskoczyła nie tylko działkowców oraz kierowców i drogowców, ale także studentów uniwersytetu trzeciego wieku. Nie dosyć, że na przełomie grudnia i stycznia przetrzebila chorobami zespół śpiewaczy „Krag”, uniemożliwiając udział w corocznych spotkaniach kolędowych, to swoim „uporem” z odejściem utrudniła planowanie turystycznych form działalności uniwersytetu. Jednakże, mimo niesprzyjającej aury prowadzone były wszystkie planowe zajęcia. Działy zgodnie z terminarzem wszystkie koła i sekcje pracujące w zaciszu sal domu kultury: lektoraty, sekcja plastyczna, nauka tańca oraz gimnastyka rehabilitacyjna. W sali klubu seniora ćwiczyli z zapalem, mimo słabego ogrzewania, nowe aranżacje pieśni ludowych, biesiadnych i patriotycznych oraz uczyli się nowych pieśni chórzyci zespołu śpiewaczego pod kierownictwem Antoniego Tkocza. Sekcji historycznej i regionalistom gościny udzielał w pomieszczeniach muzeum prowadzący zajęcia jego dyrektor pan mgr Andrzej Kirmiel, z którym nawiązaliśmy wspaniały kontakt i nić sympatii. Zaimponował on słuchaczom swoją wiedzą, umiejętnością jej przekazywania, oraz dystansem i ogromnym wyczuciem w przedstawianiu faktów historycznych.

SEKCJA HISTORYCZNA

W poniedziałek 08.04.2013 spotkaliśmy się w sali starościńskiej muzeum regionalnego, gdzie prowadzący zajęcia pan Andrzej Kirmiel w wykładzie zatytułowanym „Jerozolima - miasto trzech religii”, w bardzo przystępny sposób przedstawił różnice i podobieństwa trzech wielkich religii monoteistycznych: judaizmu, chrześcijaństwa i

islam. Zaprezentował także historię miejsc świętych tych religii - ściana placzu, meczet al-aksa, bazylika grobu świętego i inne. Prowadzący zajęcia zobrazował swój wykład wyprodukowanym przez National Geographic filmem pt. „Jerozolima - święte miejsca trzech religii”. Na zakończenie wykładu przed obejrzeniem filmu pan dyrektor poczęstował zebranych oryginalną żydowską macą, omówił także tradycje judaistyczne związane z trwającym 8 dni świętem Pesach.

Z LITERATURĄ NA TY

11.04.2013 słuchacze sekcji literackiej spotkali się o godz. 17:30 w sali biblioteki miejskiej na zajęciach zatytułowanych „Portret matki w literaturze”. Pani mgr Lidia Nowaczyńska na podstawie różnych utworów przedstawiła obrazy matki: od mitycznych matek, niezwykle kochających, ale jednocześnie tęskniące, cierpiące oddalone od swych dzieci takie jak Gaja Niobe, Jokasta, czy Demeter, poprzez obraz matki najbardziej cierpiącej ze wszystkich matek, Matkę Boską Bolejącą przedstawioną w biblii, aż po matki współczesne prezentujące różne charaktery, od tych idealnych, bezwarunkowo kochających poprzez te nadopiekuńcze, zaborcze i autokratyczne, po wyzute z macierzyńskich uczuć matki dzieciobójczynie. Jak zwykle Kryśia Całus, Janka Gajewy i Andrzej Kiczka prezentowali wybrane fragmenty utworów ilustrujące omawianą problematykę. Pani Lidia natomiast osobiście wspaniale zinterpretowała średniowieczny utwór Andrzeja ze Słupi noszący aż trzy tytuły „Posłuchajcie bracia miła”, zwany również „Żalami Matki Boskiej pod krzyżem” lub „Lamentem Świętokrzyskim”.

REGIONALISTYKA

15.04.2013 roku słuchacze sekcji regionalistów spotkali się o godz. 11:00 w muzeum, gdzie wysłuchali prelekcji mgr Andrzeja Kirmiela na temat „Eksterminacja Żydów we wschodniej Europie”. Temat tego spotkania wywołany został zbliżającą się rocznicą wybuchu powstania w getcie warszawskim, który miał miejsce 19 kwietnia 1943 roku. Po nakreśleniu przez wykładawcę panującej sytuacji politycznej i wojskowej w okresie od wybuchu II wojny światowej w tym rejonie Europy, omówiliśmy działania eksterminacyjne władz hitlerowskich, jak i miejscowej ludności podbitych terenów. Na zakończenie zajęć obejrzelśmy bardzo drastyczny film dokumentalny wyprodukowany przez angielskich historyków. Film ten, obrazujący dramatycznie zbrodnie popełnione na ludności żydowskiej, wywarł na nas olbrzymie wrażenie, dodatkowo dlatego, że dotyczy w dużej mierze polskich kresów wschodnich, czyli ziem, z których spora część słuchaczy pochodzi.

FILHARMONIA

„Jeden pomysł - wiele zastosowań”, to temat spotkania słuchaczy uniwersytetu z poznańskimi filharmonikami w ramach edukacyjnych spotkań muzycznych. Grupa muzyków filharmonii poznańskiej w składzie Czesław Klysz - fortepian, Andrzej Regiel - trąbka oraz Mateusz Cendlar - waltornia z prelegentem Piotrem Należytym w bardzo przystępny, dowcipny sposób przedstawiła na przykładzie utworów Haydna, Mozarta i Beethowena budowę i zastosowanie allegro sonatowego (formy sonatowej) w kompozycji symfonii, sonat i koncertów. Allegro sonatowe (forma sonatowa) może jednak występować jako samodzielny utwór. Spotkanie, prowadzone jak zwykle w przyjemnej atmosferze, dało nam wiele satysfakcji i dostarczyło sporo wiedzy na temat muzyki klasycznej.



KOMUNIKATY

* 21 kwietnia o godzinie 15:00 odbędzie się w sali lustrzanej domu kultury koncert relaksacyjny prowadzony przez pana Jana Schneidera i panią Ludmiłę Wyczesany. Chętni proszeni są zabranie ze sobą karimat i koca do okrycia się.

* 12 maja w kościele Jana Chrzciciela wystąpi chór męski z Lubina. Chętnych prosimy o zgłaszanie się w klubie celem zamówienia odpowiedniej ilości biletów.

* Wycieczka do Parku Mużakowskiego i Budziszyna odbędzie się 9 maja. Godzina wyjazdu zostanie podana na tablicy ogłoszeń w klubie oraz na naszej stronie internetowej www.mutw.miedzyrzecz.pl

Andrzej Kiczka



Radny
Eugeniusz Sawiński

Międzyrzecz, dnia 5.04.2013 r.

INTERPELACJA - ZAPYTANIE

Skierowana do Pana Tadeusza Dubickiego – Burmistrza Międzyrzecza w sprawie naliczania podatku od nieruchomości.

TREŚĆ INTERPELACJI - ZAPYTANIA

W miesiącu marcu br. od kilku mieszkańców Bobowicka dowiedziałem się, że nie są równo traktowani przez gminę w zakresie naliczania opłat od nieruchomości. Wskazują oni na przypadki takie, że właściciel jednej posesji płaci za grunt pod budynkiem, za grunt pod garażem i za pozostały grunt, natomiast właściciel posesji obok płaci tylko za grunt pod budynkiem.

Problem ten w dniu 05.04. 2013 r. zgłosiłem Pani Skarbnik, która odpowiedziała, że tak może być, gdyż do gminy nie wpłynęła stosowna informacja ze Starostwa z Ewidencji Gruntów.

Wg mnie byłoby to tłumaczenie logiczne, gdyby nie dotyczyło działek, które zostały zabudowane budynkami mieszkalnymi około 18 lat temu. Przecież gmina Międzyrzecz opracowała zmianę planu zagospodarowania dla określonego terenu, teren został podzielony na działki budowlane i wydawała stosowne zezwolenia na budowę, co przesądzało, że stały się to działki budowlane i w efekcie ich zabudowy posesje, a przestały to być grunty rolne w klasie zwolnionej z opłat.

Uprzejmie proszę o pisemne wyjaśnienie powyższej kwestii oraz o udzielenie informacji, jakie podatki są naliczane za działki wykupione od Gminy a nie zabudowane.

Ponieważ z tego tytułu gmina ponosi wymierne straty w postaci nie naliczonego podatku uprzejmie proszę Pana Burmistrza o sprawdzenie tego stanu rzeczy i to nie tylko w odniesieniu do miejscowości Bobowicko.

Franciszkanizm i papież Franciszek

Kościół, dlatego że jest organizmem bosko-ludzkim w swojej historii nieustannie doświadczając uświęcającej „mocy z wysoka”, ale i grzesznej spuścizny swych wiernych. Również tysiąc lat temu ta wspólnota wyznawców Chrystusa przechodziła potężny kryzys moralny. Zbyt intensywne zaangażowanie w życie gospodarcze i polityczne doprowadziło do ujawnienia gorszącego oblicza Kościoła. W każdym okresie jego trwania pojawiali się ludzie, którzy niczym starotestamentalni prorocy byli głosem Boga i wyrzutem sumienia. Nigdy jednak prawidłowym sposobem takiego działania nie było odejście. Podobnie postąpił Franciszek z Asyżu. Jego życie i pragnienie doświadczenia Boga, stało się impulsem i inspiracją dla wielu ludzi, którzy chcieli żyć w prostocie chrześcijańskiego powołania w Kościele. Tym samym zapoczątkował wielki ruch filozoficzno-religijny. Był to przede wszystkim ruch odnowy moralnej. Jego podstawą jest radosna, prosta wiara, płynąca z miłości do Boga i całego stworzenia. Na przestrzeni wieków błędnie utożsamiano franciszkanów z duchowością bazującą na infantylnym odniesieniu do przyrody. Tymczasem takie postrzeganie natury jest możliwe tylko w wyniku intensywnej formacji wewnętrznej i ustalonej hierarchii wartości. U jej podstaw leży bardzo głęboka relacja osobowa z Bogiem. Duch franciszkanizmu oparty jest na ewangelicznej zasadzie ubóstwa oraz miłosierdzia, braterstwa i pomocy potrzebującym. Jego głównymi założeniami są:

- sens życia człowieka tkwi w miłości braterskiej i chwaleniu Boga Stwórcy,
- życie człowieka może być afirmacją świata i jego piękna, co nie wyklucza ascezy, oraz oczekiwaniem na śmierć
- radość ludziom daje obcowanie z przyrodą i jej pięknem; świat jest domem człowieka, człowiek jest częścią natury,
- ubóstwo to wyraz miłości do bliźniego, miłość daje ludziom radość, a ta prowadzi przez pokorę do świętości,
- wypełnianie nakazów ewangelicznych jest możliwe do urzeczywistnienia, należy wprowadzać je w życie, postępować tak, jak Chrystus;
- ostatecznym szczęściem dla człowieka jest śmierć, jako pełne i wieczne zjednoczenie z Trójcą Świętą.

W historii Kościoła ruch franciszkań-

ski przyczynił się do wielu inicjatyw zdecydowania wpływających na jakość życia chrześcijan. Również wymiar intelektualny wzbogacił się przez znaczących franciszkanów, np. Bonawentura i Duns Szkot. Wśród wybitnych postaci tego zakonu trzeba przypomnieć postać św. Maksymiliana Kolbe. Jeżeli więc obecny papież przyjmując imię Franciszek, wskazując na Biedaczyń z Asyżu, to należałoby spodziewać się działań odnawiających kondycję wewnętrzną Kościoła. Pamiętamy przecież, że główną misją świątobliwego Włocha sprzed tysiąca lat było odbudowanie gubiącego się w materialnym przesycie Mistycznego Ciała Chrystusa. Odbudować oznacza odsłonić fundamenty, umocnić podstawę, wrócić do pierwowzoru. Kościół drugiego milenium najprawdopodobniej przechodził podobny kryzys. Ustabilizowana sytuacja materialna, dyplomatyczne regulacje i majętność, a z drugiej strony coraz większy rozdźwięk pomiędzy hierarchią a ludem chrześcijańskim. Papież Franciszek, w nadziei wielu wierzących, ma być inicjatorem takiej odbudowy, która odsłoni zakryte przez naleciałości dyplomacji autentyczne oblicze Kościoła. Jego stanowisko w kwestiach moralności chrześcijańskiej oraz roli społecznej może potwierdzić prawdę o opozycyjnej do świata postawie.

Oczywiście w chrześcijaństwie zawsze istnieli ludzie, dla których otwarcie i pomoc człowiekowi były priorytetem powołania. Odbudowa jest procesem, długim i niejednokrotnie trudnym w realizacji. Przekonał się o tym również inicjator z Asyżu, który zmuszony był do upominania swoich współbraci, zbyt pochopnie podejmujących pewne działania. Zapowiedziana reforma kurii rzymskiej przez grono wybranych kardynałów będzie jednym z trudniejszych zadań administracyjnych. Istotne będą jednak dyrektywy tej reformy, a te zapewne zostaną ogłoszone za kilka miesięcy. Bez wątpienia kondycja Kościoła wymaga zmian, powrotu do prostoty i koncentrowaniu wysiłku na misji, do jakiej został powołany. Pogodzenie duchowości franciszkańskiej z formacją jezuitów papieża może przynieść piękne i dobre owoce, czego ogromnie mu życzę.

Leszek Utrata



KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY REPERTUAR NA maj 2013 r.

01 – 05.05.2013r.

GODZ. 17.00 „KRUDOWIE 3D” USA animacja b/o 98 min.

GODZ. 19.15 „INTRUZ” USA thriller od 15 lat 125 min.

05.05.2013r. **PORANEK MALUCHA:**

GODZ. 12.00 „KRUDOWIE 2D” USA animacja b/o 98 min.

08 – 12.05.2013r.

GODZ. 18.00 „NIEPAMIEĆ” USA akcja od 15 lat 125 min.

GODZ. 20.20 „UKŁAD ZAMKNIĘTY” Polska thriller od 15 lat 100 min.

15 – 19.05.2013r.

GODZ. 18.00 „STRASZNY FILM 5” USA komedia od 15 lat 86 min.

GODZ. 20.00 „OLIMP W OGNIU” USA akcja od 15 lat 120 min.

29, 30 i 31.05.2013r.

GODZ. 18.00 „MAMBO, LULA I PIRACI” Dania animacja b/o 80 min.

GODZ. 20.00 „IRON MAN 3” - 3D napisy USA/Chiny Sci-Fi od 12 lat 130 min.

01.06.2013r. Dzień Dziecka w kinie MOK - promocyjne ceny biletów!

GODZ. 16.00 „MAMBO, LULA I PIRACI” Dania animacja b/o 80 min. bilet - 13 zł

GODZ. 18.00 „IRON MAN 3” - 3D dubbing USA/Chiny Sci-Fi od 12 lat 130 min. bilet - 16 zł

GODZ. 20.30 „IRON MAN 3” - 3D napisy USA/Chiny Sci-Fi od 12 lat 130 min. bilet - 16 zł

02.06.2013r. **PORANEK MALUCHA:**

GODZ. 12.00 „MAMBO, LULA I PIRACI” Dania animacja b/o 80 min.

GODZ. 18.00 „IRON MAN 3” - 3D dubbing USA/Chiny Sci-Fi od 12 lat 130 min.

GODZ. 20.30 „IRON MAN 3” - 3D napisy USA/Chiny Sci-Fi od 12 lat 130 min.

Informacje o bieżącym repertuarze kina MOK proszę śledzić na naszej stronie internetowej: www.mokmiedzyrzec.pl pod telefonem: 95/7411802 w.215 lub kasa kina 95/7411802 w. 111

ZAPRASZAMY
Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Wielkanocne warsztaty w Kaławie

Tuż przed świętami w Szkole Podstawowej w Kaławie odbyły się warsztaty „Wykonywanie ozdób wielkanocnych”. Do szkoły przybyły panie z Kęszycy Leśnej: Beata Błaszczak, Agata i Katarzyna Matuszewska i Izabela Dowhan. Uczniowie klasy I, II i III zgromadzili się w świetlicy szkolnej i pod okiem przybyłych gości wykonywali wielkanocne koszyczki i pisanki. Dzieci były bardzo zaangażowane, pracowały zgodnie, dobrze wywiązywały się ze swoich zadań. Każde dziecko wróciło do domu z wykonanym przez siebie przepięknym koszyczkiem i kolorową pisanką.

Danuta Tarkowska



GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. ZDZISŁAW SOBKOWIAK

przyjmuje:

w poniedziałki, środy i czwartki
w godz. 16:00 – 18:00

we wtorki w godz. 9:00 – 12:00

Międzyrzec, os. Centrum 3 B
Tel. (95) 741-28-03

WYNAJME lub SPRZEDAM

lokal użytkowy 40,24 m²
ul. Młyńska 1 (koło ratusza)
Tel. 509 868 986



KRONIKA POLICYJNA

niebezpieczne znalezisko w ogrodzie

Chciał wykopać trochę ziemi z ogródka do przesadzania kwiatów, a wykopał pocisk artyleryjski kaliber 75 mm. Wezwani na miejsce saperzy, w centrum Trzciana wykopali ponad 120 pocisków.



Do zdarzenia doszło w poniedziałek 11 marca 2013 roku w centrum Trzciana. Mężczyzna podczas wykopywania ziemi w swoim ogrodzie natknął się na metalowy przedmiot. Na miejsce wezwał policjantów, którzy rozpoznali pocisk artyleryjski kaliber 75 mm. Policjanci zabezpieczyli miejsce zdarzenia i zawiadomili patrol saperzy z Jednostki Wojskowej w Krośnie Odrzańskim. Podczas wydobywania pocisku okazało się, że jest ich więcej. W efekcie saperzy wydobyli z ziemi ponad 120 pocisków artyleryjskich.

Wszystkie niebezpieczne przedmioty zostały zneutralizowane na poligonie.

Z KRADZIEŻY ZROBILI STAŁE ŹRÓDŁO DOCHODU

W przeciągu kilku miesięcy ukradł kilkadziesiąt dekoderów do odbioru naziemnej telewizji cyfrowej, później sprzedawał je koledze, który znajdował odbiorców. Obaj odpowiadają za swoje czyny przed Sądem Rodzinnym i Nietletnich w Międzyrzeczu.

Policjanci z Zespołu ds. Przestępczości Nietletnich w Komendzie Powiatowej Policji w Międzyrzeczu zainteresowali się uczniem, gdy ten został złapany przez ochroniarzy marketu podczas kradzieży karty pamięci do telefonu. W trakcie przesłuchania świadków zdarzenia oraz jego kolegów, okazało się, że to nie jest jego pierwsza kradzież, a z tego procederu zrobił sobie stałe źródło dochodu.

Policjanci ustalili, że od listopada 2012 roku do stycznia 2013 roku, 16-letni uczeń gimnazjum ukradł kilkadziesiąt dekoderów do odbioru cyfrowej telewizji naziemnej w jednym z marketów. Później sprzedawał te dekodery swojemu koledze, który szukał kolejnych odbiorców. Obaj na tym procederze zarabiali drobne sumy pieniędzy, które później wydawali na własne potrzeby.

W efekcie swoich działań policjanci przedstawili każdemu z nich po 11 zarzutów. Jeden z nastolatków odpowie za kradzież, natomiast drugi za paserstwo. Sprawą 16-latków zajmie się Sąd Rodziny i Nietletnich w Międzyrzeczu.

KLUSOWNICY ZATRZYMANI

Policjanci oraz strażnicy rybacy zatrzymali trzech klusowników. Stróże prawa zabezpieczyli sieci rybackie, ponton oraz kilkadziesiąt sztuk nielegalnie złowionych ryb. Za tego typu przestępstwo mężczyznom grozi kara do dwóch lat więzienia.

Do zdarzenia doszło w czwartek 14 marca 2013 roku nad Zalewem Bledzewskim. Patrolujący ten teren społecznicy ze Straży Rybackiej zauważyli zaparkowany pojazd, a w nim mężczyznę, a na tafli wody pływający ponton z dwoma



osobami. Strażnicy podejrzewali, że mogą to być klusownicy, więc na miejsce wezwali patrol Policji.

Policjanci ustalili, że dwóch klusowników wypłynęło na zalew pontonem, aby wyciągnąć zastawione wcześniej sieci. Obaj zostali zatrzymani na drugim brzegu zalewu. W efekcie działań policjanci zabezpieczyli ponton, cztery sieci rybackie oraz kilkadziesiąt sztuk ryb, wartych ponad 1000 zł. Dodatkowo w samochodzie zabezpieczony został notatnik, w którym przestępcy zapisywali zamówienia na ryby.

Trzech mężczyzn, mieszkańców Międzyrzecza usłyszeli już zarzuty nielegalnego polowu ryb, za co grozi im kara nawet do dwóch lat pozbawienia wolności.

KRADLI RYNNY Z KOŚCIOŁA

Policjanci ustalili i zatrzymali mężczyzn, którzy kradli elementy miedziane z budynków. Łupem złodziei były rynnny i mocowania do nich z kościoła w Międzyrzeczu oraz domu jednorodzinnego. Za kradzież kodeks karny przewiduje karę do pięciu lat pozbawienia wolności.



Od stycznia 2013 roku policjanci z Międzyrzecza odnotowali kilka kradzieży elementów miedzianych z kościoła usytuowanego w Międzyrzeczu oraz z budynku jednorodzinnej w budowie w odległej o kilka km od Międzyrzecza wsi. Łupami złodziei stały się rynnny, mocowania do nich

oraz pokrycie dachu. Poszkodowani wycenili straty na kilka tysięcy zł. W wyniku działań operacyjnych policjanci ustalili, że kradzieży rynnien z domu jednorodzinnego dokonał 23-letni Sylwester K., który po popełnieniu przestępstwa pogniótł blachy i przygotował do sprzedaży, miały one trafić do punktu skupu złomu. Policjanci podczas przeszukania jego posesji ujawnili i zabezpieczyli część utraconego mienia, jednak elementy nie nadawały się do użytku.

Policjanci ustalili również, że ten sam mężczyzna w styczniu 2013 roku ukradł rynnny miedziane z kościoła w Międzyrzeczu. Po kilku dniach wrócił w to samo miejsce, jednak podczas próby odkrycia mocowań rynnien, został spłoszony przez policjantów patrolujących pobliski teren. Mężczyzna w miejscu przestępstwa pozostawił kurtkę i narzędzia. Mężczyzna usłyszał już zarzuty kradzieży.

SZCZĘŚLIWY FINAŁ POSZUKIWAŃ

Ponad 100 osób, w tym 69 policjantów, oraz policyjny śmigłowiec i przewodnicy z psami tropiącymi przez kilka godzin przeszczeszali lasy koło Międzyrzecza, w których zablądziła niepełnosprawna 57-letnia kobieta. Z uwagi na kilkustopniowy mróz oraz śnieg, liczyła się każda minuta.

Do zdarzenia doszło we wtorek 26 marca 2013 roku. O godzinie 20.30 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu otrzymał zgłoszenie o zaginięciu 57-letniej kobiety. Córka zaginionej powiadomiła, że matka wyszła z domu o godzinie 16.00 i do chwili obecnej nie powróciła. Dyżurnemu udało się ustalić numer telefonu do zaginionej kobiety. Podczas nawiązania z nią kontaktu telefonicznego policjant próbował ustalić miejsce, w którym znajduje się przemarznięta kobieta, jednak z uwagi na jej niepełnosprawność, kontakt z 57-latką był utrudniony. Powiedziała tylko, że jest w lesie, jest jej strasznie zimno, słyszy strzały i widzi czerwone i żółte światełka. Dzięki szczątkowym informacjom uzyskanym podczas rozmów z zaginioną, dyżurni wytypowali kilka miejsc, w których kobieta może się znajdować. Jednym z nich była strzelnica wojskowa, na której żołnierze przeprowadzali ćwiczenia, podczas których również strzelali. Z uwagi na zagrożenie zdrowia i życia kobiety, działania żołnierzy zostały przerwane. Z polecenia Komendanta Powiatowego Policji w Międzyrzeczu, ogłoszono alarm i w stan gotowości postawiono wszystkich policjantów, którzy razem z funkcjonariuszami straży pożarnej oraz żołnierzami przeszczeszali lasy.

Z uwagi na trudne warunki: śnieg i kilkustopniowy mróz, liczyła się każda minuta. Kobieta cały czas krążyła, nie wiedząc, w którym kierunku iść. Dodatkowym utrudnieniem było to, że ubrana była w białą kurtkę, którą na tle śniegu trudno było dostrzec. W akcji poszukiwawczej brało udział 69 policjantów z KPP w Międzyrzeczu, 27 strażaków, 10 żołnierzy Jednostki Wojskowej w Międzyrzeczu, dwóch przewodników z psami tropiącymi, cztery osoby z Grupy Ratownictwa Specjalnego PCK Żary oraz śmigłowiec z kabiną termowizyjną z KWP w Poznaniu.

Po kilku godzinach intensywnej działalności poszukiwawczej o godz. 2.45 wybiegła kobieta została odnaleziona przez policjantów w lesie, na terenie strzelnicy wojskowej. Jej organizm był tak wyczerpany, że 57-latką nie była w stanie już chodzić. Kobieta została przewieziona do szpitala w Międzyrzeczu, gdzie zajęli się nią lekarze.

OKRADALI SKLEPY

Ukradli materiały spożywcze oraz chemiczne z marketu w Międzyrzeczu o wartości przekraczającej trzy tysiące zł. Policjanci ustalili, że wcześniej dokonywali podobnych przestępstw w innych sklepach tej samej sieci na terenie całej Polski. Za kradzież kodeks karny przewiduje do pięciu lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło 26 stycznia o godz. 16.40 w Międzyrzeczu, w jednym z marketów spożywczych. Dwaj mężczyźni napelnili kosze artykułami spożywczymi oraz chemicznymi, a później nie płacąc za towar wyszli z obiektu. Pracownicy sklepu wycenili straty na ponad trzy tysiące zł.

Do pracy przystąpili policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu. W efekcie działań operacyjnych ustalili grupę mężczyzn, którzy zajmowali się nielegalnym procederem. Policjanci ustalili, że mężczyźni specjalizowali się w kradzieżach w jednej ze znanych sieci marketów na terenie całej Polski. Ich łupami były głównie artykuły spożywcze oraz drobna chemia użytkowa, później część produktów sprzedawali, a częścią dzielili się i wykorzystywali na własne potrzeby.

W Międzyrzeczu kradzieży dokonali dwaj mężczyźni. Jeden z nich został już zatrzymany i usłyszał zarzut kilku kradzieży w sklepach na terenie województw zachodniopomorskiego oraz lubuskiego. Policjanci wykonują również czynności zmierzające do zatrzymania drugiego amatora cudzego mienia. 45-letniemu Maciejowi P. z Koszalina za kradzież grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

POMOCNY MONITORING

Mężczyzna, który wyrzucił śmieci na schody Urzędu Gminy w Przytocznej, ustalony dzięki pomocy świadków oraz miejskiego monitoringu. Za zaśmiecanie miejsca publicznego mężczyzna został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 zł.

Do zdarzenia doszło w środę 6 marca 2013 roku w Przytocznej. Nieznana osoba wyrzuciła swoje odpady komunalne na schody przed Urzędem Gminy w Przytocznej, po czym oddalała się w nieznanym kierunku.

Policjanci zakwalifikowali to zdarzenie jako wykroczenie. W ustaleniu sprawcy pomogli im świadkowie i zapis założonego kilka miesięcy temu monitoringu miejskiego, na którym doskonale widoczny był zarówno sprawca wykroczenia, jak i pojazd, jakim się poruszał. Po ustaleniu tych faktów policjanci dotarli do 23-letniego Jarosława K. z gminy Przytoczna, którego ukarali mandatem karnym w wysokości 500 zł. Mężczyzna tłumaczył, że postąpił tak, ponieważ zderzeniwczył się na podwyższenie kosztów wywozu śmieci.

ROZWIĘKŁALI „ZAGADKĘ”

12 lat żmudnej pracy operacyjnej, kilkanaście publikacji w prasie oraz telewizji i sprawdzanie każdej informacji, pozwoliło na ustalenie prawdziwej tożsamości mężczyzny, który w lutym 2001 roku został zatrzymany podczas interwencji i podał nieprawdziwe dane osobowe. Mężczyzna ma 60 lat, pochodzi z Gdańska i nie jest poszukiwany przez Policję.

Do zdarzenia doszło 12 lat temu, dokładnie w lutym 2001. Policjanci zostali wezwani na interwencję, podczas której zatrzymali mężczyznę, który podawał nieprawdziwe dane osobowe. Pomimo sprawdzania podanych przez mężczyznę informacji o jego przeszłości, rodzinie, ukończonych szkołach i miejscach, w których pracował, policjan-

(ciąg dalszy ze strony 9)

tom przez wiele lat nie udało się ustalić jego tożsamości. Po publikacjach wizerunku mężczyzny w prasie oraz telewizji, zgłosiły się osoby, które liczyły, że to może zaginiony członek ich rodziny - jednak po sprawdzeniu i weryfikacji każdego zgłoszenia okazało się, że nie są to podawane przez nich osoby. Materiały sprawy były wielokrotnie analizowane. Przez lata zmieniali się policjanci, którzy próbowali rozwiązać zagadkę. Policjanci spotykali się z mężczyzną, licząc, że wykwadane dane z życiorysu n/n osoby pozwolą ustalić jego tożsamość. Mężczyzna przez cały czas podawał to samo, nieprawdziwe nazwisko.

Wydawało się, że przełom w sprawie będzie po publikacji wizerunku mężczyzny w 2011 roku w programie „Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie”. Wtedy zgłosiła się kobieta, która przedstawiła zdjęcia swojego zaginionego brata - podobieństwo było ogromne. Jednak po weryfikacji cech szczególnych obu osób okazało się, że to błędny trop.

Dopiero w marcu 2013 roku, gdy sprawę przejął kolejny już policjant z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu, „zagadkę” udało się rozwiązać. Policjant jeszcze raz przeanalizował całość zebranych materiałów, jeszcze raz rozmawiał z mężczyzną i pytał o szczegóły jego życia. Mężczyzna podawał tylko szczątkowe informacje o członkach swojej rodziny i o miejscach, w

których do tej pory przebywał. Po sprawdzeniu tych wszystkich danych okazało się, że ma 60 lat na imię Henryk, a nie jak podawał do tej pory Ryszard i pochodzi z Gdańska. Fotografkę z wizerunkiem mężczyzny przedstawił jego córce, która na zdjęciu rozpoznała swojego ojca, którego nie widziała od kilkunastu lat.

Wciąż zagadką dla policjantów jest powód przyjazdu mężczyzny do Międzyrzecza i podawania błędnych danych, gdyż po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych okazało się, że nigdy nie był i nie jest poszukiwany przez Policję.

WANDAL ZATRZYMANY

Zniszczył baner reklamujący jedną z restauracji w Międzyrzeczu. Usłyszał zarzut zniszczenia mienia, za co grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło w nocy 8/9 marca 2013 roku w Międzyrzeczu. Poszkodowany zgłosił, że nieznanemu sprawca zniszczył baner reklamujący jego restaurację wart prawie 400 zł. Policjanci dzięki nagraniom z zapisów monitoringu, zarówno miejskiego oraz prywatnych firm, ustalili drogę przemieszczania się potencjalnego sprawcy przestępstwa. Po kilku dniach pracy operacyjnej wandal został zatrzymany. Okazał się nim 22-letni mieszkaniec Starogardu Gdańskiego. Mężczyzna podczas przesłuchania przyznał się do zarzucanego mu czynu, nie potrafił jednak wytłumaczyć dlaczego to zrobił. Za zniszczenie mienia kodeks

karny przewiduje karę do pięciu lat pozbawienia wolności.

ZŁODZIEJA AUT ZATRZYMANI

Policjanci ustalili sprawców kradzieży pojazdów, które w styczniu 2013 roku zostały odzyskane przez stróżów prawa na terenie Międzyrzecza. Za kradzieże mężczyznom grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Przez kilka miesięcy policjanci z Wydziału Kryminalnego pracowali nad ustaleniem sprawców kradzieży aut, które na początku roku udało się im odzyskać. Był to Volkswagen T5 oraz VW Golf. Oba pojazdy ujawniono i zabrano pieczęcią w Międzyrzeczu. Jeden z nich był rozbity i został porzucony przy prywatnej posesji, natomiast drugi stał na parkingu w centrum miasta. Oba wozy miały uszkodzone zamki w drzwiach oraz stacyjki.

Zmudna operacyjna praca opłaciła się. Policjanci ustalili sprawców kradzieży obu aut. W przypadku samochodu VW T5 policjanci ustalili dwóch złodziei, zadaniem jednego z nich było przewiezienie auta z Niemiec do Polski.

Za kradzież z włamaniem kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

Oficer Prasowy KPP w Międzyrzeczu
sierż. sztab. Justyna Łętowska

SIĘ DZIEJE...

Są osoby, które mówią, że w *mieście nic się nie dzieje*. Moim zdaniem są w błędzie. Może nie czytają dokładnie informacji w prasie, nie śledzą stron internetowych, nie lubią wychodzić z domu lub nie mają z kim. A tymczasem:

Ostatnimi czasami w Międzyrzeczu odbywa się wiele ciekawych imprez nie tylko muzycznych. Bogatą ofertę ma Międzyrzecki Ośrodek Kultury: kino, koncerty, pokazy, konkursy, sekcje zainteresowań, wystawy, wernisaże. Muzeum w Międzyrzeczu obok stałych wystaw muzealnych organizuje wystawy „gościnne”, i koncerty muzyki różnych kultur.

Wiele fajnych spraw naukowych i artystycznych odbywa się w szkołach.

Szkoła Muzyczna nie tylko kształci, ale czynnie uczestniczy w życiu kulturalnym, organizując koncerty swoich uczniów i Lubuskiego Weekendu Gitarowego.

Są miejsca gdzie można uczyć się tańczyć, uprawiać jogę lub gimnastykę rekreacyjną. Tradycyjnie więcej ofert jest dla młodzieży, ale każda grupa wiekowa może znaleźć coś dla siebie a jeśli jeszcze czegoś nie ma to warto, żeby powstało. Wystarczy porozumieć się, choćby na forum Międzyrzecza.

Aktywnie działa klub muzyczny „KWINTO”, serwując międzyrzeczanom koncerty zespołów reprezentujących różne rodzaje muzyki. Inicjatorami koncertów i dobrymi duchami klubu są Jacek Borowiak i Jacek Filipek. Szczególnie interesujący był występ duetu Przytula – Kruk w dniu 2 marca 2013 r. Niesamowita ekspresja towarzysząca piosenką wykonywaną przez Bartka Przytulę magnetyzował słuchaczy. Podziw budziła wirtuozeria Tomasza Kruka grającego na gitarze Dobro. Wiele osób zaczęło tańczyć. Podczas bisów B. Przytula zademonstrował, jak można wykorzystać właściwości akustyczne ludzkiego ciała. Jeden ze słuchaczy podjął wyzwanie i doszło do „pojedynku”, wzajemnej prezentacji umiejętności. Koncert zakończyło wspólne zdjęcie.

Właściciele Klubu „KWINTO” nie boją się eksperymentów wykonawczych. Daje to młodym początkującym muzykom możliwość wypróbowania swoich sił i umiejętności przed wymagającą publicznością. Jest też miejsce na jam – session.

Amatorskie zespoły muzyczne spotykają się też w Klubie 17 WBZ w Międzyrzeczu. Jeden z nich młodzieżki LOUD PERFORMENS wystąpił po raz pierwszy publicznie 23 marca właśnie w Klubie KWINTO. Grali i śpiewali z zapalem i dużą muzykalnością. Jest nad czym pracować. Klub 17 WBZ również zaprasza hobbystów do zaprezentowania swoich zbiorów i osiągnięć. Warto wyjść z cienia lub założyć punkt wymiany myśli i wrażeń, a nawet kabaret. Miejsce się znajdzie.

W Klubie działa Studio Piosenki prowadzone przez P. Podębskiego, w eliminacjach gminnych PRO-ARTE Kinga Jaskuła i Julia Skabardis zostały laureatkami w grupie wiekowej 7-9 lat i reprezentowały nas w Przylocznej na eliminacjach powiatowych, w których Julia otrzymała wyróżnienie.

Sekcja teatralna Klubu przygotowuje inscenizacje i spektakle. Działa sekcja plastyczna i modelarska, szachiści rozgrywają swoje pojedynki.

Od dłuższego czasu trwa akcja „**PODARUJ SOBIE KSIĄŻKĘ**”. W holu na piętrze stoi biblioteczka, w której książki na półkach, czekają na nowych właścicieli. Można znaleźć coś dla siebie i zabrać do domu. Można też przynieść książki, które chcemy komuś przekazać.

WM

Na nich stawiamy

W Międzyrzeckim Ośrodku Kultury już II charytatywny Koncert na rzecz akcji „Wspieramy Młode Talenty” zorganizowany przez Lubuskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole – Międzyrzeckie Koło „Wspieramy Młode Talenty”, którego prezesem jest Lidia Woźniak.

Koncert miał na celu zbiórkę funduszy na stypendia dla młodych zdolnych ludzi z naszych okolicznych szkół. Jak powiedzieli na wstępie prowadzący koncert Maria Sobczak – Siuta i Waldemar Kozieliński z Międzyrzeckiego Centrum Wolontariatu, które pomagało organizatorom – NA NICH STAWIAMY, na młodych, ambitnych, pracowitych, aby im pomóc. W zakupie książek, pomocy naukowych – oni ofiarowane stypendia wykorzystają bardzo dobrze. W przyszłości zbudują dla nas – społeczeństwa, lepszą przyszłość, stworzą miejsca pracy, może będą rządzić krajem. Na razie ci z młodych, którzy uczestniczą w akcji Stowarzyszenia, sami próbują organizować podobne zamierzenia, przyczyniają się do budowania dalszych stypendiów.

Biletom wstępu na koncert były „cegielki” sprzedawane w szkołach średnich. Po między blokami występów licytowane były gadżety, prace plastyczne nagrodzone na Konkursie „Śniegiem i mrozem malowane”, bardzo ciekawe artystycznie, prace wykonane w drewnie, miniaturowa szafa, kompozycje wyklejane z koronki.

W programie Koncertu wystąpili młodzi wykonawcy ze Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego ze scenką kabaretową „Wilki i zając, czyli każdy może się dogadać”. Mediacja nawet w tak dramatycznej historii jest możliwa, rzecz jest w odpowiednim autorytecie i jego mądrości, czyli tutaj w osobie Sowy. Zespół zaśpiewał też piosenkę „My też jesteśmy tacy sami”, której współautorem i aranżerem jest pan Sławomir Filus.

Zespół Szkół Rolniczych przygotował inscenizację fragmentu powieści Malgozaty Musierowicz „Opium w rosole” – pt.

„Ucieczka małej Gieni”. Tytułowy rosół, popularna zupa niedzielna – rodzinna jest pretekstem do pokazania współczesnej rodziny, jej problemów, które mogą przekształcić się w dysfunkcyjność.

Mieliśmy też nieco dobrej muzyki saksofonowej i gitarowej w krótkim recitale uczniów Szkoły Muzycznej. Wystąpiło Trio saksofonowe – utwory: „Różowa pantera” i „Mission impossible” oraz trio gitarowe. Zaspiewała Iga Dajworska – piosenka „Sama chciała”.

Świetny popis swoich umiejętności scenicznych dał Zespół Szkół Budowlanych. Bezmyślna, tylko z muzycznymi podkładami znanych przebojów, ełuda „Szkoła w oczach ucznia”. Brawa dla reżysera za pomysł. Wykonawcy bardzo dobrze się czuli w rolach samych siebie, czyli uczniów. Zachowania żywym przeniesione z przerw lekcyjnych i lekcji, naturalne. Rzecz w trudnych relacjach uczeń – nauczyciel, wyzwania zwłaszcza dla tego ostatniego, którego bardzo wnikliwie jego wychowankowie oceniają, a są inteligentni... Wszystko wyrażone ruchami mimiki, precyzyjnie akcentowane, czyste. Przednia zabawa dla widzów, namawiałabym, żeby ze spektaklem pokazali się jeszcze w innych miejscach, bo warto.

Pokaz taneczno – muzyczny obejrzałyśmy w wykonaniu Zespołu Szkół Ekonomicznych. Między innymi akrobatyka, śpiew. Uczniowie włożyli w przygotowanie swojego programu sporo pracy. Poznaliśmy ich imiona – to m.in., Zuzia, Gabriel i Michał.

Koncert wienczyło wspólne integracyjne wykonanie pieśni „My też chcemy być tacy sami”, którą zaśpiewali wszyscy uczestnicy. Czekamy na kolejną, tegoroczną edycję uroczystego wręczenia stypendiów młodym naszym ludziom, NA KTÓRYCH STAWIAMY. Dokonają tego fundatorzy, będą mogli osobiście poznać ich, aby przekonać się, że ich pieniądze na pewno nie będą zmarnowane.

Iwona Wróblek



Ludzie listy piszą...

Długo zajęło mi, by zebrać się i napisać. A chodzi mi o to, aby uczulić mieszkanców naszego miasta na traktowanie zwierząt w sklepach zoologicznych. Fajnie jest mieć zwierzątko. Ale niezależnie od tego czy jest to dom, podwórko, czy sklep zoologiczny, zwierzę zasługuje na „ludzkie” traktowanie. Od ładnych paru lat dostrzec można w sklepach ze zwierzętami niezbyt godne ich traktowanie. Przykładem mogą być ryby, które żywią się „zwałkami” swoich koleżanek z akwarium, bojowniki trzymane w małych plastikowych pojemniczkach w minimalnej ilości wody (ku oszczędności właściciela sklepu), brudne klatki z ptakami, chomiki syryjskie trzymane „na kupie” (a powinny trzymane być osobno), itd., itp.. Przykładów tego typu jest naęczki!

Wspomnieć też warto o „czystej atmosferze” sklepowej. A mam tu na myśli m.in. zaduch, brak cyrkulacji powietrza, itp. Rozumiem, że zwierzęta mają swoje „zapaszki”, ale na litość boską, o nie także należy dbać! Na zdrowy rozum, człowiek też na co dzień wietrzy swoje mieszkanie! Czy o to tak trudno w sklepie zoologicznym??? Przecież jesteśmy tak postępowi, w lot łapiemy wszelakie nowości i udogodnienia!

Całkiem niedawno ktoś z moich znajomych zakupił w jednym ze sklepów zoologicznych naszego miasta karmę dla swojego pupila. I ku - nie ucieszcie - niespodzianka! Mole spożywcze :(Blee! To z pewnością jeden z efektów wspomnianego wcześniej braku cyrkulacji powietrza w sklepie. Przykładów tego typu jest sporo. Wiem, że wielu ludzi jest „zniesmaczonych” tym wszystkim. Sporo rezygnuje z zakupów w „naszych” sklepach twierdząc, że zwierzęta są chore, niedożywione, źle traktowane. Smutne to wszystko, nawet tragiczne, a co najgorsze - prawdziwe! Patrząc na to, zastanawiam się, gdzie my żyjemy? Jak tak można? A gdzie sumienie właściciela sklepu? Niech każdy sam rozważy sobie to wszystko w cichym zakątku swojego serca, a właściciel takiego sklepu postawi się w roli klienta, nie wspomnę już o zwierzętach.

Szkoła uczy, dom wychowuje

Do tej pory byliśmy wychowywani, że wspólna własność to tak naprawdę niczyje. Niesiemy za sobą bagaż historycznych doświadczeń, które utrwalane przez szereg pokoleń mocno się w naszej świadomości zakorzeniły. W dobrym tonie było szkolenie w różny sposób zabójcy, okupantowi, rządowi ustanowionemu po wojnie. Wręcz uchodziło to za postawę patriotyczną. Państwo to nie My - to Oni.

Dopiero od 1989 roku mówi się, że żyjemy w niepodległym państwie - III RP. Kraj nasz stoi przed wieloma problemami, trzeba dokonać wielu zmian. Nie wszystkie reformy przynoszą oczekiwane rezultaty i korzyści. Wiele osób nie potrafi się w tym odnaleźć i poradzić sobie. Mentalności, przyzwyczajenia i zachowania nie da się zmienić tak łatwo. Edukować należy od najmłodszych lat. Nie jest dobrze, gdy nauczanie w szkole i w domu różni się. Jednym z problemów jest dbałość o ekologię i segregacja śmieci. Ciekawym pomysłem podzielił się ze mną jeden z nauczycieli w zakresie wychowania i edukacji ekologicznej. Zwrócił mi uwagę, że w szkole, gdzie mogliby nauczyciele uczyć i pokazywać jak prowadzić segregację śmieci, nie ma takiej możliwości. Wynika to z prozaicznego problemu. Na terenie szkoły lub w jej pobliżu brak jest odpowiednich pojemników do segregacji śmieci. Podpowiadam więc władzom miasta aby w porożumieniu z CZG-12 i firmami wywozu śmieci właśnie w takich miejscach ustawiono pojemniki na śmieci. Dzieci i młodzież uczyłyby się właściwych zachowań.

PRAKTYKA LEKARSKA SPECJALISTYCZNA

Teresa Stoińska

Specjalista chorób wewnętrznych

Przyjmuje w czwartki od godz. 15:30

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptece „Ratuszowa”

Tel. 604 539 713

„Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”. Starszym osobom trudno jest zmienić nauki i przyzwyczajenia.

Nie wiem, czy starczy wyobraźni naszej gminnej władzy, by zawrzeć w umowach na wywóz śmieci prostą klauzulę. Do jednej śmieciarki nie można ładować zawartości wszystkich pojemników typu „IGLO”. Jest to niewychowawcze i wiele osób nie widzi sensu prowadzić segregacji.

Gospodarskie myślenie

Dobrego gospodarza czy zarządcę cechuje dbałość o swoje lub powierzone mienie. W Międzyrzeczu przy realizacji wtłoku inwestycji brakuje gospodarskiego myślenia. Klasyycznym przykładem może być tu taj realizowana na OW Głęboke inwestycja modernizacji pomostów i kąpieliska. Nie mogę pojąć jak mając na etacie ośrodek zatrudnione trzy osoby w postaci kierownika recepcji, rzemieślnika - specjalisty, i kierowcy ciągnika, które w okresie zimowym nie mają wiele do pracy, powierza się „zaprzyjaźnionej” firmie wycięcie barierek z pomostów. Tłumaczenie kierownika MOSiW, że „barierki z pomostów wycięła miejscowa firma w ramach partnerskiego projektu z władzą mi gminy. Nie jej nie płaciliśmy, bo zrobila to w zamian za używany metal. Barierki musiały być zlikwidowane gdyż pomosty mają być przebudowane”. Nie mam nic przeciwko tej inwestycji. Pozostaje tylko pewne „ale”. Dlaczego wykonano przygotowania i demontaż barierek w ten sposób?

Tej firmie to się opłaciło, a gminie, czy też OW Głęboke barierki nie były potrzebne. Można było barierki przy usunięciu ich własnymi siłami wykorzystać do poprawy stanu ogrodzenia zewnętrznego ośrodka, które jest już w wielu miejscach w fatalnym stanie. Przecież toby się ogrodzenie placu zabaw przy plaży miejskiej, ogrodzenie boiska do piłki plażowej, ewentualnie wykorzystać materiał z barierki do wykonania stojaków na rowery bardzo potrzebnych przy plaży itp. Jest też w Międzyrzeczu wiele miejsc, w których ten materiał można było z powodzeniem wykorzystać. Ostatecznie resztki bal całose „złomu” mógł ośrodek po sprzedaniu ich w skupie złomu wykorzystać na zakup środków czystości i papieru toaletowego do publicznej toalety przy plaży. Wszyscy wypoczywający mieliby wielką radość i korzyść. A jak by było można chwalić „władze” za ten gest.

Podobnie działo się i nikt nie wie do dziś jak to jest, że zniknął kort do tenisa ziemnego wraz z ogrodzeniem wybudowany za sumę ponad 60 tys. zł przy Gimnazjum nr 2. Mamy po raz kolejny przykład, że za tę decyzję nad jeziorom nikt nie poniesie żadnych konsekwencji i to jest w Międzyrzeczu najgorsze. Brak w nim dobrego gospodarza.

Najważniejsze, by gmina dalej miała mieszkanców i pokazywała kolejne oddawane inwestycje. Nawet jak ktoś się przy okazji dorobi na tym, to nic wielkiego się przecież nie stało. Najważniejsze by „władza” była zadowolona.

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

Świadome przeoczenie

Na stronie internetowej Starostwa Międzyrzecz w zakładce „Mienie powiatu” można się doszukać ciekawych informacji o stanie mienia powiatu międzyrzeckiego. Duże zdziwienie budzi fakt, że nie ma tam żadnych informacji o wartości budynków i budowli w pozycji dotyczącej Muzeum w Międzyrzeczu. Wpisany jest tylko nr ewidencyjny działki - 375, powierzchnia w m² - 58 964, wartość gruntu - 476 429 zł.

Wartość tego gruntu nie uległa zmianie na przestrzeni 2006 - 2010. Takie tylko dane widnieją na stronie internetowej starostwa. Nie ma żadnych danych z poprzednich lat i obecnych. Brakuje natomiast najważniejszych wpisów: nr księgi wieczystej, wartości budynków i budowli znajdujących się na tej działce. Wszyscy wiedzą w Międzyrzeczu, i w Polsce również słyszeli, o największej kolekcji portretów trumiennej, zbiorach etnograficznych itp. Turyści zwiedzali wybudowany, obecnie w ruinie średniowieczny zamek, znajdujący się budynek muzeum w stędzbie starostwa, budynek bramny, karczmę dworską.

Rodzi się pytanie: komu w takim razie przekazywano i po co dotacje na utrzymanie Muzeum, renowację zamku przez samorządy różnych szczebli, skoro nie ma tam żadnych budynków? Czy mamy do czynienia ze zwykłym przeoczeniem a może jest to działanie celowe?

Pytanie takie należy postawić w świetle ostatnich informacji, jakie znów możemy znaleźć w Internecie. Ostatnio Burmistrz Międzyrzecza „zawiadamia, że w dniu 28 III 2013 r. na wniosek inwestora SP ZOZ w Międzyrzeczu zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na zmianie sposobu użytkowania budynku użyteczności publicznej o funkcji usługowej, budynku „Karczmy Dworskiej” na budynek opieki zdrowotnej „Międzyrzeckie Centrum Rehabilitacji”.

Czy ktoś za psi grosz chce przejąć mienie powiatu, które nie ma żadnej wartości?

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

GABINET PROKTOLOGICZNY**Krzysztof Adamkowicz****Specjalista chirurg**

(choroby jelita grubego)

Przyjmuje w środy od. godz. 16⁰⁰**Międzyrzecz, ul. Rynek 2**

przy aptecę „Ratuszowa”

Rejestracja telefoniczna: **502 55 15 79**

krzysztof.adamkowicz@wp.pl

*Janusz Jaskowicz***SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ**(choroby i urazy narządu ruchu i kręgosłupa,
usg stawów)Przyjmuje w **poniedziałki****w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰**

Międzyrzecz, ul. Rynek 2 przy aptecę „Ratuszowa”

tel. 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET LEKARSKI**Teresa Maleńczyk – Taborowska****Specjalista chorób wewnętrznych**

Przyjmuje w czwartki

w godzinach od 16³⁰ do 18⁰⁰

Międzyrzecz, os. Centrum 3

przy aptecę „Aspirynka”

(wejście od strony osiedla)

tel. 600 317 241**GABINET LARYNGOLOGICZNY***Agnieszka Ziemecka***OTOLARYNGOLOG**(choroby uszu, nosa, gardła,
badania okresowe - medycyna pracy,
badania audiometryczne słuchu)**ul. Konstytucji 3 Maja 16/4** (przy dawnej Aptecę Nagietek)Przyjmuje w **środy w godzinach od 16:30 do 17:30**

bez wcześniejszej rejestracji

*dodatkowe informacje tel. 601 166 819 od godz. 16:00***USG – INTERNISTA – EKG
DIAGNOSTYKA I LECZENIE
BADANIA OKRESOWE****MEDICUS – Ryszard Lis**

CODZIENNIE – rejestracja telefoniczna

24 h – tel. kom. 602-291-075

www.medicus.booo.pl

Ekspresowa naprawa**PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. (95) 741-24-11

695 261 080**Danuta Sawka****PRACOWNIA PROTETYCZNA****CZYNNE:**poniedziałki i środy w godzinach 8⁰⁰ – 17⁰⁰wtorki, czwartki i piątki w godzinach 8⁰⁰ - 15⁰⁰**MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7****STANISŁAW KLISOWSKI****specjalista otolaryngolog**

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje 17 i 24 maja w godz. 16.00 - 18.00

Międzyrzecz, os. Centrum 3

przy aptecę „Aspirynka” (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: **608 802 553****PSYCHOTERAPIA**

- zaburzeń nerwicowych,
- depresji,
- zaburzeń osobowości,
- kryzysów emocjonalnych.

POMOC PSYCHOLOGICZNA**Rejestracja tel.: 504089831 Międzyrzecz****Teresa Gałązka-Bazydło**

Specjalista psychologii klinicznej

Psychoterapeuta

Członek Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Psychoanalitycznej

www.psychologklinikny-terapeuta.pl.

„Białe trufle” M.N. Kelby – powieść przepyszna

„Wysmienita opowieść o miłości, jedzeniu i miłości do jedzenia.”

(Michael Moran, juror programu „Masterchef”)

„Nie ma bardziej smakowitej lektury! Ta książka pozwoliła mi przeżyć chwile wiary w uczucia i pasję.”

(Beata Tyszkiewicz)

„Białe trufle” to „najpyszniejsza” i „najsmakowitsza” książka, którą do tej pory przeczytałam. Dobra na każdą porę dnia, nocy, miesiąca, roku...

Powieść „Białe trufle” została oparta na faktach. To opowieść o Augustie Escoffierze – wybitnym, kontrowersyjnym kucharzu, który zapoczątkował rewolucję w świecie kulinarnym. Gotował m. in. dla Ritzu, w londyńskim Savoyu. Przyjmował na proszonych kolacjach koronowane głowy i całą śmietankę artystyczną Paryża. „Białe trufle” to historia wielkich miłości i namiętności skąpanych w smakach i zapachach. Tę lekturę można porównać do delektowania się wykwintnym jedzeniem. Jak wspomniałam wcześniej, bohater powieści był kontrowersyjną osobą. Przez dziesiątki lat żył z dala od żony, ale ostatnie lata życia spędził razem. Zmarł krótko po niej. Escoffier został zwolniony z Savoya za wyłudzenia i kradzieże. Był przy tym praktykującym katolikiem i filantropem. Osoba niebywała,



a jednak... Książki kulinarne Escoffiera, jego pamiętniki i listy oraz artykuły na jego temat stworzyły głos tej postaci. Wszyscy wiemy, że ten elegancki barbarzyńca to tak naprawdę każdy z nas. Każdy, kto pochyla się nad talerzem. I czarodziej i kapitan, i marzyciel, i artysta... Nasza najbardziej głodna, najbardziej spragniona osobowość... Na koniec moich rozważań związanych z lekturą „Białych trufli”, pozwolę sobie przytoczyć jeden z najpiękniejszych cytatów, jakie odnalazłam w książce. Dodam, że jest ich mnóstwo i są równie smakowite!

„(...) *Bożonarodzeniowe świętowanie w Wasin rozpoczęło się od nadziewanej głowy osła, po której podano pieczeń z wielbłąda, krem ze słonia, potrawkę z kangura, nogę wilka przyrządzoną na podobieństwo sarniny oraz „le chat flangue de nats” – kota w otoczeniu szczurów.*

Podano również „le terrine de antelope aux truffles” – paszтет z wytrybowanej łopatki antylopy nadziewany „foie gras” i trufkami – danie do złudzenia przypominające jagnięcinę...”

Powieść bardzo gorąco polecam! Niebywała, wyjątkowa, smakowita rozkosz dla duszy, którą koniecznie trzeba „spróbować”, rzekłabym – „skusumować”!

Marzena Wieczorek

Wielka Ucieczka 2013

W nocy z 24 na 25 marca 1943 r., wykopany przez jeńców tunelem, z obozu jenieckiego Stalag Luft III w Żaganach wydoszło się na wolność 80 uciekinierów. Niestety, w wyniku szeroko zaplanowanej akcji poszukiwawczej większość z nich ujęto i na osobisty rozkaz Hitlera - rozstrzelano. Tylko trzem jeńcom udało się dotrzeć do Wielkiej Brytanii.

Była to najbardziej spektakularna ucieczka II wojny światowej. Największą liczbą uciekinierów, największą licz-

ba schwytanych i... zamordowanych.

Co roku dla upamiętnienia tych wydarzeń harcerze Hufca Żagań ZHP organizują zlot drużyn starszo harcerskich i wędrowniczych, w którym główną częścią stanowi gra sprawnościowo – survivalowa „Wielka Ucieczka”. W tym roku i my postanowiliśmy wziąć w tym udział.

15 marca pięcioosobowy patrol 12 DH „Ogień” z Międzyrzeckiego Szczępu „Płomienie” wyruszył do Żagania. Już na stacji kolejowej, gdzie spotkali się wszyscy uczestnicy, odbył się uroczysty apel. Następnie, po utworzeniu kolumny pomaszzerowaliśmy na miejsce dawnego obozu jenieckiego - Stalag Luft III.

W salce kinowej muzeum obejrzelismy film dokumentalny „Tunel Harry”.

Pod koniec projekcji rozległ się ryk sy-

reny. Zrozumieliśmy, że jest alarm i rozpoczyna się dla nas „Wielka Ucieczka”...

Przy wyjściu otrzymaliśmy mapę, którą trzeba było zorientować, czyli określić własne miejsce położenia względem stron świata. Pierwszym etapem było przedostanie się dalej tunelem. Po wyjściu z tunelu wzięliśmy bagaże i wyruszyliśmy poprzez pola i lasy. Pokonując wyznaczoną trasę musieliśmy wykonać szereg zadań. Późno w nocy poszliśmy na krótki odpoczynek. Skoro świt wyruszyliśmy w dalszą drogę. Tutaj czekały nas kolejne zadania.

Przenosiliśmy kajaki w jak najkrótszym czasie we wskazane miejsca, udzielaliśmy pierwszej pomocy „poszkodowanym”, przechodziliśmy nad „przepaścią” po linie, pędziliśmy gokartami w alko goglach, które skutecznie zaburzały pole widzenia.

Słowem, trzeba było się naprawdę wykazać odwagą, sprytem i umiejętnościami.

Po południu odbył się bieg harcerski, podczas którego sprawdzono naszą wiedzę historyczną.

Późnym wieczorem podczas apelu nastąpiło podsumowanie tych dwudniowych zmagania.

Otrzymałmy upragniony dyplom i w końcu nadszedł czas wymarzonego odpoczynku.



CZYSZCZENIE:

dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej oraz samochodowej za pomocą sprzętu i specjalistycznych środków firmy KARCHER

Usługi wykonywane u klienta. Zapewniamy fachową i szybką obsługę.

tel. 661 055 417



Święconka w stołówce dla ubogich

Tegoroczne święta wielkanocne obchodziliśmy na przełomie marca i kwietnia, dość wcześnie. Zamiast kalendarzowej wiosny, przyszła zima, śnieg i mróz...

W stołówce dla ubogich – sióstr Klarysek – pokarmy poświęcił ks. Marcin z parafii Pierwszych Męczenników Polski w Międzyrzeczu. Były to m.in.: paczki świąteczne ze święconką, babeczki, baranek wielkanocny, pisanki i inne smakołyki razem z prowiantem świątecznym.

Ksiądz Marcin powitał Wielkanoc, to najpiękniejsze, najważniejsze i najradośniejsze święto chrześcijańskie. Życzyl przy tym radosnych, spokojnych Świąt Chrystusowego Zmartwychwstania w sercu i życiu każdemu osobiście.

Z wiosennym pozdrowieniem: Alleluja, Alleluja!

Kazimierz Kulas

Promocja książki Andrzeja Chmielewskiego „1945 Policko – krwawa pułapka”

W dniu 4 kwietnia br. o godz. 17.00 w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego odbyło się spotkanie promocyjne książki pana Andrzeja Chmielewskiego „1945 Policko – krwawa pułapka”. Przybyło na nie spore grono gości z Międzyrzecza i okolic.

Punktualnie o godzinie 17.00 pan Andrzej Chmielewski wraz z dyrektorem Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej gorąco powitali wszystkich przybyłych na spotkanie. Następnie autor książki przybliżył tematykę swojej lektury, a zaraz po niej przedstawił prezentację związaną z jej powstaniem.

Prezentacja była bardzo ciekawa. Były to zdjęcia (m. in. zdjęcie stanowiska artylerzysty w rejonie Lubikowa, Rynku w Pszczewie z lutego 1945 r., unikatowe zdjęcie ukazujące pobojuwisko w okolicach Policka wykonane przez radzieckiego kronikarza na początku lutego 1945 r., most w Policku w 1933 r., i wiele innych), a także film przedstawiający krzywdę wyrządzoną w czasie II wojny światowej w naszych okolicach.

Prezentacja ta wszystkich wprawiła w głęboką zadumę nad krwawym i pełnym krzywd czasem II wojny światowej. Pan Andrzej Chmielewski bardzo podziękował świadkom wydarzeń opisanych w swojej książce. Dzięki nim i ich wspomnieniom czytelnik może zobaczyć najprawdziwszy obraz tragicznych dni wojny w naszych okolicach w 1945 r.

Tuż przed końcem spotkania głos zabrał jeden z gości przybyłych na spotkanie – pan Henryk Gołek z Nowego Tomysia, prezes Wielkopolskiego Związku Polskich Kombatanów. W czasie II wojny światowej przebywał m.in. w obozie pracy we Frankfurcie nad Odrą, potem w okolicach Kęszycy. Pan Henryk z wielkim wzruszeniem podzielił się wspomnieniem z krwawych dni wojny. Wszystkim spragnionym czytelników wrażeń z okresu II wojny światowej pragnę już teraz polecić kolejną książkę autorstwa pana Andrzeja Chmielewskiego pt. „1945 Bledzew – zapomniana bitwa”. Będzie to kolejna swoista relacja świadków walk o przełamanie fortyfikacji dzisiejszego MRU w niemieckim Blesen.

W imieniu redakcji Kuriera Międzyrzeckiego, który objął patronatem medialnym promocję książki „1945 Policko – krwawa pułapka”, dziękuję naszej wspaniałej osobowości pisarskiej – panu Andrzejowi Chmielewskiemu za tę niezwykłą, wyjątkową lekturę. Z utęsknieniem czekamy na kolejne owoce Pańskiej pracy, bo jak sam Pan powiedział w czasie promocji: „Nie po to piszę książki, by je opowiadać”. Z całego serca gratulujemy, życzymy wszystkiego najlepszego, dalszego rozwoju i samorealizacji.

W imieniu redakcji „Kuriera Międzyrzeckiego”

Marzena Wieczorek



Do biblioteczki regionalnej

Wsie i miasteczka dawnej Wielkopolski

Na początku 2012 roku Muzeum Zamku Opalińskich w Sierakowie. Powiatowa Instytucja Kultury, wydało album „Wsie i miasta Powiatu Międzychodzkiego na dawnych kartach pocztowych i fotografiach – Krajobra-



zy Wielkopolskiej Swjawicarii”. Promocja książki odbyła się 13 stycznia 2012 roku w Muzeum Zamku Opalińskich w Sierakowie. Publikacja ukazuje wsie i miasteczka powiatu międzychodzkiego na daw-

nych pocztówkach i fotografiach, najstarsze z końca XIX wieku, wzbogaconych o zdjęcia współczesne tych miejsc. Ciekawa kompozycja książki nawiązuje do formatu i konwencji albumów rodzinnych, któ-

re wszyscy mamy jako rodzinne pamiątki sprzed lat. Twórcy albumu, Tadeusz Andrzejewski, Zbigniew Jakubowski, Robert Jędrzejczak, Artur Paczesny, wykonali wspólnie wielką pracę, tak w kwestii

wyszukania kart pocztowych i zdjęć, jak i doprowadzenia do samego wydania tej publikacji. Wydawnictwo współfinansowane zostało przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego w ramach programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013. Środki finansowe uzyskane zostały w ramach naboru wniosków do działania „Małe projekty” prowadzone przez Stowarzyszenie

Lokalna Grupa Działania „Puszcza Notecka”. Książkę polecam wszystkim lubiącym podziwiać dawne obrazy kart pocztowych, ale też tym, których te widoki dopiero zauroczą.

Format A4. Druk Drukarnia Międzychód. Niski nakład 300 szt. powoduje, że jest to książka unikalna. Jeszcze dostępna w Muzeum Zamku Opalińskich w Sierakowie.

Andrzej Chmielewski

Kompleksowe usługi

BHP i PPOŻ

Tel. 696 952 957, 721 487 730



TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA NIEMIECKIEGO

JOANNA HŁADKA-EEFTINK

ul. Świerczewskiego 9/3 Międzyrzecze
(nad księgarnią Bestseller)

Tel. (95) 7420040 kom. 602 685 486

Czynne pon. - piątek 10.00 - 16.30

Tłumaczenia przysięgte wszystkich dokumentów:
karty pojazdów sprowadzonych, techniczne, prawnicze,
wszelkie zaświadczenia i inne.

Świadectwa charakterystyki energetycznej budynków



CERTYFIKATY ENERGETYCZNE

Tel. 696 952 957, 721 487 730

26 maja - Dzień Matki

ZA CO TAK BARDZO KOCHAMY MAMĘ?

Jest na świecie przepiękna istota, u której jesteśmy wiecznymi dłużnikami – to nasza ukochana mama. Obchodzimy Jej dzień 26 maja – Dzień Matki.

Ze słowami: „matka”, „mamusia”, kojarzy nam się dom rodzinny, dziecięce lata bez trosk o dzień jutrzejszy, uśmiech, troskliwość i cierpliwość...

To serce to matka, to serce – to miłość... Z okazji Jej święta zwróciłem się do Czytelników Kuriera Międzyrzeckiego z pytaniem: „za co kocha się tak bardzo mamę?”



STEFAN MAZUREK, kombatant:

(Dla mojej mamy Józefy: „Mamo, Mamusi...”)

„Moją Mamę kocham za Jej wiarę, za to, że dała mi życie, za jej proste, kochające serce.

Było nas siedmioro dzieci. Mama miała wrodzoną intuicję, знаła każde dziecko, co się z nim działo, rozumiała nas bez słów. Nauczyła nas pacierza, kochać innych ludzi, jak znosić cierpienie zadawane przez innych. Kocham ją za to, że przygotowała mnie do życia, które prowadzi do nieskończoności i szczęścia w niebie. Kocham ją całym sercem.”

WŁADYSŁAWA WASILEWSKA, emerytka:

„Moja mama miała na imię Anna. Urodziła mnie na pięknej Wyżynie Podolskiej, w miejscowości Radziejów.

Kocham ją za to, że mnie urodziła, wychowała, nauczyła pacierza i mowy ojczyściej. Śpiewała mi kolysanki do snu, tuliła do siebie, karmiła mlekiem swej piersi... Była dla mnie promieniem słońca, miała dla mnie wielkie serce. Jej prochy spoczywają w Bystrzycy Kłodzkiej. Często ją odwiedzam, klęczę przy grobie i łączę się z nią duchowo w modlitwie.

Będę zawsze ją kochała i nigdy nie zapomnę...”



GRZEGORZ CZEKAŁOWSKI, rzemieślnik:

„Kocham moją mamę, bo dzięki niej żyję. Była ze mną przez całe moje życie i jest nadal. Zawsze mogłem na nią liczyć, polegać na niej. Jest i była moim prawdziwym przyjacielem. Moja mama jest bardzo wyjątkowa, opiekuńcza, wyrozumiała. I choć czasami się sprzeczamy, to wiem, że wybaczy i zapomni złe chwile...”

Kocham ją, bo jest jedyna i nikt jej nie zastąpi.”

Wszystkim dziękuję za pomoc w opracowaniu niniejszego artykułu.

Kazimierz Kulas



Słonecznie w Przedszkolu nr 6 im. Jana Brzechwy - Światowy Dzień Słońca

W tym roku przedszkolaki z Przedszkola nr 6 im. Jana Brzechwy obchodziły 18 marca święto Sun – Earth Day „Światowego Dnia Słońca”. Na zajęciach dla dzieci wspólnie tworzyliśmy słońce z promyków uczuć i emocji. Wiemy również, że słońce daje nam światło i ciepło oraz podtrzymuje życie na Ziemi. Dzieci dowiedziały się, że energia słoneczna jest niezbędna do życia dla wszystkich żyjących istot. Wysłuchaliśmy cygańskiej „Legendy o matce Słońca”, która mówi o wiecznej wro-



gości między Królem Chmur i Królem Słońca. Legenda ta była inspiracją do zabawy ruchowej „Słońce i chmury”. Przez cały dzień królowały zabawy ze słońcem w roli głównej. Nawet potrawy tego dnia były w kolorze żółtym. Tańczyliśmy przy słonecznej muzyce, układaliśmy, malowaliśmy i wyklejaliśmy różne słończka. Była też opowieść ruchowa. Nasze przedszkolaki to prawdziwi artyści. Mieliśmy słoneczne humory i w pogodnych nastrojach wróciliśmy do domów.

Katarzyna Kwiatkowska, Katarzyna Mąka

Zaproszenie na koncert „Co w duszy górniczej gra”

Z ogromną radością informujemy, że w dniu 12 maja br. o godzinie 13:15 w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu odbędzie się koncert Górniczego Chóru Męskiego z Lubina – „Co w duszy górniczej gra”.

W jego wykonaniu usłyszymy pieśni patriotyczne, górnicze i sakralne, m.in. „Ave Maria” - F. Witt, „Górnicza Litania” - J. Świder, „Lwów” - H. Wroski, „Ostatni Mazur” i wiele innych.

Koncert będzie trwał około 1 godziny, a jego organizatorami są: Stowarzyszenie Międzyrzecki Chór Parafialny oraz Parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu.

Cena biletu – 10 zł.
Bilety do nabycia w Kancelarii Parafialnej przy ul. Spokojnej 6 lub – proszę o kontakt pod nr tel. +48 601-166-886.

Waldemar Kozieliwski
Stowarzyszenie Międzyrzecki Chór Parafialny

STOWARZYSZENIE MIĘDZYRZECKI CHÓR KAMERALNY
ORAZ
PARAFIA SW. JANA CHRZCICIELA W MIĘDZYRZECZU

ZAPRASZAJĄ NA
KONCERT Z CYKLU: „KONCERTY JANOWE”
„CO W DUSZY GÓRNICZEJ GRA”
Wystąpi: GÓRNICZY CHÓR MĘSKI z Lubina
Koncert odbędzie się w kościele św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu
12 maja 2013 r. o godz. 13:15
wstęp 10 zł
bilety do nabycia w kancelarii parafialnej ul. Spokojna 6
f 95 741 2540, 601 166 886 WWW.CHORMIĘDZYRZECZU.PL

Nieruchomości – Oddłużanie – Zamiany – Kupno – Sprzedaż

Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym problemem prawnym. Może być zadłużone, do remontu lub w trakcie eksmisji, licytacji komorniczej. Masz za małe / za duże mieszkanie i chcesz się zamienić? Zadzwoń! Załatwię wszystkie formalności. Mieszkanie może być z lokatorami. Odwrócone hipoteki.

www.goldenleo.pl

Invest Group Company tel. 721 663 787



Międzyrzecki akcent na MTT we Wrocławiu

Międzynarodowe Targi Turystyczne we Wrocławiu odbyły się po raz piąty. Cieszą się sporym zainteresowaniem oraz prestiżem w branży turystycznej. Znudzonych zimowym widokiem turystów, odwiedzających targi, liczono w tysiącach! Wśród stu dziewięciu wystawców reprezentujących miasta, gminy, biura podróży czy usługi hotelarskie miłym akcentem było stoisko Gminy i Miasta Międzyrzec. Przedstawiciele oferowali bogatą ofertę wydawnictw promocyjnych oraz udzielali informacji zainteresowanym gościom. Obserwując targi przez trzy dni z perspektywy pracownika przyznam, że w porównaniu z innymi ekipami, przedstawiciele naszej ziemi wykazali się sporą wiedzą o regionie. W bardzo profesjonalny sposób podchodzili do indywidualnych gości zachęcając do odwiedzania m.in. MRU oraz zamku.

Targi, trwające od 5 do 7 kwietnia, najczęściej odwiedzających zgromadziły drugiego dnia za sprawą gości. A to nie były jakichś, bo organizatorzy postawili w tym roku na wielkie nazwiska i osobowości kojarzone z branżą turystyczną. Dzień rozpoczął się od spotkania z Beatą Pawlikowską. Jest autorką ponad 40 książek, podręczników i wielką miłośniczką przygody. Mało kto wie, że zdobyła dwukrotnie (2001, 2002) I miejsca w konkursie Klubu Publicystyki Turystycznej Stowarzyszenia Dziennikarzy RP za najlepsze reportaże zagraniczne opublikowane w Polsce. W maju 2010 roku otrzymała nagrodę im. Magellana za „wytrwałe promowanie mody na podróżowanie”. Podczas spotkania autorskiego, które miałem okazję współprowadzić, zadałem pierwsze pytanie o książkę autorki, która jest najbliższa jej sercu. Odpowiedź otrzymałem błyskawicznie: każda ostatnia. Przy okazji podręcznika wyznała, że nie czyta swoich książek i regularnie podróżuje po świecie, głównie do Ameryki Południowej.

W cieniu Wojciecha Cejrowskiego – podróżnika, satyryka oraz showmana spotkanie autorskie miała również Olga Morawska. Choć Cejrowski ostatnią książkę wydał w 2006 roku, jak jeden z niewielu potrafi elektryzować tłumy i wzbudzać stałe zainteresowanie. Wokół jego stoiska wydawniczego kłębiły się tłumy, a na „Cejrowskie opowieści” przyszło ponad tysiąc osób! Olga Morawska jak mówi o sobie: lubi podróżować, ale podręczniczką nie jest. Była żoną Piotra Morawskiego, polskiego himalaisty, który zginął w Himalajach w 2009 r. Swoje życie po jego utracie poświęciła organizowaniu memoriałów ku jego pamięci oraz publikowaniu książek podręczniczych. Morawska jest założycielką fundacji „Nagle Sami”, pomagającej rodzinom, które straciły bliskich w górach. Opowiedziała mi, że właśnie pracuje nad rozbudową fundacji oraz pierwszą książką dla dzieci. Międzynarodowe Targi Turystyczne we Wrocławiu zorganizowano dość sprawnie, starając się zaprezentować bogatą ofertę turystyczną, zarówno z Polski, jak i ze świata. Wydarzenie tego typu stanowi ważny element dla promocji miasta. Impreza przyciąga potencjalnych turystów z całej polski, którzy w pigułce otrzymują to, o czym marzą. Skoro podróże zaczynają się od marzeń, podążajmy więc za nimi!

Paweł J. Sochacki



KLUB KSIĄŻKI z Gimnazjum nr 2 proponuje do przeczytania „Długa lekcja”

Powieść pt. „Długa lekcja” napisała Ewa Ostrowska, która jest cenioną autorką książek obyczajowych dla dorosłych oraz utworów dla młodzieży. Jest również laureatką wielu nagród literackich, między innymi prestiżowej nagrody IBBY oraz Nagrody Prezesa Rady Ministrów za twórczość dla dzieci i młodzieży. Książki tej pisarki doczekały się licznych tłumaczeń. Wydane zostały m.in.: w języku czeskim, słowackim, węgierskim i rosyjskim.

„Długa Lekcja” opowiada o trzech zagubionych we współczesnym świecie dziewczętach: Magdzie, Ani oraz Ewie. Magda po rozwodzie rodziców staje się nieznosna dla matki (niebędącej idealnym rodzicem). Dodatkowo z powodu konfliktu z nauczycielkami, musi zmienić szkołę. Ania pochodzi z biednej rodziny, którą spotyka nieszczęście. Ojciec po wypadku trafia do szpitala. Przez to dziewczyna wpada w depresję. Cały dom, rodzeństwo jest na jej głowie, gdyż matka czuwa przy chorym mężu. Ewa od zawsze uczyła się w prywatnych szkołach. Ubierała się tak, by dopasować się do rozpieszczonych koleżanek. Starala się być taka jak one, a dla nich liczyły się jedynie pieniądze i władza. Gdy Ewa trafia do publicznej szkoły - z powodu awansu taty i zmiany miejsca zamieszkania - zauważa, jak bardzo „puste” były jej koleżanki i jak bardzo się myliła...

Książka opowiada o zagubieniu tak częstym u nastolatka, o problemach biednych rodzin, o moralnych i etycznych problemach współczesnych nastolatków. Bardzo mnie wciągnęła, ponieważ dowodzi, że nie wszystko jest takie, jakie mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać. Nastolatki muszą podejmować trudne życiowe decyzje. Nie jest to łatwe.

Zresztą czytając ją - sami się o tym przekonacie! Gorąco polecam tę książkę dziewczynom w wieku gimnazjalnym. Zachęcam do przeczytania całej książki.

Aleksandra

Międzynarodowy Dzień Wody w Przedszkolu nr 6 im. Jana Brzechwy

W piątek 22 marca przedszkolaki z Przedszkola nr 6 im. J. Brzechwy wzięły udział w obchodach Światowego Dnia Wody, który przypomina nam o tym, że woda to jeden z najcenniejszych zasobów naturalnych na świecie. W tym dniu wszyscy ubraliśmy się na niebiesko, przypomnieliśmy sobie jak ważne jest oszczędzanie wody, dlaczego o wodę należy dbać. Wszystkie przedszkolaki w swoich grupach wykonywały plakaty związane z obchodami Dnia Wody. Przeprowadziliśmy wiele doświadczeń z wodą, z naszych ciał stworzyliśmy wielką kroplę wody, oraz zorganizowaliśmy happening pt. „Wodę chronimy, cenimy, szanujemy”. Mamy nadzieję, że poprzez udział w niniejszych akcjach, wśród naszych wychowanków wykształcona zostanie postawa ekologiczna w zakresie ochrony wód i racjonalnego korzystania z jej zasobów.

Katarzyna Kwiatkowska, Katarzyna Mąka



Ja, Bartosz Kościński, przeproszam Panią Annę Pawłowską za swoje zachowanie i znieważenie jej w dniu 24 listopada 2012 roku słowami ogólnie uznawanymi za wulgarnie i obraźliwe.

Przygotowanie do Świąt Wielkanocnych w Przedszkolu nr 6 im. Jana Brzechwy

Tradycje są bardzo ważne w życiu każdego narodu. Najbardziej rozpowszechnione w naszej kulturze są tradycje związane z Bożym Narodzeniem i Wielkanocą. Mają one wiele cech wspólnych, gdyż podkreślają nasz narodowy charakter, naszą polską gościnność, serdeczność i głęboką pobożność. Pragniemy, aby nasze przedszkolaki знаły i kultywowały tradycje związane ze świątami wielkanocnymi, dlatego w holu naszego przedszkola stanął „wielkanocny stół”, na którym zagościły wszystkie symbole związane ze świątami. „Na stole święcone, a obok baranek, koszyczek pełny barwnych pisanek i tak znamienne w polskim krajobrazie - w bukiecie srebrzyste, wiosenne bazy. Zielony barwinek, fiołki i żonkile barwami stroją uroczyste chwile. W dom polski wiosna wchodzi na spotkanie, gdy wielkanocne na stole śniadanie...” Dzieci mogły oglądać, dotykać, a podczas zajęć dzieci z wszystkich grup przygotowywały pisanek, siły rzeźbując, wykłajały kurczaczki.

Wielkanoc uznawana jest za najważniejsze i najstarsze święto chrześcijańskie poświęcone pamięci zmartwychwstania Chrystusa. Święta te są symbolem zwycięstwa dobra nad złem, prawdy nad kłamstwem, ducha nad materią. Są nośnikiem wielu wartości religijnych i moralnych, dlatego szukamy różnych sposobów i środków rozwijania zainteresowania tradycjami wielkanocnymi już u dzieci w wieku przedszkolnym.

Katarzyna Kwiatkowska, Katarzyna Mąka



Poznać człowieka po czynach jego

Powoli nadchodzi oczekiwana przez wszystkich wiosna. Już znika czapa śniegu, a spod niego powoli wynurza się szara i smutna rzeczywistość. I wcale nie chodzi o brak zieleni, czy leniwe pączkujące drzewa, chodzi raczej o to, co jest skutkiem naszej tutaj obecności. Jedną z nich to przez wielu już opisywany problem psich kup na trawnikach i w tym temacie pisał wiele nie będę, po prostu ja po swoim psie sprzą-

tam, a że pies jest duży, to i mam co sprzątać i korona mi z głowy nie spada. Natomiast druga rzecz to hałdy śmieci walające się w różnych zaułkach miasta, najczęściej miejscach doskonałych na spacer i wypoczynek, natomiast jak tu cieszyć się urodą budzącej się do życia natury, skoro wokół śmieci aż grubo. Opakowania po papierosach, chipsach, butelki po napojach, torby torebki, torebeczki, a w końcu części garderoby pogubione w niewyjaśnionych okolicznościach. Przyznaję, że krew się we mnie burzy jak widzę takie niechlujstwo.

A ponieważ mam przywilej pracować z osobami niepełnosprawnymi w Środo-

wiskowym Domu Samopomocy, rzucilem pomysł abyśmy wnieśli trochę porządku w nasze najbliższe otoczenie. I nie musiałem dwa razy powtarzać. Ruszyliśmy wspólnie, wzdłuż stadionu, pod mostem kolejowym. Tomek Teprłowski, Marcin Lachowiec, Ania Krajcer, Maciek Banak, Justynka Popiel, Bartek Stański, Darek Mrozek, Wioleta Musiał, Kaziu Pasternak, uczestnicy zajęć Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. Mikuły 1, dali przykład tego co można by nazwać obywatelską postawą i poczuciem odpowiedzialności za miejsce w którym żyjemy.

Sądzę, że warto brać przykład, bo jest godny naśladowania.

Może jeszcze kamyczek do ogródka dyrektora Liceum Ogólnokształcącego pana Rębacza. Codziennie z pracy wracam drogą nad rzeką koło liceum i mijam grupy palącej młodzieży. To, że palą, to ich wybór, może kiedyś zmądrzeją, ale to, że niedopałki i opakowania po papierosach walają się wokół to już kwestia kultury osobistej i wychowania. Ja rozumiem, że szkoła przede wszystkim uczy, ale powinna też spełniać zadania wychowawcze. Może jest to jakiś temat na lekcję wychowawczą.

Janusz Grządko



SPRZEDAM DOM w Międzyrzeczu

- Bobowicko

wolnostojący o pow. całkowitej 218,8 m² z garażem oraz budynkiem gospodarczym.

Możliwość adaptacji strychu oraz piwnicy na część mieszkalną. Pow. działki 680 m².

Widok na jezioro, blisko las.



Tel. 885 342 947

Kwiatek dla mamy

Niebieski kwiatek dla Mamy
na szkle namalowany,
serduszkciem ozdobiony,
uśmiechem nieskończonym...
Kwiatek dla Mamy niebieski
deszczykiem zroszony ciepłym,
z motylem cytrynkiem na listku
i tęczę, co stanęła przy nim blisko.
Kocham Mamę mocno
moim serduszkciem małym,
moje serduszek mocno dla Niej bije,
a Mama niech sto lat żyje!

Kochanej Mamie z okazji
Dnia Mamy
z buziaczkami:
Nikodem „Dyzio” Wieczorek



12/08/2012 11:02



fol. A. Anuszewski

II Koncert „Na nich stawiamy”

16.04.2013 r. w MOK w Międzyrzeczu odbył się koncert charytatywny zorganizowany przez Lubuskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole. Przewodnicząca Międzyrzeckiego Koła „Wspieramy Młode Talenty” p. Lidia Woźniak dołożyła wszelkich starań, aby zaangażować do współpracy wielu międzyrzeczian i zdobyć dodatkowe fundusze na stypendia dla uzdolnionej młodzieży. Już po raz drugi w koncercie wystąpili uczniowie i nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych naszego miasta i gminy. Zobaczyliśmy scenkę kabaretową „Wilki i zając, czyli każdy może się dogadać” w wykonaniu uczniów SOSW - kolorowe stroje, wzruszająca wymowa spektaklu zrobili na widzach ogromne wrażenie. Zespół Szkół Rolniczych zaprezentował się we fragmencie powieści M. Musierowicz „Opium w rosole”, natomiast „Szkolę w oczach ucznia” pokazała młodzież z Zespołu Szkół Budowlanych. Młodzi aktorzy bardzo dobrze czuli się na scenie, swobodnie poruszali i rozbawili publiczność do łez. Oby tak wesoło było w szkole na co dzień. I LO w Międzyrzeczu reprezentowało trio saksofonowe: S. Nowacka, B. Groll, B. Zdunek, trio gitarowe: D. Gluszczyk, H. Jaszczyszyn, K. Kalek oraz dwie solistki: K. Gąska i Iga Dajworska.

Ostatni występ należał do Zespołu Szkół Ekonomicznych. Zobaczyliśmy sportowców, którzy zachęcali do codziennych ćwiczeń i dbania o kondycję oraz zespół hip-hopowy w składzie: nauczyciel // p. W. Walaszek i G. Pihan prezentujący piosenki ze swojej debiutanckiej płyty. Na zakończenie wszyscy uczestnicy koncertu zaśpiewali piosenkę Krzysztofa Hołody „My też jesteśmy tacy sami”.

Pomiędzy prezentacjami szkół odbywały się licytacje prac uczniowskich wykonanych specjalnie na tę okazję oraz nagrodzonych w konkursie „Śniegiem i mrozem malowane”. Dzięki wspaniałym prowadzącym: p. M. Siucię i p. W. Kozielskiemu wszystkie prace zostały zlicytowane. Oczywiście ogromny w tym udział publiczności, wśród której nie zabrakło dyrektorów szkół, nauczycieli, rodziców i uczniów. Ponadto kilkakrotnie losowano nagrody niespodzianki (np. mycie samochodu, wizytę u fryzjera lub w salonie kosmetycznym, zakupy w sklepie ogrodniczym) oraz nagrodę główną - rower. Cały dochód z koncertu to ok. 3000 zł, a złożyły się na niego: bilety wstępu - cegiełki, losy szczęścia i pieniądze uzyskane z licytacji. Uzyskane środki już w maju przeznaczone na stypendia dla utalentowanych uczniów z tychże szkół, albo na zakup sprzętu.

Bardzo dziękujemy p. K. Szadkowskiej i p. H. Pilipczuk za pomoc w organizacji koncertu, który nie mógłby się odbyć bez sponsorów. A są to: Starostwo Powiatowe, Urząd Gminy Międzyrzecz, Roman Ziółkowski „Acer”, Dariusz Nowicki „Autogaz”, Dariusz Nęcza - fryzjerstwo, Paweł Dolata - myjnia samochodowa, Dorota Korejwo - fryzjerstwo, Daria Piosik - zakład kosmetyczny, pp. Bożkowie - sklep ogrodniczy, Tadeusz Taborowski „Bestseller”, Wioletta Winnicka - fryzjerstwo, Auto-Centrum PHU Elżbieta Jeger, Zofia Zawłocka, Zdzisława Jaroszewicz, Elżbieta Skibicka i wszyscy nabywcy cegiełek, zwłaszcza w LO. Osobne podziękowania kierujemy do dyrekcji MOK-u za nieodpłatne udostępnienie sali widowiskowej i pomoc w realizacji koncertu.

M. Stucka, WMT
Fot. A. Anuszewski



fol. A. Anuszewski

Sukces Grupy Teatralnej „Do Mi No” ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu!

Upzejmie informujemy, że Zespół Teatralny ze spektaklem pt. „Lot I.” zakwalifikował się na 34. Ogólnopolski Przegląd Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych „Dziatwa 2013”! Po raz drugi zostaliśmy laureatem tego prestiżowego festiwalu, który odbywa się pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Znaleźliśmy się w gronie 7 najlepszych teatrów dziecięcych w kraju!

Zaczął się 3 lata temu na korytarzu naszej szkoły, tam powstał pierwszy spektakl pt. „Najmniejszy bal świata” na podstawie sztuki Maliny Prześlugi. Przedstawienie o najmniejszym królestwie świata wystawialiśmy trzykrotnie na deskach MOK, a także na scenie Łódzkiego Ogólnopolskiego Festiwalu „Dziatwa 2012” oraz na Gali Lubuskiej „Pro Arte”. Nasz drugi spektakl pt. „Lot I.” to kolaż współczesnego dramatu dla dzieci i młodzieży A., A. Wojtyśzków „Historia pewnego przedmiotu” oraz fragmentów wiersza Jacka Kaczmarskiego pt. „Lot Ikara”. Opowieść o poszukiwaniu tożsamości ubrana została w trójwymiarową fakturę

obrazu tworzoną na żywo dzięki zastosowaniu rzutnika na folię.

Zapraszamy na spektakle, które będziemy grać w czerwcu w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury oraz na relację z „Dziatwa 2013 r.” w czerwcowym wydaniu „Kuriera Międzyrzeckiego”. Dziękujemy za wszelkie finansowe wsparcie naszego wyjazdu.

Zespół Teatralny Do Mi No ze Szkoły Podstawowej nr 3

Coś – Aleksander Ciślak
Widelec – Sara Krzyżanowska
Nóż – Oliwia Konopa
Łyżki – Angelika Onichimowska, Julia Prochera
GPS – Wiktoria Timoszenko
Cukierek – Julia Siemieniak
Portfel – Alicja Paruzel
Szminka – Marysia Krawiec
Lalka – Julia Tomaszewska
Samochód – Julianna Cap
Pajac – Jakub Potyrcha
Papierek po Cukierku – Szymon Michalak
Opakowanie po Jogurcie – Julian Nestorowski
Puszka po Konserwie – Patrycja Daszkiewicz
Telefon – Emilia Łętowska

Instruktor: **Izabela Spławska**



Korowód na ul. Piotrkowskiej w Łodzi



**SPRZEDAM DZIAŁKĘ
ROLNĄ, 30 arów
Tel. 699 207 541**

Bezpiecznie wiosną i latem, czyli zajęcia z cyklu „Z bajką spotkanie na drugie śniadanie”

Kolejne spotkanie z maluchami – nieprzedszkolakami miało miejsce w Oddziale dla Dzieci Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu 18 kwietnia 2013 roku. Gośćmi byli policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu, sierżanci sztabowi: **Justyna Łętowska, Karolina Soja i Wojciech Zuchowski**. Dzieci wpatrywały się zafascynowane w ich mundury i z uwagą wysłuchały pogadanki o zasadach bezpiecznego poruszania się na terenie miasta oraz zachowania w trudnych sytuacjach, m.in. w obecności groźnych psów. Uzupełnieniem pogadanki było wspólne kilkakrotne przejście po pasach w okolicach biblioteki. Poza budyn-

kiem towarzyszył dzieciom tygrysek **LUPU**. Niektóre patrzyły na niego z przestachem, kryjąc się za rodzicami. Inne podawały rączki do powitania i ustawiały z uśmiechem na ustach do wspólnej fotografii. Atrakcją była tym większa, że część z nich przebrana była w policyjne mundury, które nieodpłatnie wypożyczył na zajęcia komis dziecięcy **Maluszek**. Spotkaniu z policjantami towarzyszyły zajęcia plastyczne. Dzieci pod kierunkiem jednej z mam - **Aleksandry Banak** - wykonywały witrażową sygnalizację świetlną, przejeżdżając dla pieszych oraz ludziki, które ćwiczyły przechodzenie przez pasy przy odpowiednim świetle. Po wysłuchaniu opo-

wiadania „Jaś zostaje policjantem” - z serii Bracia Koala – z zapalem przystąpiły do kolorowania lizaków policyjnych, które miały im również pomóc przy przechodzeniu przez jezdnię. Przerwa na drugie śniadanie z „odrobiną słodyczy” w postaci ciasteczek bardzo szybko się skończyła, ponieważ dzieci błyskawicznie odzyskały energię i przystąpiły do kolejnego punktu spotkania. Bardzo spodobała im się zabawa w przechodzenie na światłach i w żółwika. Z chęcią przystąpiły także do zabaw w kółku. Niesłabnącym zainteresowaniem cieszył się „Stary niedźwiedź mocno śpi...”, „Mam chusteczkę haftowaną” i „Balonik”. W zabawy zaangażo-

wały się mamy obecnych dzieci. Dzięki nim w Oddziale rozbrzmiewał radosny śpiew. Panowie, którzy przyszli na zajęcia ze swoimi pociechami, podczas tej zabawy zachowywali pewną nieśmiałość. Mamy nadziejemy, że następnym razem dołączą do nas swoimi silnymi głosami. Gwar ucichł, gdy trzydzieści osób uczestniczących w spotkaniu opuściło bibliotekę po godzinie 14.00. Następną spotkanie wyznaczaliśmy na 9 maja 2013 r. Jego hasłem przewodnim będzie „LOKOMOTYWA PANA TUWIMA”. Gościem zaś prawdziwy kolejarz! I nie tylko. Czekają liczne niespodzianki... ZAPRASZAMY!

Małgorzata Bukowska



Wiosenne sprzątanie Obrzy

Kolejny już raz członkowie Stowarzyszenia Ekologiczno - Kulturalnego PAKLA wspierani przez grupę osadzonych z Aresztu Śledczego oraz mieszkańców Międzyrzecza przeprowadzili akcję sprzątania brzegów Obrzy. W niedzielne przedpołudnie, na miejskim odcinku rzeki, zaczynając od drewnianego mostu na wysokości osiedla Kasztelańskiego a kończąc za mostem kolejowym, zebraliśmy 70 worków śmieci. Były to przede wszystkim szklane i plastikowe butelki, foliowe jednorazówki, puszki po piwie i cała masa drobnych odpadów, ale nie tylko, zdarzały się też śmieci o dużo większych gabarytach, trafiały się stare opony, zniszczone meble, zepsute telewizory, plastikowe części karoserii samochodowych. Dużo śmieci spodziewaliśmy się w okolicach drewnianego mostu i tak rzeczywiście było, ale to co zastaliśmy za mostem kolejowym na osiedlu Piastowskim - tragedia. Brakuje mi nawet określenia żeby to sugestywnie opisać. Nie mogę zrozumieć jak można tak zaśmiecić rzekę. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że ze względu na stromy brzeg, dziko i gęsto rosnące krzaki, miejsce to jest bardzo trudne do posprzątania. Mając na uwadze, że niebawem rozpocznie się sezon turystyczny i setki osób zafunduje sobie spływ Obrą, wstyd mnie ogarnia na myśl, jaką wizytówkę Międzyrzecza przygotowaliśmy i co o nas, mieszkańcach miasta, pomyślą uczestnicy tych spływów. Marnym, ale jednak pocieszeniem jest fakt i nie jest to tylko moja opinia, że w porównaniu do poprzedniej akcji sprzątania, mało zaśmiecony był odcinek, gdzie brzegi były osiatkowane. Należy mieć tylko nadzieję, że po wejściu w życie tzw. ustawy śmieciowej, nikomu nie będzie się chciało z naszej rzeki dalej robić śmietnika. Zbierając różne śmieci, nasuwały mi się pytania, na które chyba nie trudno odpowiedzieć, oto niektóre z nich. Czy w okolicy drewnianego mostu (os. Kasztelańskie) można bezkarnie i legalnie spożywać alkohol? Ilość pustych opakowań może sugerować, że jak najbardziej. Czy na tzw. podzamczu można się szprycować narkotykami? Znalezione już kolejny raz, zużyte strzykawki z igłą sugerują odpowiedź, oczywiście że tak. Dlaczego młodzież ma dziwny sposób korzystania z ławek ustawionych przy promenadzie wzdłuż rzeki, mianowicie, buciory na siedzeniu, dupsko na oparciu ławki a dookoła masa niedopalków i lupin po słoneczniku, czyżby efekt bezstresowego wychowania? Dlaczego rodzice podczas spaceru, po przewinięciu swoich pociech, mimo zamontowanych koszy na śmieci, wyrzucają zafajdane pampersy do rzeki? W tym przypadku odpowiedź jest bardzo prosta, ewidentny brak kultury. Na koniec ostatnie pytanie do mieszkańców Międzyrzecza, czy ktoś, szczególnie w późnych godzinach popołudniowych widział spacerujący brzegami Obrzy i nie tylko, patrol naszej Policji? Faktem jest, że widuje się często policyjne radiowozy, ale powolny objazd ulicami naszego miasta wiele nie zmienia. Bez pieszych patroli, Międzyrzec będzie miastem zawsze zaśmieconym.

Działacz Pakli **Mirosław Szymt**

P.S. PAKLA dziękuje: LGD Obrza – Warta z Pszczewa za przekazanie ekologicznych gadżetów.

Kto posprząta Paklicę?

Dyrektor muzeum – pan Andrzej Kirmiel przesłał do redakcji KM zdjęcia zaśmieconych brzegów Paklicy. Kto to posprząta?

Pytanie jest oczywiście retoryczne.

Chyba, że zechce na nie odpowiedzieć Patrycja Klarecka – Haładus, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego.

AKS



Majowe święto - święto wyjątkowe

Maj zielony nam nastaje,
Zielenią się sady, gaje,
Wiosna ziemie gnuśnej laje
A „Zielone” w rękę daje (...)
Ta gra tem się prawem chlubi,
Komu zwiędnie, kto je zgubi,
Lub go zbędzie innym kształtem,
Oplaca zakład ryczałtem.
(Wspasjan Kochowski, siedemnasto-
wieczny poeta, „Liryki polskie”)

Trzeba kochać po majowemu,
Jak najgłupiej i jak najprościej,
Cierpieć, ginąć nie wiedzieć czemu,
Nie dla Ciebie, lecz dla miłości (...)
(Julian Tuwim: „Trudy majowe”)

Na obchody tego radosnego święta, przekształconego później w święto pracy, złożyło się wiele różnych starzych tradycji.

Dawno temu, 1 maja był początkiem pasterskiego sezonu. Przez wsie wędrowały korowody pasterzy wypędzających po raz pierwszy bydło na świeżą trawę, w przeddzień odbywały się wielkie ceremonie oczyszczające. Najważniejszą było rytualne rozpalanie wielkiego ogniska przez Celtów zwanego „*tein – eigin*”, czyli „*ogień w potrzebie*”. Ogień ten rozniecało dziwieńciu prawych i uczciwych mężczyzn.

Innym ważnym elementem majowego święta było dzielenie się specjalnie przygotowanym ciastem, którego jeden

kawalek miał wyjątkowe znaczenie. Ten kto go otrzymał, na cały rok zostawał **Starcem Beltaine**. Mógł nim zostać nawet bardzo młody człowiek. Wybór ten można porównać z wyborem „króla pasterzy”. W czasie ceremonii oczyszczenia skakano też przez ogień. Ognisko płonęło do wschodu słońca, kiedy to kąpielą w rosie i zbieraniem majowych traw, kwiatów i gałązek kończono obchody Beltaine.

W tradycji niemieckiej to **Noc Walpurgi** – sabat czarownic odbywający się na górze Brocken. Do dziś, wieczorem 30 kwietnia, w wigilię celtyckiego święta Beltaine i nordyckiej Nocy Walpurgi, płonie coraz więcej ognia. U starożytnych ludów czczona była **bogini Maja**. Cześć jej oddawano pierwszego dnia maja. Do dnia dzisiejszego przyzywania jej i tańce wiejskie zachowały się u Greków. A kim była ta bogini?

Otóż według mitologii greckiej była to najstarsza i najpiękniejsza z Plejad, córka Atlasa i Plejony. W mitologii rzymskiej Maja była starożytną bogi-

nią natury i źródeł, rozrostu w przyrodzie, matka Ziemi, uważana przez niektórych za żonę Wulkana. W dniu 1 – go maja kapłan Wulkana składał jej w ofierze prośną swinie.

Bogini Maja poczesne miejsce zajmuje także w religii Celtów. Była ona odpowiednikiem słowiańskiej Wiosny.

W Polsce w pierwszomajowy wieczór (a później i w następne sobotnie majowe wieczory), we wsiach nad Bugiem i Narwią rozlegały się „*konopieli*”. Były to pieśni dziewcząt marzących o zamążpójściu.

Wśród górali żywieckich do dzisiaj pozostała już tylko rytualna forma, traktowana jako okazja do zabawy, nie pozbawiona posmaku wierzeń różnego pochodzenia – **Mojka**.

Mojka to stary sposób wyrażania uczuć. Umajone drzewko postawione 1 maja przed domem ukochanej dziewczyny było okazją do publicznego wyrażenia uznania. Ale jeśli dziewczyna lub jej rodzice obrazili chłopaka, Mojka wykorzystywana była okazania złości, pretensji, a nawet pogardy.

W legendach wielu krajów noc poprzedzająca 1 maja była nocą czarownic. Była także nocą wróżby. Stąd być może wzięła się ulubiona przez młodzież gra wiosenna, w XVII w. zwana „*trawką*”, a dzisiaj – „*grą w zielone*”.

Maj długo podtrzymywał różne wesołe tradycje. Na początku XX w. do powszechnego obyczaju należały szkolne wyjazdy na majówkę. W Warszawie słynne były majówki na Bielanach, gdzie wyruszano całymi rodzinami.

Kiedy nastąpił 1890 rok, robotnicy wnieśli do majowych zabaw bunt, demonstracje, sztandary. Na początku w Warszawie, potem w Krakowie ruszyły pierwszomajowe pochody. W następnych latach pojawiły się też w innych polskich miastach.

I tak, 1 – wszy maja stał się znanym wszystkim do dziś Świętem Pracy. Ale nie ważne czy je obchodzimy, czy też nie, warto pamiętać o korzeniach majowego święta, jakże według mnie przepięknych i uroczych. Można spędzić je tak, jak tylko chcemy. Z odrobiną uśmiechu, na pikniku, na łonie natury... Z głową pełną marzeń, optymizmu, czego każdemu z całego serca życzę.

Marzena Wieczorek

(Źródło: Hanna Szymanderska „Polskie tradycje świąteczne”)

Wygraj plac zabaw dla Międzyrzecza!

8 kwietnia br. ruszyła czwarta edycja organizowanego przez Fundację Muszkieterów ogólnopolskiego plebiscytu „Zagłosuj na Swoje Miasto”. Mieszkańcy 171 miejscowości, w których działają sklepy Intermarché i Bricomarché, wybiorą dwie lokalizacje dla kolejnych placów zabaw Muszkieterów. Weź udział w konkursie i zawalcz o nowoczesny i bezpieczny plac zabaw dla Międzyrzecza! Głosowanie potrwa do 27 maja.

W ramach plebiscytu „Zagłosuj na swoje miasto”, mieszkańcy Międzyrzecza mogą wysyłać SMS o treści **PLAC.81** pod numer 7155. Koszt SMS to 1 złoty plus VAT.

W dwóch miejscowościach, na które zostanie oddana największa liczba głosów, Fundacja Muszkieterów ufunduje nowoczesne, kolorowe i bezpieczne place zabaw, każdy o wartości blisko 30 tys. zł.

Głosowanie potrwa do 27 maja do godz. 12:00. Ogłoszenie zwyciężskich miast nastąpi tego samego dnia o godz. 15:00, a wyniki zamieszczone zostaną w Aktualnościach na stronie internetowej konkursu: www.placezabaw.muszkieterowie.pl.

- Cieszymy się, że możemy wspierać społeczności lokalne, wśród których jesteśmy obecni i odpowiadać na potrzeby mieszkańców, także tych najmłodszych. Dlatego też stworzyliśmy akcję „Place Zabaw Muszkieterowie” oraz konkurs „Zagłosuj na Swoje Miasto”, i od kilku lat stawiamy w całej Polsce kolorowe, zaopatrzone w profesjonalny sprzęt, place zabaw. Zachęcamy także mieszkańców Międzyrzecza do przyłączenia się do zabawy i oddawania głosów na swoje miasto - mówi Eliza Orepiuk-Szymura, Kierownik Dyrekcji Komunikacji i Informacji.

W ciągu pięciu lat trwania akcji „Place Zabaw Muszkieterowie”, Fundacji Muszkieterów udało się wybudować 90 placów zabaw. Łączna wartość zakupu sprzętu i montażu zestawów zabawowych przekroczyła 2,7 mln złotych. W zeszłorocznym konkursie „Zagłosuj na Swoje Miasto” zwyciężył Szczecinek. Place zabaw powstały także w Choszczynie i Wieluniu, które znalazły się ex aequo na drugim miejscu. Docelowo Muszkieterowie zamierzają postawić place zabaw w każdej miejscowości, w której znajdują się supermarkety Intermarché i Bricomarché.

Szczegółowe informacje o zasadach głosowania oraz regulamin konkursu będzie można znaleźć na stronie www.placezabaw.muszkieterowie.pl.

Sylvia Majcher-Stępień

PIKNIK KWIATOWY

z Paklą

22 czerwca 2013

dziedziniec zamkowy

Atrakcje:

- inscenizacja legendy o Pakli i Obrze
- lampiony szczęścia
- kwiatowy pokaz mody

Pakla organizuje piknik zachęcona sukcesem zimowego balu oraz pod naciskiem prośb jego uczestników.

Zebrane fundusze

zostaną przekazane na

**FUNDUSZ BUDOWY SCHRONISKA
DLA ZWIERZĄT
w Międzyrzeczu.**

Informacje, tel.: 604-508-036

Gminny Konkurs Ortograficzny

15 kwietnia br. odbył się Gminny Konkurs Ortograficzny organizowany przez Szkołę Podstawową w Kaławie. Konkurs miał na celu promowanie umiejętności w zakresie stosowania zasad ortograficznych i interpunkcyjnych języka polskiego, kształcenie umiejętności ortograficznej i interpunkcyjnej samokontroli oraz rozwijanie zainteresowań kulturą języka polskiego.

W tegorocznej edycji konkursu wzięły udział następujące szkoły:

- Szkoła Podstawowa nr 2
- Szkoła Podstawowa nr 3
- Szkoła Podstawowa nr 4
- Szkoła Podstawowa w Kaławie

a laureatami konkursu zostali:

- I miejsce – Mateusz Konowacki – Szkoła Podstawowa nr 2
- II miejsce – Maria Kuszyńska – Szkoła Podstawowa nr 2
- III miejsce – Róża Masiewicz – Szkoła Podstawowa nr 4

Wręczenia nagród i dyplomów na zakończenie konkursu dokonały: dyrektor Szkoły Podstawowej w Kaławie, pani Wioletta Stadnik oraz prowadząca konkurs, nauczycielka języka polskiego, pani Beata Wierzbicka. Na koniec spotkania wszyscy uczestnicy mieli okazję zobaczyć przedstawienie przygotowane przez klasę IV, zatytułowane „Królewna Śmieszka”.

Laureaci Gminnego Konkursu Ortograficznego zakwalifikowani zostali do etapu powiatowego, który odbędzie się 9 maja w Szkole Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu.

Dziękujemy wszystkim uczniom, którzy wzięli udział w konkursie, ich opiekunom i nauczycielom języka polskiego! Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Beata Wierzbicka



DAR SERCA

Bardzo dziękujemy wszystkim Honorowym Krwiodawcom za ich dar, krew oddaną bezpłatnie w Punkcie Honorowego Krwiodawstwa, bez której leczenie wielu chorób jest niemożliwe. Co miesiąc to bardzo długa lista osób, które stale – niektórzy od wielu lat – bezinteresownie pomagają innym.

Podziękowania

Jak obchodzony jest pierwszy dzień wiosny w innych krajach, wiedzą doskonale uczniowie Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, którzy zaprosili klasy IV - VI naszej szkoły wraz z wychowawcami na spektakl pt. „Primavera”, związany z przybyłą właśnie porą roku. 21 marca my również mogliśmy poznać wiele ciekawych tradycji! I choć na dworze było biało i zimno, młodzi artyści rozgrzali przybyłych gości tańcem, piosenką i wprowadzili wszystkich w pogodny wiosenny nastrój! Na realizowany przez gimnazjum projekt przyjeżdżamy kolejny rok z wielką przyjemnością i serdecznie dziękujemy za zaproszenie!

**Dyrektor, Uczniowie
Szkoły Podstawowej w Kaławie
wraz z Wychowawcami**

Dieta bez pszenicy

W marcu br. została wydana w Polsce bardzo ciekawa książka **dr Williama Davisa pt. „Dieta bez pszenicy. Jak pozbyć się pszenicznego brzucha i być zdrowym”**. Publikacja ukazała się jesienią 2011 r. w USA i wciąż utrzymuje się na tamtejszych listach bestsellerów. Dr William Davis - lekarz kardiolog z wieloletnią praktyką dowodzi w niej o szkodliwości współczesnej pszenicy, zboża, które w wyniku bardzo licznych genetycznych krzyżówek i modyfikacji nie jest już tym samym zbożem, które spożywali nasi przodkowie. Na podstawie wielu naukowych badań, własnych obserwacji i historii tysięcy pacjentów, którym pomógł, autor opisuje związek pszenicy z celiakią, otyłością, cukrzycą, zespołem jelita drażliwego, chorobami serca, skóry, poważnymi problemami neurologicznymi, chorobami stawów i mnóstwem innych schorzeń. Dietą bez pszenicy leczy od wielu lat. Jak twierdzi: „Nie ma żadnego innego pokarmu, który można winić za tak wiele chorób i zaburzeń.”

Autor w interesujący i ciekawy sposób wyjaśnia jak współczesny człowiek uzależnił się od pszenicy, która stała się

podstawą zachodniej diety. Przedstawia też argumenty za jej wyeliminowaniem i podpowiada jak tego dokonać. W książce jest również wiele informacji o celiakii, a więc i glutenie zawartym w pszenicy. Książka jest interesująca nie tylko dla osób z problemami złego wchłaniania, ale również dla innych mających przewlekłe problemy zdrowotne. Warto ją przeczytać, bo naprawdę robi wrażenie. Książka jest do nabycia w księgarniach, m.in. w księgarni „Bestseller” w Międzyrzeczu.

E.S.



MOK Konkurs na logo kameralnej sali projekcyjnej w Międzyrzeczkim Ośrodku Kultury

Szanowni Państwo, po raz kolejny Międzyrzeczki Ośrodek Kultury otrzymał dofinansowanie z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, na projekt w celu utworzenia kameralnej sali projekcyjnej w naszej instytucji. Dofinansowanie w wysokości 70% pozwoli na wyposażenie istniejącej już sali konferencyjnej mieszczącej się na parterze budynku MOK, w profesjonalny zwijany ekran, projektor z funkcją 3D oraz wysokiej klasy system nagłośnieniowy.

Kameralna sala projekcyjna poszerzy ofertę kina MOK o działania nowatorskie i niekomercyjne. Utworzony zostanie klub filmowy StopKlatka, który skierowany będzie do miłośników kina artystycznego i widzów zainteresowanych poznaniem filmów z kanonu klasyki. Pokazy i dyskusje w klubie będą odbywały się cyklicznie, w kameralnej sali projekcyjnej, niezależnie od sali kinowej i bieżącego repertuaru. W dalszych planach przewidujemy wdrożyć program edukacji filmowej dla wszystkich poziomów szkolnictwa. Jak również realizować warsztaty i konkursy, aby film jako X Muza stał się elementem edukacyjnym i poszerzył rozwój kulturalny naszego miasta, ale także gminy i powiatu.

Na uroczyste otwarcie kameralnej sali projekcyjnej zapraszam 15 czerwca 2013 r. o godz. 19.00 w Międzyrzeczkim Ośrodku Kultury. Dalsze informacje o klubie filmowym i innych działaniach związanych z kameralną salą projekcyjną, proszę śledzić na naszej stronie internetowej www.mokmiedzyrzecz.pl.

Międzyrzeczki Ośrodek Kultury ogłasza konkurs na logo kameralnej sali projekcyjnej. Pragniemy, aby znak był nowoczesny, posiadał wysokie walory artystyczne oraz swoim wizerunkiem nawiązywał do przedmiotu, którego będzie dotyczyć. Zwycięzcę nagrodzimy w formie kartetu wstępu do kina Międzyrzeczkiego Ośrodka Kultury. Kartet na okaziciela – zwycięzcy konkursu, ważny dla dwóch osób, na dowolnie wybrane filmy, w okresie 3 miesięcy (sierpień – październik 2013 r.)

Ostateczny termin nadsyłania prac to 10 czerwca 2013 r., natomiast wyniki ogłoszone zostaną najpóźniej 14 czerwca br. Wszystkich zainteresowanych zapraszam do zapoznania się Regulaminem i uczestniczeniem w konkursie na naszej stronie internetowej www.mokmiedzyrzecz.pl

**Andrzej Sobczak
Dyrektor Międzyrzeczkiego Ośrodka Kultury**

Timex s.c. **Sklep Jubilerski**

MIĘDZYRZECZ
ul. 30 Stycznia 6
tel. 95 742 25 04

Wykonujemy grawer na:

- biżuterii
- zegarkach
- długopisach
- zapalniczkach
- dedykacje na trofeach itp.

Grawerujemy

zdjęcia osób lub zwierząt na
zwieszkach ze złota, srebra lub stali.
Oferujemy w różnych kolorach
i kształtach **imienniki**
dla zwierząt z żądanym grawerem.



GABINET 
STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

**Komputerowe znieczulanie
zębów**

Stomatologia zachowawcza, dziecięca,
chirurgia stomatologiczna, protetyka

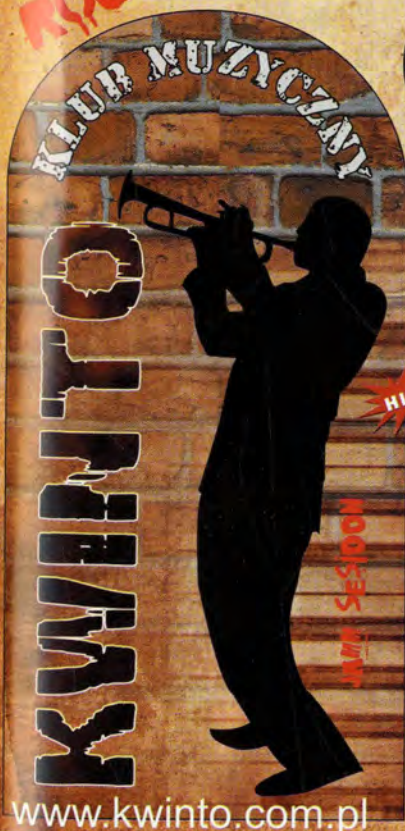
ul. Świerczewskiego 11/15A
(I piętro - nad sklepem Rossmann)

poniedziałek-piątek 9⁰⁰-12⁰⁰ i 15⁰⁰-18⁰⁰

Rejestracja tel. 510 252 172
(możliwość przyjęcia w soboty
po wcześniejszym uzgodnieniu)

klub muzyczny KWINTO

ROCK



dołącz do nas:
Muzyka na Żywo facebook

W Maju w KWINTO:

02.05.2013 - Karaoke

04.05.2013 - Kabaret na stojąco Paweł Reszela&Tomek Nowaczyk

HIT 10.05.2013 Piątek - koncert **Farben Lehre** !!!
przedprzedaż biletów już w klubie

HIT 18.05.2013 Sobota- koncert **Partyzant** (Krzysiek Toczko)

25.05.2013 sobota- koncert Łukasz Łyczkowski i Przyjaciele

Międzyrzecz ul.Staszica 9
(budynek dawnej remizy strażackiej)
otwarty od środy do niedzieli od 17.00

tel.600 089 044

www.kwinto.com.pl / klubkwinto@wp.pl

oferty i zapytania koncertowe prosimy wysyłać na adres e-mail

GRUNGE

REGGAE

BLUES

JAZZ

zapraszamy!

www.kwinto.com.pl

Przyjęcia Weselne
już od 99 zł /os.

organizujemy
komunie, imprezy okolicznościowe,
szkolenia, konferencje



FOLWARK AMALIA

66-340 Przytoczna, Lubikówo 5
www.folwarkamalia.pl
kom.: 603-838-407



Wypocznij...
Spędź u nas swój czas.

50 LAT BUDOWLANKI

Zespół Szkół Budowlanych świętuje w tym roku 50-lecie swego istnienia.
Uroczyste obchody jubileuszu planowane są na

08.06.2013

Absolwentów oraz dawnych pracowników szkoły zainteresowanych
organizacją jubileuszu prosimy o kontakt

tel.957429575, 504225162,
lub zsbmzc@onet.eu.

Szczegółowe informacje o uroczystości pojawiać się będą
na internetowej stronie szkoły

www.zsb-miedzyrzecz.pl



Program obchodów:

- | | |
|---------------|---|
| 11:00 | Rozpoczęcie uroczystości |
| 13:30 | Msza św. w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu |
| 15:00 – 17:00 | Spotkanie w murach szkoły (w tym poczęstunek) |
| 19:00 | Bal absolwentów |

Koszt uczestnictwa wynosi odpowiednio:

- Koszty organizacyjne (poczęstunek, monografia itp.) – 55 PLN
- Bal absolwentów - 105 PLN

Wpłaty prosimy kierować na konto:

83 8367 0000 0027 7822 2002 0105

GBS Międzyrzecz z dopiskiem „Absolwent” lub „Sponsor”

Wpłacających absolwentów prosimy o podanie nazwiska (również panińskiego)
typu i roku ukończenia szkoły.

Komitet Organizacyjny



fot. A. Anuszewski



fot. A. Anuszewski



fot. A. Anuszewski

Koncert Antiquo More



fot. A. Anuszewski



fot. A. Anuszewski

fot. A. Anuszewski

Jerzy Tatarynowicz Ucieczka z przeklętej ziemi

Tonki nie żyje. Jakiś ciężar kładł się na moją pierś i uginała ją tym mocniej, im dłużej patrzyłem na jego martwe ciało. Dostał serię w pierś, więc upadł na wznak, ręce rozrzucił na boki, a jego głowa była nie naturalnie odwrócona do góry. Oczy miał otwarte, usta też. Oczy były mocno szkliste, a otwarte usta zdawały się krzyczyć w niemym prośbie przeciwko śmierci. Zdawały się krzyczyć, aby życie pozostało w jego młodym ciele. Ale życie nie posłuchało... Uleciało do nieba, a jego dusza patrzyła teraz jak pochylłem się nad przyjacielem. Zamknąłem jego oczy, uściśnięciem serdecznie jego rękę i odszedłem.

Wzruszony nie mogłem wyksztusić ani jednego zdania na pożegnanie. Postanowiłem zrobić to na jego pogrzebie. Kazałem ciało Tonkiego owinąć w najlepsze koce i delikatnie ułożyć na samochodzie. Był moim adiutantem i moim przyjacielem. Dwukrotnie uratował mi życie. Pierwszy raz, gdy zastrzelił żandarm w Lidzie, drugi raz – dzisiaj.

Prowadziłem chłopców do ataku, ale Tonki pierwszy wskoczył na schody i dostał. Ta seria z pistoletu maszynowego była przeznaczona dla mnie.

Komendant, dowódca batalionu, przysłał drużynę gospodarczą. Chłopcy gospodarczą zajęli się wszystkim. Żandarmów zagonili do znoszenia trupów, potem kazali im kopać głęboki dół w głębi lasu. Niemcy myśleli, że zostaną rozstrzelani i zakopani w ziemi tam, gdzie kopali mogiłę. Zaczęli głośno lamentować, kłękali na kolana, wołali: „Mein Gott”, „Hitler kaput”, „meine Kinder!” Najstarszy rzucił się na ziemię i wołał: „meine Helga, Johan, Angela, mein Gott ich will leben!” Chciał żyć dla swojej Helgi i dla swoich dzieci. Ale kiedy zgłosił się do służby w żandarmerii nie myślał o tym, że jest to organizacja zbrodnicza, że tylko gestapo popełniło więcej mordów niewinnych ludzi, niż żandarmeria. Jęczący Niemcy byli żałośni w swojej służalczości dla zwycięzców, w swoim strachu o życie. Chciało się powiedzieć: gdzie wasza buta i pewność siebie? Bez mrugnięcia okiem zabijaliście niewinnych ludzi, strzelaliście do małych dzieci, a teraz skomicie o darowanie życia? Skomilicie sobie Sąd Specjalny Polski Podziemnej oceni wasze czyny i wymierzy karę – sprawiedliwą karę.

Zaladowaliśmy na samochód dziewczętą i panią Michalinę, na skrzynię ładunkową ich dobytek oraz związanych żandarmów, i pojechaliśmy do obozu. Było już późno, gdy nasza karawana wjechała na teren batalionu. Wszyscy byli zmęczeni, wrażeń z tego dnia wystarczyło dla wszystkich. Niemców oddałem pod opiekę wartownikom, kobietami zajęły się pielęgniarki, a my poszliśmy natychmiast spać.

Następnego dnia panie odjechały do wsi Podmokle Małe i zamieszkały u samotnego weterana wojny polsko-bolszewickiej z 1920 roku, który bardzo chętnie przyjął je do swego domu. Komendant Ragnar wyasygnował z kasy batalionowej sześć tysięcy marek dla pani Michaliny, co było poważną kwotą na owe czasy. Pieniądze te były przeznaczone na powiększenie gospodarstwa rolnego tego pana i na zakup najpotrzebniejszych rzeczy. Z czasem między tym weteranem i panią Michaliną zawiązała się przyjaźń, a potem uczucie. Pobrał się i stworzyli bardzo szczęśliwą rodzinę.

Nazajutrz rano wezwał mnie do sztabu batalionu komendant Ragnar. Kazał usiąść i zdać relację z przebiegu walki. Opisałem szczegółowo wszystko to, co zdarzyło się poprzedniego dnia. Wyjaśniłem jak zgi-

nął Tonki i przyznałem się do popełnienia dwóch błędów w dowodzeniu. Komendant wstał i chwilę chodził, a potem rzekł: - Słuchaj Wiat! Szkoda chłopaka. To był bardzo dobry żołnierz. Zawiesz ciał do jego wioski i urządzisz żołnierski pogrzeb, a potem zawiesz rodzicom pieniądze. Co do dwóch błędów, to nie martw się o to. Nie były to błędy rażące, atakowałeś niepotrzebnie czołowo budynek, ale prowadziłeś partyzantów pierwszy. Nie chowałeś się za ich plecami, dałeś przykład odwagi i odpowiedzialności. Dziękuję ci za to.

Potem uściśnął mi rękę i kazał szykować się do pogrzebu. Chwilę myślał i dodał:

- Wszyscy dowódcy popełniają błędy, decyzję podejmują się bardzo szybko, w ferworze walki. Błędy są nieuniknione. Gdyby Napoleon I Bonaparte pod Waterloo nie popełnił błędu i wysłał wsparcie Nejmowi w decydującym momencie bitwy, to pokonałby Wellingtona i Bluchera, a losy Europy potoczyłyby się inaczej. Więc nie stało się nic wielkiego. Pokonałeś wroga i to jest tylko ważne. Reszta jest milczeniem – jak mawiał wielki William.

Kondukt pogrzebowy wyruszył jeszcze tego samego dnia. Jechałem bryczką z kapelanem naszego pułku – księdzem Jarozem. Za nami na koniach jechała stępa drużyna Tonkiego. Trumna ze zwłokami mojego przyjaciela leżała na bryczce. Było smutno i pociętnie. Wszyscy milczeli, nawet konie miały powieszane łby. Późnym popołudniem dotarliśmy do wioski. Wioska nazywała się Wólka i była dość okazałą miejscowością. Typowa ulicówka. Domostwa leżały wyłącznie po obu stronach dość długiej drogi. Wjechaliśmy na podwórze. Ojciec i matka Antoniego Śliwy patrzyli z kamiennymi twarzami na nasz orszak pogrzebowy, słowa były zbyteczne. Wiedzieli co się stało. Rozpacz rodziców nie miała granic, szczególnie matka szlochała tak mocno, że nie można było jej uspokoić. Plakała babcią i w sercu plakaliśmy wszyscy.

Tonki był jedynakiem, a to potęgowało jeszcze nieszczęście rodziny. W wiejskich rodzinach potomstwo było bardzo ważne. Nie było ani rent, ani emerytur, rodzice w podeszłym wieku przekazywali gospodarstwo rolne synowi i dożywały ostatnich dni przy dzieciach. Nikt nie słyszał o domach pomocy społecznej, bo takich domów nie było.

Nazajutrz przed południem rozpoczęła się msza żałobna w małym kościółku w środku wioski. Nabożeństwo celebrował nasz kapelan pułkowy – ksiądz Jarosz. Trumna ze zwłokami naszego kolegi stała na podwyższeniu przed ołtarzem, na mszę przyszła cała wieś. Kościół pękał w szwach, a i tak okazała grupa ludzi stała na zewnątrz. Kazanie ksiądz zaczął od słów:

- Antoni! Wierny synu swojej ojczyzny!

Odpowiedział mu zduszony krzyk jego matki. Biedna kobieta zemdlala i została wyniesiona przez sąsiadów na zewnątrz. Jednak oocuona wróciła do kościoła.

W dalszej części kazania ksiądz uzmysłowił wszystkim obecnym cele walki z okupantem, dla czego ta walka jest taka ważna i chociaż giną ludzie, to ich śmierć pozwala zachować godność narodowi polskiemu. Kazanie zakończył słowami:

- Pamiętajcie kochani, że Polska wolna i niepodległa odrodzi się jak Feniiks z popiołów, że śmierć Antoniego nie pójdzie na marne. Będziemy o nim pamiętać jak o bohaterskim synu naszego narodu.

Wszyscy byli wzruszeni, kobiety plakały, a mężczyźni ukradkiem ocierali oczy.

Po mszy chłopcy z drużyny wzięli trumnę na ramiona i wynieśli na przykościelny cmentarz.

Jako dowódca denata musiałem powiedzieć kilka słów nad jego grobem. Nigdy nie byłem

w tym dobry, wymieniłem jego czyny oraz odznaczenie, podkreśliłem siłę charakteru i osobistą odwagę. Zakończyłem swoje wystąpienie słowami:

- Gdyby wszyscy żołnierze naszej armii byli tacy jak Tonki, to Niemcy nie pokonaliby Polski w trzydziestym dziewiątym roku.

Zabrzmiało to wszystko trochę zbyt patetycznie, ale nic innego do głowy mi nie przyszło. Nie miałem przemówienia przygotowanego na kartce. Na koniec chłopcy z drużyny przybyłej na pogrzeb oddali salwę honorową i uroczystość zakończyła się.

Pojechaliśmy do domu rodziców. Tam wręczyłem odpłatę pogrzebową. Była to dość znaczna kwota, nie pamiętam już dokładnie ile. To na pewno było kilka tysięcy.

Pożegnaliśmy serdecznie bardzo miłych, starszych ludzi i ruszyliśmy w drogę powrotną.

Droga powrotna przebiegała spokojnie przez pierwsze dziesięć kilometrów. Potem zaczęły się kłopoty. Zrobiło się zimno, zaczął wiać wiatr ze wschodu. Jechaliśmy przez naszą Puszcę Nacką, więc ogromne drzewa osłaniały nas przed silnymi porywami wiatru. Ale i tak było zimno i co gorsze – robiło się coraz zimniej. O siebie i moich żołnierzy się nie bałem. Byliśmy młodzi, mieliśmy dwadzieścia albo dwadzieścia kilka lat, ale ksiądz Jarosz był człowiekiem już po pięćdziesiątce, mężczyzną o znacznej tuszy, a co najgorsze – niezbyt ciepło ubranym. Zjąłem z mojego konia derkę i okryłem plecy księdza. Ale to niewiele pomogło. Derka była krótka i wytarta, ksiądz Jarosz szczałęb zębami. Wkrótce stało się to, czego obawiałem się najbardziej: zaczął padać deszcz. Początkowo drobny, ale stopniowo coraz większy i zimniejszy. Sytuacja stawała się dramatyczna. Ogromne drzewa machały nad naszymi głowami gałęziami.

Jechaliśmy pod wiatr, więc zimne krople zaczynały nam w twarz. Zapadły ciemności. Nic nie było widać. Zdaliliśmy się na instykt konia, bo drogi nie było widać. Ale czy koń zapamiętał dobrze drogę? Brakowało nam jeszcze tego, żeby pobłądzić w tym ogromnym lesie.

Trzymałem lejce naszego konia, ale nie kierowałem bryczką, bo mówią szczerze – nie wiedziałem gdzie jesteśmy. Uwiązany z tyłu bryczki Kary co chwila rzał. Znałem swojego konia i wiedziałem, że jego zachowanie nic dobrego nie wróży. W końcu zrozumiałem, że zabłądziliśmy. Dalsza jazda była niemożliwa. Droga przemieniła się w ścieżkę i bryczka utknęła na jakimś spróchniałym konarze.

Trzeba było coś postanowić. Postanowiłem przecześć nawałnicę w lesie pod drzewami. Rozpalenie ogniska graniczyło z cudem, ale chyba opatrność czuwała nad nami, bo w końcu się udało. Drewna w dziewiczej prawie puszczy było pod dostatkiem. Ogień dawał odrobinę ciepła i polepszył nasze samopoczucie. Nikt do rana nie zmrzążył oka. Skoro świt uwolniliśmy bryczkę, wróciliśmy na właściwą drogę i już bez przeszkód dotarliśmy do obozu. Jakże to było szczęście, kiedy znaleźliśmy się w ciepłych namiotach i mogliśmy zrzucić przemoczone ubranie. Gorąca kawa i jajecznicza na kielbasie wprowadziła nas w znakomity nastrój. Nikt się nie przeziębił.

Udałem się do dowódcy batalionu i zdałem raport z naszego wyjazdu. Komendant podał mi rękę i kazał iść spać. Widziałem, że jest w dobrym nastroju i poprosił o przepustkę od soboty do poniedziałku rano.

- Dokąd chcesz jechać? - Zapytał i zmarszczył brew.

- Do mojej dziewczyny, do państwa Borowiczów – odpowiedziałem.

- Dobrze. Jedź, zdaj pluton zastępcy i wracaj cały. Należy ci się wypoczynek.

Cdn.

XIV Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej

Eliminacje Gminne

Sala kinowa Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury. Na widowni spotkały się trzy pokolenia. Oprócz młodych – bardzo młodych śpiewaków byli ich rodzice, dziadkowie, znajomi, opiekunowie artystyczni. Piosenki dobrze do wieku wykonawcy. Najmłodszy widz pewnie nie miał dwóch lat, ale był – na rękach mamy, bo jego siostrzyczka śpiewała. Sekundowali im w trudnej sztuce występowania na scenie.

rezonują czasy obecne, wszechobecny kontakt z mediami, z techniką. Nie tylko wytyczne i wzorce napisane w Ministerstwie Edukacji. Nikola bardzo inteligentnie zagrała swoją rolę. Ma mocny głos i brak jej – widocznej – tremy scenicznej. Życzę jej dalszej kariery.

Następny był **Wojciech Kaźmierczak** z piosenką „*Domowe male zoo*”, mały śpiewak w garniturku. I bardzo medialna **Wiktoria Stefańska**. Dziewczęce warkoczyki rozbroili nas piosenką „*Śmieszne grzybki*”, Wiktoria otrzymała jedno z wyróżnień.

Karolina Pas to jedno z bardziej zapadających w pamięć wykonawców. Piosenkę „*Laleczka z saskiej porcelany*” dzieci lubią śpiewać, bo oddaje ich pierwszą wrażliwość na świat bajek, koresponduje z bogatym dziecięcym uniwersum wyobraźni, lalkowym teatrem. Znowu odpowiedni ubiór sceniczny, kreacja przypominająca ubiory lalek. Dziewczynka jest bardzo muzykalna, z przyjemnością wysłuchaliśmy jej występu. Mamy kandydatów na warto-

ściowych wokalistów.

Martyna Janicka i ptasi świat w piosence „*Przyjęcie w karmniku*”. Dzieci, jak zauważyłam, śpiewały z dużym zrozumieniem tekstu. Ptasia społeczność z przymrużeniem oka, prawie śpiewający kabaret.

Beata Tabisz, „*Był sobie strach*”, czyli wróblowy straszek w polu. Nie należy się bać takich horrorów, nawet przedstawionych w niesamowitej nieco scenerii.

Tomasz Rogala. Utrzymana w pastiszu konwencji średniowiecznego eposu „*Ballada o trzech trubadurach*”. Bajki mitycznej z drewnianymi mieczami czy szablami. Dzieci świetnie się bawią śpiewając swoje piosenki.

Julia Skabardis „*Domowe male zoo*”. Malarzka Julia ma kucyki wysoko upięte i śmiało i głośno śpiewa. Nie boi się sceny. To kandydatka na zwyciężczynię. Wszyscy chcemy ją usłyszeć za rok na następnym przeglądzie.

O **Jakubie Królu** wydaje mi się, że jeszcze usłyszymy. Jest muzykalny – jak zresztą wszystkie występujące dzieci. Zaśpiewał „*Skaczące nutki*”. **Kinga Jaskuła** – kolejna wersja piosenki „*Laleczka z saskiej porcelany*”. Także bardzo udana. Jaka ostatnia w najmłodszej grupie wiekowej wystąpiła **Aleksandra Stutko** w piosence „*Czekoladowa historyjka*”, z własnym układem choreograficznym.

Występy grupy starszych dzieci rozpoczęła **Aleksandra Czop** - „*Mój sen jak ognisko*”, zdolna, bardzo wrażliwa dziewczynka. Drugi był **Arkadiusz Wójcik**. Rytmiczny utwór pt. „*Kto się czubi*” był pretekstem do



fol. A. Anuszewski

zaprezentowania umiejętności wokalnych Arka, niemających mi się wydaję, i słuchu muzycznego. Wrażliwość na rytm, w który na scenie wsluchiwał się młody wykonawca. Ciska zaległa na widowni, bo my też z uwagą słuchaliśmy Arkadiusza.

Na koniec koncertu mieliśmy przyjemność posłuchać **Jolanty Jelonek**, przedstawicielki najstarszej grupy wiekowej. Jola występuje też jako recytatorka, ma ambicje aktorskie, podobnie jak siostra. Wybiera utwory trudniejsze, gdzie mogłaby zaprezentować swoje umiejętności, nad którymi zresztą, co widać, bez przerwy pracuje. Robi też postępy. Zaśpiewała „*Karuzelę z madonnami*”. Zmierzyła się z E. Demarczyk. Życzymy jej powodzenia.

Po zakończeniu prezentacji nastąpiła przerwa na obrady jury. W tym czasie mieliśmy niewątpliwą przyjemność wysłuchać krótkiego recitalu **Big Bandu Międzyrzeckiej Orkiestry Dętej pod batutą Czesława Nowakowskiego**. W programie *boogie rock and roll* z różnych okresów, z lat 60., na sekcję dętą saksofonów. W utwory umiejętnie wkomponowane były solówki na poszczególne instrumenty. Ciekawy koncert naszego międzyrzeckiego Big Bandu, chociaż, jak mówi pan Nowakowski, klasyczne marsze też mają w programie. Kulminacją dnia. Zgodnie z werdyktem jury spośród 17 uczestników Festiwalu gminnego do udziału w etapie powiatowym Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej PRO ARTE 2013 w Przytocznej i Międzyrzeczu zostali zakwalifikowani:

W pierwszej grupie wiekowej (roczniki 2003 – 2006 oraz dzieci młodsze) – **Karolina Pas, Tomasz Rogala, Julia Skabardis, Kinga Jaskuła i Jakub Król**.

II grupa wiekowa (2000 – 2002) – **Aleksandra Czop**

III grupa wiekowa (1997 – 1999) – **Jolanta Jelonek**.

Wyróżnienia otrzymali: **Maria Jackowska, Julia Skala, Wojciech Kaźmierczak, Wiktoria Stefańska i Martyna Janicka**.

Iwona Wróbiak
Fot. A. Anuszewski



fol. A. Anuszewski

17 uczestników Festiwalu wybrano spośród 63 osób zgłoszonych do konkursu. Zaprezentowały się trzy grupy wiekowe. Od kilkuletnich dzieci po gimnazjalistów z rocznika 1997 – 99. Oceniali ich jury w składzie: **Paulina Staniec, Sławomir Filus i Agnieszka Kliszczak**.

Sprawnie zorganizowany festiwal otworzyła **Alicja Jankowska** z MOK. Estradowy pochód uroczych, i muzycznych, małych wokalistów rozpoczęła kilkuletnia **Maja Martysz** piosenką „*Leśne duszki*”. Sama na wielkiej dla niej scenie, tylko z mikrofonem w ręce, na przeciw światła reflektorów, ogromna odwaga dziecka. Mamy nadzieję, że to doświadczenie zaowocuje dalszymi występami na festiwalach i przeglądach piosenki.

Maria Jackowska zaśpiewała piosenkę pt. „*Kolorowe obrazki*”. Maria to wdzięk sam w sobie, dziecięcy przyporządkujący o uśmiech i dobry nastrój. Widziałam jak siedzący na widowni rodzice z malarzkiem braciem czy siostrzyczką ją dopingowali. Błyskała komórka. Będzie pamiątka do rodzinnego albumu z jednego z pierwszych występów ich dziecka na scenie.

Julia Skala i piosenka „*Motyłem byłam*”. Charakterystyczna i kostium odpowiedni dla utworu, motyla sukienka ze skrzydełkami w pastelowych kolorach. Mała aktorka wczuła się w nastrój. Nam też na widowni zrobiło się ziewnie i motylkowo.

Nikola Lehmann. Bardzo podobała mi się Nikola w swojej piosence „*Drzwi do kariery*”, oddającej puls naszych czasów. Dzieci są zupełnie nowym pokoleniem,

Andrzej Chmielewski: „1945 – Policko. Krwawa pułapka” Promocja książki

Kilkadziesiąt stron zajmującej lektury dotyczącej historii regionu Ziemi Międzyrzeckiej i okolic. Kulminacją opowiadania jest bitwa, która rozegrała się w rejonie Policka w lutym 1945 r. Konwencja książki obejmuje (oprócz narracji historycznej), relacje autentycznych świadków wydarzeń. Przedstawione zostały fragmenty rosyjskojęzycznej wojennej kroniki radzieckiej, oddającej klimat tamtych czasów. Mówią rekruci powołani do Volkssturmu, pospolitego niemieckiego ruszenia, które miało odwrócić klęskę Niemiec hitlerowskich. Chaos końcówki wojny i indywidualne losy pojedynczych ludzi, ich rodzin, ucieczka i ocienienie. Przetaczający się przez życiorysy ludzkie wał frontu. Psychologia wojny, w tym niepiasane prawo odwetu i zemsty za zbrodnie niemieckie. Pochód zwycięskich wojsk radziec-

kich, którzy traktowali ziemię międzyrzecką i jej okolice jak obszar zdobyty, a „Polaczków jako mało ważnych sojuszników. Zderzenie kultur w potwornej atmosferze końca wojny.

Ilustracje, niekiedy drastyczne, ukazujące wojenne pobojowisko, trupy, wraki samochodów i dział. Przygotowane przez autora mapy niemieckich fortyfikacji i dział armii radzieckiej. Na tym tle fotografie z frontu, a na nich żołnierze w niemieckich mundurach cywile kopiący umocnienia. Pocztówki radzieckie. Wszechobecna propaganda wojenna. Radziecka i niemiecka.

Na spotkaniu z autorem obecny był **Henryk Golek** prezes Wielkopolskiego Związku Solidarności Polskich Kombatantów, Koło w Opalenicy, który podziękował Andrzejowi Chmielewskiemu za upowszechnianie wiedzy o historii.

W przygotowaniu jest następna książka Andrzeja Chmielewskiego: „1945 – Bledzew”. Autor współpracuje ze Stowarzyszeniem „Pomost” prowadzącym poszukiwania miejsc pochówku żołnierzy i innych osób poległych w czasie wojny, ze Stowarzyszeniem Archeologii i Ochrony Zabytków Militarnych „Perkun” i Stowarzyszeniem Regionalistów „Środkowe Nadodrza”.

Iwona Wróbiak

Koncert Zespołu Muzyki Dawnej „Antiquo More”

Zespół „Antiquo More” znowu przywiózł nagrodę. Na tegorocznym prestiżowym XXXV Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum” w Kaliszu zdobył Brązową Harfę Eola. Na koncercie w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury zaprezentował nam się w repertuarze, za który uzyskał trzecią nagrodę.

Na koncerty „Antiquo More” zawsze przychodzi dużo ludzi. Przyciągają ją piękni renesansowymi strojami i muzyką dawną, z którą już przez kilka lat działalności zespołu zdążyliśmy się osłuchać. Młodzi wykonawcy reprezentują bardzo wysoki poziom. Opiekunowie Zespołu: **Katarzyna Chmielewska** – kierownik, **Grażyna Blochowicz** – odpowiada za taniec i zonglerkę, **Zofia Kasprzowicz** – zajmuje się rekwizytami i strojami oraz **Agnieszka Juszcak** – menadżer, to pasjonaci. Od lat wkładają w przedsięwzięcie mnó-

gły opręć się wzruszeniom. Jest coś takiego jak więź uczeń – nauczyciel (dobry nauczyciel). Naznacza ona obydwie strony, wzbogaca i wzajemnie kształci. Nasi adepci dawnej kultury muzycznej już na zawsze będą uczuleni na piękno starych kompozycji i rytmów. Zanurzeni w kulturę wieków średnich łatwiej zrozumieją swoje korzenie kulturowe, szybciej osiągną dojrzałość. Na pamiętkę swojej przygody z „Antiquo More” – oby jeszcze trwała – wraz ze swoimi rodzicami otrzymali listy gratulacyjne.

Grona muzyków opuszczających zespół słuchała grupka najmłodszych uczniów Szkoły Podstawowej nr 2, świeżo przyjętych do zespołu. Jeszcze nie mają pięknych strojów, ale – jak się przekonałiśmy, potrafią trzymać się tonacji w kilku utworach na flety i bębnek, a także pięknie się ukłonić na koniec występu. Na pewno godnie zastąpią

od konkursu plastycznego. Odezwał się niespodziewany. Dzieci wiele zapamiętały z pokazu, jaki im zaprezentowano. Wszystkie najważniejsze rzeczy narysowały... Zebrało 61 prac, przyznano 4 nagrody główne i 4 wyróżnienia. Nagrody otrzymały: **Partycja Czarniecka, Franciszek Spiczak, Weronika Milewska i Wiktoria Dejewska**. Wyróżnienia: **Ada Hachuła, Mateusz Żaba, Kacper Żarna, Blanka Świętek, Bartek Grela, Miłosz Michalski, Dominika Dąbrowska, Dominik Paczkowski, Patrycja Rapacka, Aleksandra Kubrycht i Iza Stankiewicz**. Ponadto każde z dzieci dostało swój portret w renesansowym stroju. Dzieci pięknie pozowały do zdjęcia. To urodzeni książęta i dworzanie. Po minach widać było, że bardzo im się te role podobały.

Niepubliczne Przedszkole „Bajkowa Zakątek”, Przedszkole nr 1 „pod Jarzębinką”, Przedszkole nr 4 „Bajkowa Kraina” i Przedszkole nr 6 – stamtąd pochodzą nagrodzeni mali rysownicy, których wyróżniono i nagrodzono w konkursie plastycznym „Muzyka dawna oczami dziecka”. Trzeba kształtować słuch i gusty muzyczne od dziecka, pozwolić mu słuchać i uczyć się muzyki, tańczyć. Tańce dworskie są dobrze przyswajalne dla dzieci. Spektakle „Antiquo More”, jak zauważyłam, mają formę teatrów muzyczno – tanecznych z rekwizytami. Układ z flagami chłopcy już dobrze opanowali. Postępy widać w każdym następnym przedstawieniu. Są wzbogacane o nowe elementy, coraz zręczniejszy wykonywane. Układy te niosą ze sobą opowieści, przekazane w sposób czytelny, są fabułą. Opowiadają o dawnych zdarzeniach, bitwach, bohaterach.

Instruktorzy podjęli również w działalności zespołu wsparcie: **burmistrzowi (na ręce pani wice burmistrz**



fol. A. Anuszewski

Agnieszki Olander), Radzie Miejskiej i pani dyrektor SP 2 w Międzyrzeczu - Katarzynie Dymel.

W drugiej części spotkania obejrzelismy układy tym razem tańców włoskich, mniej żywiołowych niż nasze rodzime, ale także bardzo ciekawych. Klimat dawnej epoki, osobisty wdzięk podkreślone wspaniałym kostiumem, który dawniej mogli nosić nie liczni i wybrani. Dziewczynki, mając na sobie długie suknie wyszywane błyszczącymi nićmi, czuły się jak damy, chłopcy dwornie podawali swoim partnerkom w tańcu ramię. To także nauka dobrego wychowania, szlachetności i szczodrości, najlepszych cech dawnej szlacheckiej, czy patrycjuszowskiej elity społeczeństwa.

Ostatnim akcentem był wspólny, razem z najmłodszymi wykonawcami, koncert. Sztafeta pokoleń szkolnych właśnie się zawiązała. **Szkoła Podstawowa nr 2 zaprosiła 15 kwietnia br. o godz. 16.30 do siebie na Drzwi Otwarte**, na rozmowę, zapoznanie się z ofertą szkoły, w której tak dużo się dzieje.

Iwona Wróblek
Fot. A. Anuszewski



fol. A. Anuszewski

stwo czasu i wysiłku. Efekty są widoczne. Zespół przywozi nagrody, jest ceniony na festiwalach muzyki dawnej.

Koncert jest też pożegnaniem ze starszymi członkami Zespołu. Idą do gimnazjów. Żegnające ich instruktorki nie mo-

swoich starszych kolegów. Ich przygoda z muzyką dawną właśnie się rozpoczyna.

S.P. nr 2 prowadzi planowe działania edukacyjne mające na celu kompleksowe wychowanie muzyczne możliwie najwcześniej rozpoczęte. Zaczynają od przedszkoli,

Kuby i Buby porannych przygód kilka

Opowiadania Grzegorza Kasdepke dostarczają dużo przyjemności dużym i małym czytelnikom. Nas - uczennice należące do Klubu Książki działającego w Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu - zainspirowały do przygotowania przedstawienia dla maluchów w wieku przedszkolnym. Z całego zbioru zabawnych przygód bliźniaków Kuby i Buby wybrałyśmy „na próbę” trzy. Opowiadały one o porannych przygotowaniach do szkoły,

księżniczki bliźniaków, zwirowanych pomysłów związanych z czasem wolnym i sportami „ekstremalnymi” oraz drobnym problemem szkolnym rodziców. Na ich podstawie opracowałyśmy małą inscenizację dla maluchów. Chciałyśmy tą metodą przybliżyć im twórczość pisarza oraz zachęcić do sięgania po jego zabawne i jednocześnie pouczające - choć bez nachalnego dydaktyzmu - książki. Krótkie opowieści o siostrze i bracie, tylko trochę starszych od przedszkolaków, świetnie się do tego nadawały. Efekt pracy 4 uczennic: **Zuzanny Białas, Klaudii Bućkowskiej, Karoliny Wojciechowskiej i Aleksandry Grządka** (rozchorowała się tuż przed cyklem przedstawień i jej rolę przejęła opiekunka KK - **Małgorzata Bukowska**) zaprezentowany został dzieciom z większości międzyrzeczskich placówek w dniach 25 - 28 marca 2013 r. Inscenizacje odbywały się w przedszkolach oraz Oddziale dla Dzieci Biblioteki Publicznej. Z reakcji dzie-

ci wnioskujemy, że spodobała im się nasza adaptacja tekstów. Maluchy żywo reagowały na wydarzenia dziejące się na „mini scenie”. Uczestniczyły aktywnie w przedstawieniu. A że śledziły uważnie wszystko to, co się działo przed nimi, „wyszło” podczas samych poprawnych odpowiedzi turnieju zagadkowego na motywach przedstawienia, przeprowadzonego po inscenizacji. Cel chyba osiągnęłyśmy. Z półek biblioteki zniknęły opowiadania Grzegorza Kasdepke. Dzieci coraz liczniej odwiedzają bibliotekę przywiodząc do Oddziału dla Dzieci swoich rodziców.

Karolina, Klaudia, Zuzanna i Małgorzata



Historia Tobruk w Pniewie

Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie przybył nowy obiekt. Podczas prac budowlanych trasy S3 między Skwierzyną i Trzebiszewem pod koniec 2011 roku odkopano obiekt forteczny z czasów II wojny światowej, który należał do części północnego systemu obronnego Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego¹. Wojewódzki konserwator zabytków polecił inwestorowi, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, przenieść bunkier w całości o 12 metrów. Spowodowałoby to wyrwanie go z kontekstu historycznego, czy-



li autentycznej lokalizacji. Stałby samotnie obok drogi szybkiego ruchu z utrudnioną możliwością jego zwiedzania lub uległby dewastacji, jak inne poniemieckie budowle tego typu w okolicy. Obiektem zainteresowali się muzealnicy z Pniewa. Za porozumieniem z wykonawcą robót spółką Mota Engil i z pomocą wojska z Międzyrzecza, 40-tonowego kolosa przewieziono na teren muzeum. Teraz wraz z już obecnymi obiektami tego typu w okolicy, będzie dodatkową atrakcją dla zwiedzających, którzy będą mogli realnie wyobrazić sobie wielkość takiego obiektu. Niemcy po

paśmie klęsk, w sierpniu 1944 roku rozbudowywali swoje systemy obronne, w tym także MRU. Dla wzmocnienia już istniejących obiektów fortecznych wybudowano między innymi ponad 100 obiektów typu Ringstand 58c2 tzw. Tobruk. Jego nazwa obiegowa narodziła się w Afryce Północnej podczas walk o Tobruk, był to projekt włoskiego schronu bojowego. Pierwsze schrony tego typu wybudowano w 1942 roku na Wale Atlantyckim później na Wale Pomorskim i MRU, ale były także budowane w miastach np. w Warszawie, Wrocławiu, Toruniu, Pile. Stosunkowo niski koszt budowy tych schronów i prosta konstrukcja powodowała częste ich stosowanie jako wsparcie głównych fortyfikacji. Ta niewielka żelbetonowa konstrukcja była przystosowana do prowadzenia ognia okrężnego. Jej atutem, oprócz 40 – 80 cm grubości ścian, był dobry kamuflaż. Atakujący żołnierze często orientowali się o obecności „Tobruka” w terenie, dopiero jak otwierali ogień. Także jego zniszczenie przez artylerię było trudne. Załoga, którą stanowiły zazwyczaj dwie osoby uzbrojone w karabin maszynowy MG 34 lub MG 42, mogła szybko ukryć się w podziemnej części schronu. Czasem uzbrojenie stanowiły wbudowane wieże czołgowe lub były to doskonale stanowiska moździerzy. W okolicach Grup Warownych MRU schrony te pełniły rolę stanowisk obserwatorów dla artylerii fortecznej.

Jeżeli chodzi o samo wykorzystanie tych obiektów podczas walk w 1945 roku, to przynajmniej część z nich walczyła. Ale niemieckim obrońcom brakowało ludzi i sprzętu na obsadzenie o wiele silniejszych obiektów niż takie schrony, dodatkowo mroźna styczniowa aura często zniechęcała do czekania na wroga w osamotnionym nieogrzewanym bunkrze. Mimo to faktem jest, że przynajmniej ten i sąsiednie „Tobruki” były obsadzone przez Volkssturm. Ale o tym w kolejnym numerze KM.

Tekst i zdjęcie **Andrzej Chmielewski**

- 1 Do 1945 roku był to Festungsfront Oder – Warthe – Bogen (FFOWB) – system fortyfikacji, nazwany przez sztabowców radzieckich: „Мезьерский Укреплённый Район”, w tłumaczeniu na język polski: „Międzyrzecki Rejon Umocniony”.
- 2 Używane są także nazwy Regelbau 58a-d lub Bauform 201.



w Szkole Muzycznej

25 marca br. w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu było wiosennie i koncertowo. Wystąpili uczniowie wraz ze swoimi nauczycielami.

To normalna praktyka nauczania w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu. Oprócz codziennej nauki odbywają się też cykliczne koncerty z udziałem uczniów. Tym razem w auli szkolnej wystąpili razem ze swoimi pedagogami. A na koniec – przysłowiowa „wisienka.” Sami nauczyciele dali popis swoich estradowych możliwości. Nie zawiedli słuchaczy.

Koncert prowadziła **Karolina Pielesiak**, recytatorka i wokalistka występująca na konkursach i przeglądach, a także – jak usłyszeliśmy, sprawna skrzypaczka. Jako pierwszy zaprezentował nam się duet gitarowy: **Mateusz Korowacki** i jego nauczyciel pan **Zdzisław Musiał** w utworze pt. „Serenada gitarowa”. Uczeń Mateusz na pierwszym planie i delikatny akompaniament nauczyciela. Lekcja na żywo.

Następna para uczeni – pedagog **Małgorzata Ambrożewicz** na skrzypcach i pan **Tadeusz Nowak** na fortepianie. Pana Nowaka kiedyś podслу-chałam, jak samotnie w auli szkolnej grał Chopina. Tym razem zagrał razem „Sarabandę” Giuseppe Tartinięgo.

Saksofon i gitara... Jak to brzmi? **Sonia Nowacka**, uczennica w klasie saksofonu pana Czesława Nowakowskiego, i **Zdzisław Musiał** – przedstawili nam kompozycję Z. Musiała pt. „Taniec Muzy”. Pani **Alina Plebanek** ze swoimi uczniami, z zespołem akordeonowym w składzie: **Paweł Kubiszyn**, **Bartosz Woźniak**, **Paweł Szymkiewicz** i **Wiktor Denicki** wykonali utwór pt. „Concertino” cz. I i III K. Naklickiego. Pani Alina też grała. Pierwszy raz usłyszałam ją grającą na akordeonie. Mam nadzieję, że jeszcze będę miała okazję.

Na fortepianie zagrała uczennica pana K. Dziembowskiego **Ewelina Maciejewska**. Był to utwór pt. „Preludium (pamięci Chopina)” A. Cwojdzńskiego. Po tym występie Karolina na chwilę

zmieniła swoją rolę. Ujęła w ręce skrzypce i przy akompaniamentie fortepianowym T. Nowaka usłyszeliśmy zgrabne wykonanie „Koncertu Cis-dur cz.1 „Allergro” A. Vivaldiego.

Trudny instrument – skrzypce. Trio smyczkowe: **Mateusz Najderek**, **Iлона Bielat** i ich nauczycielka. Na altówce pani **Jolanta Helwig**, która gra także w zespole „Pod Gruszą”, najlepszej naszej ludowej kapeli. Zagrał L. van Beethovena „Taniec groteskowy” z muzyką do baletu „Prometeusz”.



Ponownie saksofon. Tym razem **Sonia Nowacka** – bardzo dobrze czuje się ze swoim instrumentem i razem ze swoim nauczycielem, panem **Czesławem Nowakowskim**. „Konwersacje na dwa saksofony” R. Rodney’a Bennetta. Rzeczywiście rozmowa dwóch instrumentów. Pan Nowakowski na pewno cieszy się z postępów, jakie zrobiła jego uczennica.

Na koniec wspomniana „wisienka na torcie”. Trio nauczycieli Szkoły Muzycznej: **Paulina Staniec** – śpiew (bardzo profesjonalny), **Czesław Nowakowski** – brawurowy saksofon i **Mariusz Smolinski** – fortepian. Wykonali J. Kerna „Can't Help Lovin' That Man”. Swingujący utwór, niestety tylko jeden w tym dniu zagrał i zaśpiewali razem. A szkoda. Liczymy wszyscy na częstsze występy nauczycieli, bez wątpienia profesjonalistami w swojej dziedzinie.

Iwona Wroblek
Fot. A. Anuszczyk


MOK
 MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

Lubuska Gala Teatralna
 prezentacje finałowe dla młodzieży gimnazjalnej
21.05.2013r. godz. 10:00
 SALA KINOWO-WIDOWISKOWA MOK
WSTĘP WOLNY

Młodzież zapobiega pożarom

Tytułowa nazwa **Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej** jest od szeregu lat znana uczniom wszystkich typów szkół w kraju, bowiem z roku na rok rośnie liczba uczestników. Gmina Międzyrzecz ma w historii turnieju swoich laureatów na szczeblu powiatu, województwa i kraju.

8 kwietnia br. w sali konferencyjnej międzyrzeckiego ratusza odbyły się eliminacje na szczeblu gminy. Przybyłych (zawodników i opiekunów) przywitał dh Mieczysław Witczak (członek Prezydium ZOW ZOSP RP w Zielonej Górze), przedstawił jury oraz omówił wspólnie z przewodniczącym komisji przebieg eliminacji. Miłym akcentem było przybycie na rozpoczęcie turnieju bryg. Marka Harkota (Komendant Powiatowy PSP) wraz ze swoim zastępcą, mł. bryg. Lesławem Glińskim.

Wszyscy uczestnicy rozwiązywali zadania testowe, najlepszą piątką rozgrywała finał ustny. Do eliminacji szczebla powiatowego awansowali zdobywcy pierwszych trzech miejsc. W I grupie wiekowej (szkoły podstawowe) udział wzięło 15 uczniów. Zwycięzcami zostali: **Paweł Skoczylas (SP Kaława)**, **Alicja Paruzel (SP-3)** i **Emil Magryn (SP-2)**. W grupie II (szkoły gimnazjalne) startowało 11 uczniów. Najlepszym był **Szymon Skrzek (Gimnazjum nr 2)**, tuż za nim na kolejnych miejscach uplasowali się: **Szymon Dudek** i **Paulina Majkowska**, oboje z **Gimnazjum nr 1**. Wymienieni chłopcy z tej grupy wiekowej kilka dni później wywalczyli miejsca finałowe na szczeblu powiatu i pojadą na finał wojewódzki. W grupie III z testami zmagало się 12 uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych. Najlepszą została **Kamila Skoługa (I LO)**, która pokonała



Jury z najstarszą grupą wiekową turnieju

Ewę Orschulok (I LO) i Pawła Juszczyka (ZSE).

Jury w składzie: **st. kpt. Dariusz Surma (przewodniczący)**, **Barbara Sułkowska (sekretarz)** i **dr Lech Malinowski** – skrupulatnie podliczyło prawidłowe odpowiedzi w testach i wnikliwie oceniło odpowiedzi ustne, które musiały być jednoznaczne. Charakterystycznym jest, że od lat testy są dobrze opanowane, problemy pojawiają się podczas odpowiedzi ustnych, szczególnie w nazewnictwie sprzętu pożarniczego, odczytaniu znaków informacyjnych i ewakuacyjnych oraz prawidłowego rozwinięcia skrótów literowych, odnoszących się do służb ratowniczych. Co również potwierdziło się, w nieco mniejszym wymiarze, na szczeblu powiatowym, gdzie dr L. Malinowski zasiadał również w jury. Fundatorem nagród rzeczowych był burmistrz Międzyrzecza.

Tekst i fot. LM

Powitanie wiosny w Szkole Podstawowej w Kaławie

Dnia 21 marca 2013 roku uczniowie klas I – III powitali wiosnę. Choć za oknami była zimowa pogoda, to w auli naszej szkoły było gorąco. Uczniowie na wesoło witali nadchodzącą porę roku uczestnicząc w różnych rozgrywkach sportowych. Z każdej klasy startowali wybrani zawodnicy, w takich konkurencjach jak: ubieranie słomianej kukły – Marzanny, toczenie papierowej kulki miotłą – wiosenne porządki, sadzenie wiosennych kwiatów – krokusów, układa-

nie z puzzli ptaka – bociana, dekorowanie tronu **PANI WIOSNY**, rozwiązywanie wiosennych zagadek.

Dzieci doskonale poradziły sobie ze swoją samorządnością i współzawodnictwem klasowym. Uczestnicy za świetną zabawę otrzymali cukierki, a poszczególne klasy - dyplomy za uczestnictwo. Wszyscy świetnie się bawili i bardzo miło wspominają tę uroczystość.

Agata Przywoźna

Konkurs Języka Angielskiego w Szkole Podstawowej nr 3

Jak co roku uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 wzięli udział w Szkolnym Konkursie Języka Angielskiego organizowanym przez panie anglistki uczące w szkole: mgr Irenę Kirmiel, mgr Edytę Korzeniecką i mgr Agnieszkę Marecką. Test konkursowy sprawdzał znajomość leksyki i gramatyki języka angielskiego, jak również znajomość czytania. Zwycięzcy konkursu zostali nagrodzeni książkami w języku angielskim i gadżetami.

A oto wyniki tegorocznego konkursu:

KL. IV - I miejsce: Maja Kopczyńska (kl. IV d), **II** miejsce: Wiktoria Makowska (kl. IV d), **III** miejsce: Wiktoria Czerkawska (kl. IVd)

KL. V - I miejsce: Klaudia Furmanek (kl. Vc), **II** miejsce: Martyna Musiał (kl. Vc), **Szymon Sternik** (kl. Vc), **III** miejsce: Martyna Ciesiołka (kl. Vd)

KL. VI - I miejsce: Paweł Rogala (kl. VIa), **II** miejsce: Bartosz Judek (kl. VIa), **III** miejsce: Kacper Babiak (kl. VI)

Agnieszka Marecka



Primavera 2013

Dnia 21 marca 2013 roku w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury odbyło się powitanie wiosny. Brały w nim udział klasy – 1a, 1b, 1d, 2f. Przedstawiły one wielokulturowe zwyczaje witania pory wiosennej na świecie. Pierwsze emocje wzbudziła klasa 1a, która przedstawiając obyczaj rosyjski, ukazała historię topienia marzanny oraz ognisty taniec *Kalinkę*. Po wirtualnej Moskwie oprowadziła nas śpiewająco Roksana Pietrzak i Natalia Wójcik z klasy 2a w piosenkach *Katiusza* oraz *Ja szagaju na Moskwie* 2a. Smacznym uzupełnieniem była prezentacja Oliwii Nawrot ukazująca taneczne korowody, zabawy ludowe, śpiewy rosyjskie związane z ostatkami, a także nieograniczone spożywanie w tym czasie blińów oraz przepysznych naleśników podawanych na wiele sposobów.

Gołym klimatem wywołali również uczniowie z klasy 1b, prezentując w montażu słowno – muzycznym afrykańskie piękno sawann, dziką naturę budzącą się do życia oraz nieskrępowany taniec ludów etnicznych witających kolejną porę roku. Poruszenie i ekscytację widowni wzbudziła piosenka *Waka Waka* w wykonaniu Aleksandry Jonas, a następnie korowód tubylców z wioski Sihilpu.



Tęsknotę słowiańskich dusz i ukochanie własnej ojczyzny wizualizowała klasa 2f prezentująca Martenice, czyli święto bułgarskie żegnające zimą. Podczas interesującej inscenizacji zebrani widzowie mogli się dowiedzieć o strasznej jeździe Marcie przebranej w kolorowymi galgankami, kochającym bracie oraz siostrze, których miłość nadała barwy narodowe Bułgarii oraz tradycjach związanych z obchodami witania wiosny. Następnie Julia Pich i Natalia Ostrowska opowiedziały o obyczajowości Bułgarów, a Katarzyna Drogosz zaśpiewała *Dumkę na dwa serca*. Punktem kulminacyjnym okazał się narodowy taniec bułgarski *Na Megdana*, którego oryginalna interpretacja wzbudziła aplauz wśród obserwatorów zgromadzonych na widowni.

Sala MOK – u niemal oszalała, gdy dziewczęta z klasy 1B, reprezentujące Polskę w zumbie, wystąpiły w tanecznym show do piosenki *Ona tańczy dla mnie*.

Kolorowe korowody pieśni, tańców i multimedialnych wizualizacji uzupełniła klasa 1d przynosząc uczniów, nauczycieli, rodziców oraz zebranych gości do upalnej i pełnej zmysłów Hiszpanii. Występ otworzyła parada torreadorów, tancerzek oraz wesołego tłumu Hiszpanów witających wiosnę, którzy niezwykle hucznie i wystrzałowo żegnają zimą podczas święta Las Fallas w Walencji. Odcienie namiętności, urok, czar i grację można było podziwiać w zmysłowym tańcu *Flamenco*, który wykonała żeńska część klasy. Następnie jako torreador Bartosz Domaszewicz mistrzowsko zarecytował *Balladę o torreadorze*, a jego koledzy pokazali walkę matadora z bykiem. Piosenkę *Margarita* zaśpiewały Małgorzata Staszewska i Paulina Laskowska z klasy 2a wspomagane chórkami ognistych Hiszpanek.

Pełną wrażeń imprezę zakończyła Pani Dyrektor Alicja Witter, która wręczyła nagrody uczniom biorącym udział w konkursie *Smacznie, zdrowo, kolorowo* organizowanym przez Panią Renatę Kubiak oraz Panią Iwonę Stańską ze świetlicy i stołówki szkolnej.

Dziękujemy bardzo za możliwość realizacji naszego przedsięwzięcia, a także za pomoc w organizacji, oprawie multimedialnej i dźwiękowej oraz przygotowaniu artystycznym Panu Dyrektorowi MOK Andrzejowi Sobczakowi oraz Panu Rafałowi Gojdcie, Pani Iwonie Skwarnej, Pani Katarzynie Wagner, Pani Monice Szypszak, Pani Renacie Matyssek, Pani Annie Pawelskiej i Panu Marcinowi Jędrowskiemu.

Michalina Ponulak, Martyna Gugul z klasy 1b

Muzeum zaprasza w maju

* **18 maja** zapraszamy na „**Noc Muzeów na ludowo**” – tym razem tematem przewodnim czwartej Międzyrzeckiej Nocy Muzeów jest szeroko pojęta etnografia.

* **24 maja** zapraszamy na kolejną imprezę - XI sesję popularno-naukową „**Ziemia Międzyrzecka w przeszłości**”. To cykliczne przedsięwzięcie, na którym swoje referaty prezentują przede wszystkim osoby pochodzące z Międzyrzecza i okolic, pracownicy nauki i doktoranci z uniwersytetów oraz dawni mieszkańcy Międzyrzecza. Przeszłość Ziemi Międzyrzeckiej jest na tyle bogata, że już po raz jedenasty historycy i pasjonaci spotkają się, aby wspólnie poznawać jej historię.

* w dniach **od 31 maja do 1 czerwca** zapraszamy na VII Turniej Rycerski o Szarfy **Pani z Jeziora**. W celu zapoznania się z dokładnym planem imprez zapraszamy na naszą stronę internetową www.muzeum-miedzyrzecz.pl na której zamieścimy na bieżąco szczegółowe programy majowych wydarzeń.

Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej

Święta Wielkanocne, a za oknem śnieg!

Święta Wielkanocne, to czas spotkań z najbliższymi i odpoczynku od codziennych obowiązków. Tradycyjnie, jak co roku, członkowie Klubu HDK-PCK przy ZSCKR w Bobowicku oraz Kolo nr 2 SLD w Międzyrzeczu zorganizowało zbiórkę żywności, zakupiło opał dla rodzin z naszej gminy, a w szczególności wsparło rodziny wielodzietne. Ta działalność prowadzona jest cyklicznie od wielu lat i pozwala ocenić jak wielki jest problem związany z sytuacją materialną naszych mieszkańców, którzy borykają się na co dzień z brakiem pracy, a co wiąże się z postępującym zubożeniem. Nasi podopieczni często skarżą się na trudny los i wszechobecną biedę. Dlatego takie działania pozwalają wielu rodzinom spędzić chociaż święta godnie i z radością. Nasze działania nie są okresowe, lecz pomoc jest udzielana przez cały rok w miarę możliwości. Wspieramy ludzi, którzy to zgłaszają się z różnymi problemami życia codziennego, a to nie

mają za co zapłacić za prąd a to znowu brakuje na wykup lekarstw. Również proszą o używane meble, sprzęt AGD i RTV. W miarę możliwości pomagamy i wspieramy potrzebujących. Pragniemy w tym miejscu podziękować wszystkim osobom, które się angażują od wielu lat i dzięki tym osobom takie akcje charytatywne mogą nadal się rozwijać i przynosić pożytek dla naszych podopiecznych. Szczególne podziękowania należą się dla następujących osób: Poseł RP Bogusław Wontor, Starosta Sulęciński Dariusz Ejchart, Firma „INSTALKO” Roman Strzelczyk, Małgorzata Gwałt, Beata i Jacek Belz, Emilia Marmajewska, Mięczyśław Rywak, Paweł Lachowicz, Remigiusz Bilous, Mięczyśław Popiel, Paweł Teresa, Agata Smejlis, Anna Jarmużek oraz wszystkim krwiodawcom i członkom Kola nr 2 SLD w Międzyrzeczu.

Z poważaniem:
Prezes Klubu HDK – PCK
Zbigniew Smejliński

Wiosna

Wiosna już jest
Tak - to wiosna
Poznaję ją
po przebijających dłonie
kwiatkach
Ludzie okna rozchyliłi szeroko
i krajobraz
Okienne śpiewają
Słońce wyżej podnosi powieki
Nieba rzęsy
dłuższe są

Istnienie
i osobność każdej rzeczy widać blisko
i bardzo daleko

Wiosna
Tak - to wiosna
Coraz częściej podchodzę do okna
Ocieram się o jasną ścianę
powietrza
i

Odlatuję
od ramion.....

Irena Zielińska

Nasz pierwszy raz

Zamieszanie, dziwne drżenie i oczekiwanie, to to, co czuliśmy przed piątkowym spotkaniem. Dziś po raz pierwszy mamy kręcić polami z ogniem. Niektórzy się boją, inni są odważni. Co z tego będzie nikt nie wie? Godzina 19.00 i są nasi trenerzy. Zawijamy pracę nad samodzielnym zrobieniem poi. Cięcie dzinsu, składanie, pocieniem poi. Poi gotowe. Wszyscy, całą grupę grilla. Poi gotowe. Wszyscy, całą grupę wychodzimy przed szkołę..... będzie się działo... „Łał - mówi Monika - nie mogę zamknąć ust, to tylko ćwiczenia, ale jak pięknie wyglądają”.

Dnia 13 kwietnia rano zaczęliśmy się głowić, jak wstępnie będzie wyglądał nasz pokaz teatru ognia. Od samego początku szło nam bardzo dobrze. Postanowiliśmy, że tego samego dnia na osiedlu w Bukowcu przedstawimy to, czego udało się nam nauczyć. Jak postanowiliśmy, tak zrobiliśmy. Poprosiliśmy chłopaków z naszej Ochotniczej Straży Pożarnej, żeby przyjechali na sygnał chwilę wcześniej na miejsce treningu, werbując tym sposobem jak największą liczbę widzów. (Wszyscy będą ciekawi, co to może palić się na blokach!!!). Bez problemu się zgodzili. Jednocześnie czuwalni nad naszym bezpieczeństwem. Ludzie, zarówno ci, którzy przyszli, jak i ci w oknach i na balkonach patrzyli na nas z zaskoczeniem, zachwytem i

wielkim podziwem. „Z lotu ptaka wyglądał jak szalony, tańczący krąg wirujących płomieni. Ogień – niebezpieczna sprawa. To zadziwiające, jak odważni są młodzi ludzie w naszej wsi.” – mówi Edyta Siwek – jedna z osób, które przyglądały się temu widowisku z drugiego piętra. Tak naprawdę dopiero teraz ludzie wiedzą, jak rozumieć „teatr ognia” i to, co robimy.

Jeśli chodzi o inne nasze działania, regularnie spotykamy się na zajęciach integracyjnych. Bawimy się, gramy, aby wzbudzić w sobie wzajemne zaufanie oraz aby udoskonalić relacje w grupie. Na kilka z naszych spotkań zostały zaproszone studentki z WSPiA im. Mieszka I w Poznaniu, Wydział Zamiejscowy w Nowym Tomysku – Monika i Magda. Poprowadziły z nami zajęcia, dzięki którym nasza grupa stała się bardziej zwięzła, żyła ze sobą. Przedstawiliśmy dziewczynom nasze umiejętności związane z kręceniem poikami. Monię tak to zainteresowało, że zadeklarowała się, że przyjedzie na kolejne nasze zajęcia z grupą Four Fires z Glińska, z którą mamy zajęcia teatru ognia. I rzeczywiście zawiątała na kolejnej wizycie u nas. Spotkania z Four Fires wiążą się ze spędzeniem nocy w szkole. Dzięki nim mo-

żemy się bardziej zintegrować z naszymi rówieśnikami, wielu rzeczy nauczyć, pośmiać się i rzetelnie popracować. Ich opiekun – Pan Leszek, w przerwach od kręcenia poikami robi nam warsztaty perkusyjne. Będziemy, po czym tylko się da. Od zwykłych bębenków po plastikowe butelki. Przy kolacji lub śniadaniu zdarza się, że po stole, talerzach. Gorzej z naszym koordynatorem, czasem śmieje się, że pęka jej głowa, albo, że jak o 4 rano nie uciszymy się i nie zaśniemy, to już nic z nami nie będzie robić. Hhiihiihiih.

Tak jak planowaliśmy – pod koniec lutego pojechaliśmy do Gorzowskiego Teatru na spektakl pt. „Romeo i Julia”. Bardzo nam wszystkim się podobał. Niesamowici aktorzy, świetnie wykonane piosenki. I wszystko wręcz doskonale ze sobą skomponowane. Coś niesamowitego. Po teatrze pojechaliśmy na lodowisko. Oczywiście nie odbyło się bez upadków, a co za tym idzie – również siniaków – większych oraz mniejszych. Nikt jednak się nie zniechęcał. Po lodowisku czas, żeby coś przekąsić. Gromadka głodomorów zawiątała w pizzerii na piętrze. Zamówiliśmy jedzenie i czekaliśmy, czekaliśmy, czekaliśmy... Wydawało się, że w nieskończoność. W końcu się doczekali-

śmy. Gdy nasze żołądki były syte, zaczęliśmy się zbierać do powrotu. Na ten dzień każdy z nas miał dość wrażeń.

Jak co wtorek spotykaliśmy się na aerobiku prowadzonym przez wuefistę z Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu. Niestety, limit spotkań chwilowo się skończył. Mamy nadzieję, że jeszcze uda się wznowić zajęcia.

W najbliższym czasie planujemy odwiedzić Panią Patrycję w związku z kosztulkami projektowymi, które Pan Burmistrz zadeklarował się nam sfinansować. Będą nam potrzebne już na 1 maja, kiedy to w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury, do którego zostaliśmy zaproszeni, zaprezentujemy nasze dotychczasowe umiejętności dot. teatru ognia. Chcemy też zwrócić się do Starosty Międzyrzeckiego oraz Pana Strzelczyka – Kierownika Firmy INSTALKO o dofinansowanie naszego przedsięwzięcia.

Do tej pory nasze działania idą cały czas do przodu. Realizujemy rzetelnie, jak najlepiej tylko potrafimy postawione sobie przez nas cele i zadania, jak przystało na projektowiczów. Jesteśmy pewni, że nasze wewnętrzne motywacje doprowadzą nas do sukcesu.

Kto chce nas poznać i zobaczyć zapraszamy na występ grupy Bombastic 1 maja 2013 w Międzyrzeczu.

Izabela Siwek



Marysienki dla PAKLI

Działający od sześciu lat amatorski zespół taneczny **Marysienki** rozpoczął zbiórkę makulatury. Zebrane w ten sposób środki przekaże na wsparcie stowarzyszenia **PAKLA**. To kolejna mała akcja społeczna, którą zainicjował zespół.

Dla zespołu Marysienki obecny rok już jest szczególny. Z zespołu odeszła Kinga Romanowska, wieloletnia liderka tańcząca od początku powstania formacji. Zmiany w wewnętrznej strukturze nie spowodowały jednak komplikacji. Wraz z rozpoczęciem roku kalendarzowego zespół wystąpił podczas charytatywnego koncertu dla WOŚP w Pszczewie. Kolejnym krokiem były otwarte wybory na nowego lidera oraz zmiany w regulaminie członkowskim. Z radością informuję, że nową liderką zespołu została **Patrycja Zachwieja**. Podobnie jak jej poprzedniczka, młoda tancerka należy do Marysienek od 2008 roku, charakteryzuje się dużym zaangażowaniem i sporą świadomością prowadzenia zespołu. Członkinie wraz z opiekunami zorganizowali w stołuńskiej świetlicy zbiórkę makulatury. Zebrane w ten sposób środki przekażą na wsparcie stowarzyszenia **PAKLA** – opiekującego się bezdomnymi zwierzętami na terenie powiatu międzyrzeckiego. Jak mówi nowa liderka: „Chcemy wykorzystać to, że jesteśmy rozpoznawalni, a mieszkańcy nas wspierają. W tym roku postanowiliśmy zorganizować zbiórkę makulatury, a zbierane pieniądze przekażemy PAKLI”.

Wszystkie członkinie kochają zwierzęta, więc wybór był prosty. „PAKLA robi wiele dobrego dla porzuconych i bezpańskich zwierząt. Dokarmia je i znajduje im nowe domy” – dodaje liderka.

Zespół co roku organizuje małe akcje społeczne, a pozyskane środki przekazuje na konkretny cel. Tuż po udanym debiucie formacja zorganizowała loterię fantową. Za zebrane środki (200 zł) zakupiono ponad czterdzieści książek do punktu bibliotecznego w Stoluniu. W związku z faktem, iż zespół działa bezpłatnie i stale się powiększa, ostatnie akcje przeznaczone zostały na zakup strojów i rekwizytów ulepszcających występy. Niebawem młode tancerki rozpoczynają wiosenny sezon plenerowych występów, podczas których będą nagłaśniać akcję i prezentować nowe układy. Serdecznie zapraszamy!

Animator zespołu **Paweł J. Sochacki**



Więści ze STAROSTWA POWIATOWEGO

Powiatowy Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym

16 kwietnia 2013 r. odbył się etap powiatowy „Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym”. Gospodarzem turnieju była **Szkoła Podstawowa Nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu**. Udział wzięło dziewięć zespołów ze szkół podstawowych i 7 z gimnazjów. Turniej ma charakter wieloetapowy. Na każdym z nich młodzież wykazuje się znajomością przepisów ruchu drogowego, zasad bezpiecznego współistnienia na drodze oraz poszanowania i respektowania praw innych uczestników ruchu drogowego oraz zasad udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Uczestnicy turnieju muszą posiadać i przedstawić do wglądu: kartę rowerową, legitymację szkolną, pisemną zgodę rodziców lub prawnych opiekunów na udział w turnieju, zaświadczenie lekarskie lub oświadczenie rodziców o braku przeciwwskazań do udziału w zawodach. Na rok szkolny 2012/2013 powołany został Komitet Powiatowy do spraw organizacji „Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym” w składzie:

- 1) Remigiusz Lorenz – Wicestarosta Międzyrzeczki – Przewodniczący Komitetu;
- 2) Halina Pilipczuk – naczelnik Wydziału Edukacji, Spraw Społecznych i Promocji Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu;
- 3) Katarzyna Dymel – dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu;



- 4) Alicja Witter – dyrektor Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu;
- 5) Piotr Szczepanik – Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu;

- 6) Patrycja Klarecka-Haladus – przedstawiciel gminy Międzyrzecz;
- 7) Andrzej Śniadecki – przedstawiciel gminy Skwierzyna;
- 8) Joanna Banna – przedstawiciel gminy Trzciel;
- 9) Halina Banaszkiewicz – przedstawiciel gminy Pszczew;
- 10) Brygida Konieczna – przedstawiciel gminy Przytoczna;
- 11) Henryk Bok – przedstawiciel gminy Bledzew.

W kategorii szkoły podstawowe zwycięzcami zostali:

drużynowo: **1. SP Przytoczna, 2. SP Templewo, 3. SP 2 Międzyrzecz**. Indywidualnie: **Bartłomiej Kozioł** – SP Przytoczna.

Wyniki szkół gimnazjalnych:

drużynowo: **1. Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu, 2. Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, 3. Gimnazjum Trzciel**. Indywidualnie: **Jan Fedoruk** – Gimnazjum Trzciel.

Powiatowy Festiwal Piosenki

Po raz czternasty, 7 kwietnia 2013 r. odbył się w Przytocznej Dziecięcy Lubuski Festiwal Piosenki PRO ARTE - 2013 na etapie powiatowym. Dwudziestu pięciu wykonawców z wszystkich gmin powiatu międzyrzeckiego prezentowało swoje wokalne umiejętności. Uczestnicy to laureaci gminnych przeglądów piosenki. Festiwal odbył się pod patronatem Starosty Powiatu Międzyrzeckiego – **Grzegorza Gabryelskiego** i Regionalnego Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze. Podczas koncertu rada artystyczna w składzie: Wiktor Sędziński, Marcin Stachowiak i Stanisław Węcolowski przyznała pięć tytułów laureata.

Tytuły otrzymali: **Tomasz Rogala** z Międzyrzecza, **Olimpia Tuszyńska** ze Skwierzyny, **Maciej Korczyński** z Przytocznej, **Maria Skiers** z Przytocznej, **Weronika Kodrycka** z Trzcienia.

Ponadto rada przyznała wyróżnienia: **Oliwia Kudlak** z Trzcienia, **Julia Skabardis** z Międzyrzecza, **Aleksandra Czop** z Międzyrzecza, **Aleksandra Bronowicka** z Trzcienia.

Nominacje na finał Dziecięcego Festiwalu Piosenki, który odbędzie się 11 maja br. w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury przyznano **Tomaszowi Rogali, Olimpii Tuszyńskiej, Maciejowi Korczyńskiemu i Weronice Kodryckiej**.

W przerwie festiwalu uczestnicy wzięli udział w warsztatach wokalnych a publiczność wysłuchała koncertu piosenek Andrzeja Zauchy w wykonaniu Przemysława Podębskiego. Więcej informacji i zdjęcia dostępne są na www.przytoczna.pl

Halina Pilipczuk

Wiosna zawitała do Biblioteki Publicznej

W tym roku zima przedłużyła swoje królowanie. Śnieg nie chciał zniknąć. Kwiaty bały się wychylać z ziemi swoje kolorowe główki. Mieliśmy tego wszystkiego serdecznie dość, dlatego 21 marca specjalnymi sztuczkami próbowaliśmy przegonić zimę i zaprosić do panowania wiosnę podczas zajęć z cyklu „Z bajką spotkanie na drugie śniadanie”. Pięćdziesiąt osób - maluszków i ich dorosłych opiekunów - bawiło się podczas zajęć rytmiki prowadzonych przez panią Paulinę Staniec. Szumiały jak drzewa budzące się do życia po zimowym śnie, naśladowały ptaszki i rybki oraz łódki pływające po wiosennym stawie. Wychylały ramiona i główki jak roślinki ożywające na wiosnę. Na koniec, zmęczone „zasnęły”. Chwilę odprężenia znalazły podczas słuchania opowiadania Kamila Polaka „Odejdźcie zimy” wydanego w serii *Przeczytaj mi Mamo i Tato*. Słuchały czytającej pani Małgosi z pewnym niedowierzaniem, ponieważ za oknami akurat padał śnieg. Dały się ostatecznie przekonać, że przyszła wiosna, gdy do Oddziału dla Dzieci weszła Pani Wiosna w zielonej sukience i kolorowym wianku na głowie. Rozmawiała z dziećmi na temat zwiastunów wiosny w przyrodzie i ich życiu. Przypomniała dzieciom o przylatujących ptakach, dłuższym dniu, cieplejszym słońcu i zrzucaniu zimowych okryć. Po tej interesującej rozmowie przyszła pora na przerwę i „małe co nieco”, po którym dzieci z opiekunami ozdabiały (głównie piórkami i kolorową bibułą) duże świąteczne jajka, które następnie przyczepiały w koszyku na wiosennej wystawie. Trochę się baliśmy, że z powodu dużej ilości piórek jajka zechcą odlecieć. Dzieci przekonały nas jednak, że to niemożliwe, ponieważ jajek pilnowała stojąca na wystawie Pani Wiosna. W prezencie dzieci dostały od nas papierowe zajaczkę, które po udekorowaniu mogły służyć jako podstawki na wielkanocne jajka. Tradycyjnie, na koniec spotkania przygotowaliśmy zabawy taneczne w takt znanych dziecięcych piosenek.

Pożegnaliśmy się życzeniami „ZDROWYCH, POGODNYCH ŚWIĄT” i zaproszeniem na kolejne spotkanie 18 kwietnia, kiedy gościem będzie policjant.

Małgorzata Bukowska, Halina Wojciechowska



USŁUGI NA TELEFON Z DOJAZDEM DO KLIENTA

- * serwis komputerowy sprzętowy i programowy
- * kompleksowa obsługa informatyczna firm
- * usługi sieciowe
- * odzyskiwanie danych
- * doradztwo informatyczne i sprzętowe
- * tworzenie stron internetowych



kom. 501 546 630 www.dzak.pl

Serwis RTV „Dom Rzemiosła”

ul.30-go Stycznia 39

tel. 95-742-2287

Poniedziałek – Piątek 9.00 – 17.00

przerwa 15.00 – 16.00

Środa: nieczynne (praca w terenie)

Aktualności : www.tvserwis.prv.pl**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os.Gen.Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
95 742 92 05

Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze

B

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ „PROJEKTÓW GOTOWYCH”**BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCI****DOM Wojciech Skoczeń**

66-300 MIĘDZYRZECZ, OS. CENTRUM 8
TEL./FAX (095) 741 10 23, 508 147 224

www.bondom.republika.pl, e-mail: bondom@o2.pl

**Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz**

Products P.H.U. Z.P.Chr.
USŁUGI

CMENTARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (95) 742 82 85, 606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranica)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieniec

**PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY****Izabela i Konrad Ziarkowscy**

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1B/2

(Stomatologia Estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, cyfrowe rtg zębów)

Rejestracja osobiście,

tel. 605 435 626 lub 515 282 802

CYKLINOWANIE**podłóg i parkietów**

tel. (95) 741 22 57 lub 606 827 525

POGOTOWIE KRAWIECKIE**Eliza Baranowska**

- Usługi krawieckie, ekspresowe skracanie, wymiana zamków
- Fachowość
- Profesjonalizm

Zapraszamy

Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 8
DOM HANDLOWY (parter)

Pn – Pt 10:00 – 17:00 ; Sobota 10:00 – 13:00

tel. (95) 741 18 88

**Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „ASIA”**

Usługi sprząające

- sprzątanie klatek schodowych
- sprzątanie pomieszczeń biurowych
- sprzątanie domów, mieszkań (jednorazowo, stale)

Joanna Michalak

66-300 Międzyrzecz, ul. Pamiętkowa 11B/1
tel. kom. 605-845-817 asiamk@interia.eu

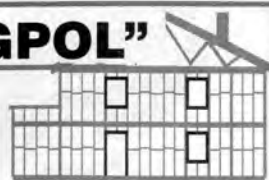
**FIRMA „MARGPOL”**

w Międzyrzeczu
ROK ZAŁOŻENIA 1988
mgr inż. Marek Grześkowiak

POLECA:

- budowa i remonty budynków
- kierowanie i nadzór robotami budowlanymi
- projektowanie i adaptacja projektów budowlanych
- wyceny, kosztorysy i opinie techniczne
- okresowe przeglądy obiektów budowlanych (roczne, pięcioletnie)

KONTAKT: tel. (95) 741 26 01, kom. 502 274 580
lub e-mail: margpol@o2.pl www.margpol.pl



Wiosenne wydarzenia w Przedszkolu „Pod Jarzębinką”

Dni w przedszkolu mijają nam bardzo szybko. Pełne są przygód i niespodzianek. Wiosna to piękna i tajemnicza pora roku, w której nie tylko przyroda budzi się do życia. Ta pora roku inspirowa do ciekawych zabaw i zajęć do tworzenia różnorodnych wytworów plastycznych. Przedszkolaki poznały wszystko, co związane jest z budzącą się do życia przyrodą i obserwowały zmiany, jakie w niej zachodzą.

POWITANIE WIOSNY

Wiosnę witały wszystkie dzieci z przedszkola uczestnicząc w zabawach i konkursach. Pogoda za oknem nie wskazywała, że rozpoczęła się kalendarzowa i astronomiczna wiosna. Aura jednak nie przeszkodziła nam w hucznym powitaniu wiosny i pożegnaniu zimy. Dzieci barwnym korowodem z Marzanną, przy akompaniowaniu instrumentów, przepędziły śnieg i mróz, by powitać nową porę roku.

ŚWIĘTA WIELKANOCNE

Już od początku marca w naszym przedszkolu odczuwano atmosferę zbliżających się świąt Wielkanocnych. Dzieci poznawały zwyczaje i tradycje świąt: malowały pisanki, siały owies i rzeżuchę, robiły zajaczki, kurczątki, baranki, koszyczki i dekoracje świąteczne. Poznały zwyczaje i tradycje związane ze świętami Wielkanocnymi. Tradycje zajmują znaczące miejsce w życiu każdego człowieka. W procesie wychowania dzieci niezwykle ważne jest sięganie do tradycji kulturowej. Tradycje nie rodzą się z dnia na dzień. Składają się na nie całe długie lata wspólnych przeżyć i działań, czasem pozornie drobnych, ale jakże istotnych dla wytworzenia silnej więzi uczuciowej z domem rodzinnym i swoim regionem. Te tradycje przenosić będą dorosłe już dzieci do swoich własnych domów. W naszym przedszkolu kultywuje się wiele tradycji, które związane są z rodziną i świętami.

WIELKANOCNE BABECZKI

Zainspirowane zbliżającymi się świętami



Wielkanocne babeczki

Wielkanocnymi, dzieci postanowiły spróbować swoich sił w świątecznych wypiekach, dlatego też w każdej grupie w dniach od dnia 11 marca robiły i piekły wielkanocne babeczki. Dzieci dodawały odpowiednie składniki, mieszały, jak również użyły specjalnego zaklęcia, aby wszystkie babeczki wyrosły. Później każde z przedszkolaków własnoręcznie ozdobiło swoją babeczkę. Radości i kreatywności było co nie miara. Mamy nadzieję, że dzieci poświęciły babeczki wraz ze święconką.

WIELKANOCNY KONKURS

Z okazji zbliżających się świąt zorganizowaliśmy konkurs na Wielkanocną Pisanekę. Przyniesione na konkurs pisanki były oryginalne i niepowtarzalne. Rodzice wraz z dziećmi wykazali się niezwykłą inwencją twórczą. W dniu 25.03.2013 nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu oraz wręczenie laureatom dyplomów i upominków nagradzających ich wysiłek. Zwycięzcom gratulujemy jeszcze raz.

WIELKANOCNE SPOTKANIE Z RODZICAMI

Kilka dni przed Wielkanocą odbyły się w naszym przedszkolu spotkania wielkanocne z Rodzicami w poszczególnych grupach. Podczas spotkań dzieci zapre-



Powitanie wiosny



Dzień Marchewki

zentowały okolicznościowe wierszyki, piosenki, w których opowiedziały o wielkanocnych tradycjach. Na spotkania rodzinne w przedszkolu czekają przede wszystkim dzieci, które lubią spędzać czas z rodzicami, często zabieganymi i zapracowanymi. Pomimo przedświątecznych przygotowań domowych, rodzice znaleźli czas i przybyli licznie, by uczestniczyć w tradycyjnym wspólnym spotkaniu.

KUBUS ŚWIĘTUJE DZIEŃ MARCHEWKI

Odbyły się obchody „Dnia Marchewki” w ramach realizacji programu „Kubusiowi Przyjaciele Natury”.

W przedszkolu obchodzimy dni owocowo-warzywne, aby zachęcić nasze dzieci

do większego spożywania zarówno owoców, jak i warzyw. W tym miesiącu przypadł „Dzień Marchewki”. W tym dniu dzieci w każdej grupie przyszły w pomarańczowych ubrankach. Poszczególne grupy wiekowe w pierwszym etapie wzięły udział w zajęciach edukacyjnych poświęconych zdrowotnym właściwościom marchewki, posiłków z jej dodatkiem. Drugi etap to aktywna twórczość i działania dzieci w wyniku, której powstały piękne marchewki oraz marchewkowe ciasto. Były też tańce, wiersze i piosenki. Jednym słowem - wszystko kręciło się wokół marchewki.

Nauczycielka grupy „Wiewiórek”
Halina Kołodziejczyk

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY
zaprasza

DZIECI ZE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

na program
edukacyjno-artystyczny
pt. "WIELCY RODACY"

03.06.2013r.

godz. 9:30

godz. 11:30

wstęp wolny

MOK

sala kinowo-widowiskowa.

Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy ma nowy eksponat

Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy wzbogaciło się o nowy eksponat. Jest nim betonowy bunker – stanowisko strzelnicze wchodzące w skład MRU wydobyte z placu budowy drogi ekspresowej S3. Operacja przeniesienia bunkra rozpoczęła się rano około 8.00. Zabytek znajdował się na placu budowy, kilka kilometrów za Skwierzyną w kierunku Gorzowa, w pobliżu przecięcia drogi krajowej nr 3 z budowaną drogą ekspresową S3. Za pomocą dźwigu załadowano go na, wypożyczony przez wojsko, zestaw niskopodwozowy przewieziono do Muzeum w Pniewie, gdzie czekało już dla niego przygotowane miejsce.

Kilka godzin trwała skomplikowana akcja rozładunku i umieszczenia bunkra na placu przed wejściem do Muzeum. Dyrektor Muzeum Leszek Lisiecki ma w związku z nowym nabytkiem szczegółowe plany związane z jego ekspozycją i wykorzystaniem w sezonie turystycznym. Muzeum ma na swoim terenie kilka podobnych obiektów, ale ten – inaczej niż w przypadku pozostałych, które są wkopane w ziemię, będzie dostępny dla zwiedzających w całej okazałości.

Nowy eksponat jest doskonałą okazją dla promocji Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego i Muzeum w Pniewie, naszej wizytówki turystycznej w rejonie. Mamy nadzieję, że starania dyrektora Muzeum będą wpisane w plany rozwoju turystyki w gminie.

Iwona Wróbel

Światem zadziwienie z poezją Wisławy Szymborskiej My stwarzamy świat – myśleniem...

Spotkanie z poezją Wisławy Szymborskiej w Bibliotece Publicznej. Montaż poetycko – literacki w wykonaniu młodzieży z Kola Przyjaciół Biblioteki z Gimnazjum nr 1. Tą miłą niespodzianką zafundowali nam uczniowie Gimnazjum nr 1. Okazje do przypomnienia o spuściźnie twórczości Wisławy Szymborskiej, Wielkiej Damy poezji, nie tylko z tego powodu, że w 1996 r. została Laureatką Nagrody Nobla. Nagrody te przyznawane są przez Szwedzką Akademię bardzo wybitnym twórcom. Mają propagować ich dorobek jako cenną część zdobyczy intelektu naszej cywilizacji. Dyr. Szkoły Alicja Witter, będąc obecna na prezentacji, miała też pewnie na uwadze charakter tej poezji. Jej dojrzałość, mądrość – wiele cech opisanych w opasłych tomach opracowań literackich – i jednocześnie prostotę – z nich wynikającą, świadectwo mistrzostwa Szymborskiej, kandydatki na niezaprzeczalny autorytet dla współczesnej młodzieży i nie tylko młodzieży.

Cieszy to, że młodzież z tak dużym zrozumieniem recytowała - te nieproste także - testy Autorki. To mądre i wartościowe – *Światem Zadziwienie*. Dostatecznie pokorne i jednocześnie nieustannie zadające pytania. Te zasadnicze, nazywające. Leksykalne. Definiujące świat i ją samą. Mówiła o sobie – *jestem podobna do siebie...* To zachęta do – nieśmiałego z początku – ale zamierzonego ciągłego definiowania siebie. Zadania dla każdego człowieka jego osobistego. Tak to jest z Szymborską, że wymaga wielokrotnego do siebie powracania. Powracania do Niej, do jej Poezji, i do pytań człowieczych, które tam zadaje. Daleko, wydaje mi się, wyszły poza tradycyjny nurt egzystencjalny. To pojęcie filozoficzne jest stale przez nią weryfikowane. Jak wszystkie pojęcia. To w dużej mierze fun-

damentalna poezja. Jak wielkie budowle, katedry. Niematerialne pomniki myśli. Pomniki - myśli utkane w otoczeniu jej życia. Wymiarze pięciolini muzyki jazzowej Elly Fitzgerald, w jaki sposób jazz warunkuje postrzeganie świata?... Na pewno ważny. Jej pasji filmowych i teatralnych, fascynacji literaturą, kulturą, z której to stworzyła Świat według Szymborskiej, ciepłą propozycję dojrzałej mądrzej afirmacji, gdzie jest wyważone miejsce na uczucie i rozum, jako przestrzeń precyzyjnie, chociaż nie dogmatycznie, zakreślona. Tak umoszczone wiersze oprą się próbie czasu, chociaż Kosz jest ważnym antidotum dla zbytznego poddania się słowu. temu mirażowi przez nas stworzonemu, tak potrzebemu jednak, i nadmiernemu jemu zaufaniu...

Sprawdzać, nieustannie słuchać... Jak muzyki, sfer przestrzeni. Słuchać siebie i innych. Także *ufać* swojemu słuchaniu. To odwaga i jednocześnie zakorzenienie, wydaje mi się. Warunkują pogodę ducha, są podstawą i fundamentem, na którym można budować swój rozwój... Stabilnie stać na platformie, by móc mieć wolne ręce do rozbierania kolejnych rusztowań filozoficzno – kulturowych, pojęć i schematów, kiedy już spełnią swoją rolę – jako rusztowania... Dlatego poezja Szymborskiej jest zawsze taka świeża. I interesująca, to wędrowka, nieustannie *pójście – chodzenie*, jak pisał Norwid – *dopokąd*. Świat Szymborskiej – świat niezależnych słów i rzeczy napisanych – stworzonych przez ich *napisanie*...

Napisanie językiem wysublimowanym na kształt kamyków w nurcie rzeczonym, otoczaków obmytych przez nurt wodno – czasowy. Gładkich i obłych przez eony chwil, jakie spędził w neuronach i przekątniakach, połączeniach i synapsach myśli. Wnioskach odkrytych nagle, zaufanych

sobie. *Zapisanych*. Rzeczy, które mamy w sobie, jak pisze Szymborska w jednym z tekstów, wystarczy je odkryć, wyluskać... Świadomość naszego istnienia czasami przemyla nam przez myśl, krótko przemyka, warto to zapisać... Myślenie można przeschłabić każdej rzeczy. **MY STWA-
RZAMY ŚWIAT – MYŚLIENIEM...**

Na przykład nasze zanurzenie w polityce, jeśli zrozumiemy źródłowość tego pojęcia. Czy też świadomość tego naszego konkretnego istnienia? Szymborska ma zdolność Określenia. **NAZWAĆ** bowiem jest bardzo trudno, a ona to robi... Dlatego jest nasza i ważna.

Przyznaje się do Niej na przykład nasz master Andrzej Golota. Bokser mówi – brakuje mi Ciebie w narożniku, tego zdefiniowania, myślenie. Albo innych rzeczy, już jego własnych. Na koniec pani Witter przytoczyła jedną z recept-sentencji poetki - jej propozycję, czy wręcz lekarstwo, jak można dobrze istnieć – *żyjąc w ciągu dnia tak, żeby mieć noc spokojną*. O śnie nocnym zasłużonym, wypoczynku, czystym sumieniu, realizacji i samorealizacji, Pracy za dnia w umyślu Norwidowym.

Lekcja języka polskiego w najprzedniejszej formie, spotkanie z perłą poezji, polską poetką. Wybitnym człowiekiem, kobietą, która kochała ludzi i lubiła ich kochać. Jak ktoś napisał: radośnie smutna, poważnie żartobliwa, łagodnie ostra, beztrudno frasobliwa, sceptycznie ufna, przewrotnie prostolinijna – i jeszcze wiele innych możliwych zakreślających magicznego kręgu jej rozumu i Umysłu ludzkiego.

W montażu poetyckim wystąpili: **Dominika Pasja, Paulina Laskowska, Ada Maksym, Paulina Majkowska, Czarek Pawelski, Oliwia Nawrot, Wioletta Góra, Rokšana Sołtys, Adrian Portała, Weronika Słota, Rokšana Pietrzak, Agnieszka Maik, Helena Pacuła, Amelia Furde, Weronika Skręty i Simona Szudry**. Program opracowały – Iwona Stańska i Krystyna Frankiewicz.

Iwona Wróblak

Odcienie patriotyzmu w Muzeum

W Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej oglądaliśmy pokaz wyrobów firmy Andrzeja Rewieńskiego – w formie wystawy muzealnej. To oferta komercyjna wychodząca naprzeciw zapotrzebowaniu na pamiątki okolicznościowe, takie jak herby, medale, odznaki, grawerowane listy gratulacyjne i certyfikaty, figurki postaci historycznych, wiersze itd., odpowiadające różnym gustom i tradycjom, opcjom politycznym, wręczane z okazji wojskowych i państwowych uroczystości i prywatnych przyjęć. Wyroby wykonane są w metalu techniką drukarską polegającą na wytrawianiu w kwasie.

Muzeum międzyrzeckie jest znane ze słynnych w Europie portretów trumiennych. Słacheckich podobizn malowanych na blasze – jeszcze przypuszczalnie za życia osób portretowanych. Mieściły się one ściśle w konwencji obyczajowej i artystycznej kultury sarmackiej XVIII w. Rzeczpospolitej. Są cennym zabytkiem. Pan Rewieński spróbował współczesnego pastiszu tych dzieł sztuki. W ramach ekspozycji jest sala z plaketami portretowymi kilku żyjących osób, które wyraziły zgodę na umieszczenie w wieloletnich na bla-

szach – kojarzonych jednoznacznie z portretem trumiennym - swoich podobizn. Zrobiono je techniką stosowaną w drukarstwie polegającą na pokrywaniu metalowej powierzchni specjalną emulsją a następnie wytrawianiu w kwasie azotowym.

O konwencji – jeszcze. Na wstępie spotkania puszczono nam ojczyznianą „Bogurodzicę” – pierwszy polski hymn. Następna w zestawie była Pieśń Sybiraków – w scenarii pomników, sztandarów i uroczystości państwowych. Kolejna – o ofiarach katastrofy samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem – myślę, że zdecydowanie nie mieściła się w konwencji tych poprzednich. To był wypadek lotniczy. Bardzo tragiczny, z uwagi na liczbę ofiar. Nie martyrologia narodowa, czy nowa tradycja patriotyczna, jak wymykało z zapowiedzi i kontekstu.

Iwona Wróblak

Fot. A. Anuszewski

**BURMISTRZ MIĘDZYRZECSA I
MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY**

godz. 16:00 blok artystyczny w wykonaniu dzieci i młodzieży
Studio Tańca GOLD Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury, Grupa BOMBASTIC,
Państwowa Szkoła Muzyczna i st. oraz wiele innych atrakcji...

godz. 17:00 **BIAŁE KRUKI**
muzyczny teatr dla dzieci i młodzieży

godz. 19:00 **STREFA ZERO**
muzyczny teatr dla dzieci i młodzieży

godz. 21:00 **ANIA RUSOWICZ**
z zespołem

MAJÓWKA

01.05.2013

PLAC ZA BUDYNKIEM MOK



Wędrowki

Po rozum do głowy

To już XV jubileuszowy poniekąd Międzyszkolny Turniej „Po rozum do głowy” organizowany przez Szkołę Podstawową nr 2 w Międzyrzeczu. Panie nauczycielki z SP nr 2 (Anna Matyjaszczyk, Katarzyna Adamska – Rej i Ewa Nestorowska) od lat celują w wymyślaniu dla dzieci przeróżnych zagadek i rebusów. Przyglądając się tym corocznym Międzyszkolnym Turniejom nieustająco podziwiam ich inwencję...

Turniej dotyczy klas I-III. Przyjeżdżają nań dzieci z okolicznych szkół. W tym roku byli uczniowie ze Szkoły Podstawowej z Kaławy i Szkół Podstawowych nr 3, 4 i gospodarzy SP nr 2 z Międzyrzecza. Na zwycięzców tych poważnych zmagani czekał Puchar Przechodni.

Kanwą Konkursu była BAJKA jako taka. Książkowe dodajmy, którą dzieci samodzielnie przeczytały. Rozspaly się książki w szkolnej Bibliotece... Trzeba je poukładać. Poskładać literki w tytułach baśni H. Ch. Andersena... To też pretekst, żeby roz-

wiązać tematyczną krzyżówkę, ułożyć hasło z tych tytułów.

Dziecięcia publiczność głośno dopinguwała w s y s t k i e szkoły. Niektórzy z widzów byli przystrojeni w srebrne peruki. Wspólnie też z zawodnikami myśleli głośno o rozwiązaniach zadań. A te nie były takie proste... Powiedziałabym, wymagały kompleksowego myślenia, dedukowania nawet, metodą wykluczeń niepasujących rozwiązań. Nieco złośliwie myślę, że przewyższaly poziomem niektóre telewizyjne teleturnieje... Panie organizujące Turniej „Po rozum do głowy” mogłyby im doradzać...

Właśnie mijają sto lat, kiedy Królowna znalazła się na strychu stare wrzeczono ukula się w palec i zasnęła czarodziejskim snem... Pora na pobudkę! A dokładnie – którego dnia wypada koniec owego stulecia? Trzeba obliczyć... To dzień nieparzysty, jednocyfrowy, nie są nim określone dni tygodnia... Matematyczna zagadka! Dzieci sobie z nią poradziły.

Wzmiankowana Królowna otrzymała list (może od Królewicza). Ale rozlało się nań mleko, wymyło niektóre literki. Trzeba je wpisać przestrzegając zasad ortografii. To zadanie też dobrze wykonały.

Lubiana zabawa w puzzle. Nauczyciele też o tym wiedzą, dlatego przygotowali dla nich układankę. To obrazek sceny z jednej z bajek. Kolorowy, słiczny, dzieci z zapalem zabrały się do zadania. W koperce były 24 fragmenty.

Czas na przerwę w tej uczącej bardzo zabawie. Młodzi zawodnicy dostali co nieco na uzupełnienie energii, a my przez ten czas podziwialiśmy maluchów z zespołu „Rytmix”, który prowadzą panie Sylwia Guzicka i Dorota Zielińska. Przedszkolaki są uroczę, zaprezentowały nam kilka krótkich układów tańecznych z podkładem muzycznym.

Czas na dalszą naukę kojarzenia. Czerpie się z poważnej garści wiadomości, jakie dzieci już posiadają na różnych lekcjach. Używanie tych wiadomości, korzystanie z nabytej wiedzy. Która służyć ma, dodajmy, rozwijaniu samodzielnego myślenia.

Jakie prace w domu musiał wykonać Kopciuszek, zanim poszedł na swój bal? To sprawdzian zasobu słownictwa. Zła królowna zamienia się w starą jędzę i częstuje jabłkiem. To finał, przemienianie się jest procesem i składa się z rysunkowych etapów, które trzeba ponumerować. W tym celu nakleja się jabłuszka z cyferkami na

tablicy. Rebus przypominający zasady poruszania się na drodze i znaki drogowe, też sprawdzian ten podany był w formie krzyżówki z hasłem.

Dzieci bardzo intensywnie wędrowały Po rozum do głowy, czas na gimnastykę. Trzeba rozprostować plecy, palce dłoni, to bardzo ważne. Bo na koniec znowu matematyka, skrzętnie ukryta w rysunku słoneczka, który zawierał działania matematyczne. Słoneczko jest uśmiechnięte.

Hasłem zawoławczym Turnieju była dobra zabawa. Tego życzyła uczestnikom dyr. SP nr 2 pani Katarzyna Dymel. Dzieci miały inteligentne i mądre narzędzia do zabawy, tego najlepszego w przyrodzie sposobu uczenia. W nagrodę i jako wyraz uznania dla swojej pracy dostały wszystkie imienne pamiątkowe dyplomy uczestnictwa w Konkursie. Przygotowano dla nich pięknie wydane kolorowe książeczki. Puchar i pierwsze miejsce zajęła w tym roku zespół ze Szkoły Podstawowej nr 3, drugie miejsce – Szkoła Podstawowa nr 2, trzecie – Szkoła Podstawowa nr 4, czwarte – Szkoła Podstawowa w Kaławie.

Iwona Wróblał

POWIATOWY KONKURS PLASTYCZNY

„MÓJ ULUBIONY BOHATER Z BAJKI”

- Organizatorem powiatowego konkursu plastycznego „Mój ulubiony bohater z bajki” jest Międzyrzecki Ośrodek Kultury – Biblioteka Publiczna w Międzyrzeczu.
- Cele konkursu to:
 - kształtowanie umiejętności posługiwania się różnymi środkami artystycznymi,
 - rozwijanie wyobraźni, pomysłowości, kreatywności dzieci,
 - inspirowanie do pracy twórczej i konfrontacja osiągnięć plastycznych,
- W konkursie mogą brać udział dzieci szkół podstawowych powiatu międzyrzeckiego.
- Każdy uczestnik zgłasza do konkursu jedną samodzielnie wykonaną pracę.
- Uczestnicy przygotowują pracę dowolną techniką plastyczną.
- Wymagany format prac: **A4**.
- Praca na odwrocie powinna zawierać informację z danymi uczestnika: imię i nazwisko, wiek, klasa, nazwa szkoły, pełny adres zamieszkania i telefon.
- Prace nadesłane na konkurs nie będą zwracane.
- Prace będą oceniane w kategoriach wiekowych:
 - uczniowie kl. I-III szkół podstawowych
 - uczniowie kl. IV-VI szkół podstawowych
- Konkurs jest jednoetapowy.
- Regulamin konkursu dostępny na stronach: <http://www.mokmiędzyrzecz.pl/>
<http://www.biblioteka-międzyrzecz.pl/>

12. Prace plastyczne należy składać w Oddziale Dziecięcym Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Międzyrzecz w godz. otwarcia: pn - pt 10:00-18:00, sb 10:00 – 15:00 lub wysłać pocztą na adres:

Międzyrzecki Ośrodek Kultury - Biblioteka
Oddział dla Dzieci
Os. Centrum 8 66-300 Międzyrzecz
Z dopiskiem „Bohater z bajki”

- Prace należy składać w terminie do dnia 24 maja 2013r.
 - Dla uczestników konkursu jest przewidziany seans filmowy niespodzianka!
 - Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi dn. 4.06.2012r. o godz. 17:00 w Kawiarni STOPKLATKA w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury, gdzie będzie można podziwiać prace podczas wystawy.
 - Jury ustala zasady rozdzielu dyplomów i nagród. Decyzje jury są ostateczne.
 - W każdej kategorii zostaną przyznane tytuły laureata i wyróżnienia. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymają dyplomy uczestnictwa.
 - Uczestnicy konkursu wyrażają zgodę na przetwarzanie przez organizatorów swoich danych osobowych.
 - Przystąpienie do konkursu jest równoznaczne z akceptacją niniejszego regulaminu.
- Serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie!**

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

11.05.2013

LUBUSKI
DZIECIĘCY
FESTIWAL
PIOSENKI

MOK

SALA KINOWO-WIDOWISKOWA MOK

BIBLIOTEKA PUBLICZNA W MIĘDZYRZECZU
OGŁASZA

KONKURS PLASTYCZNY
"Mój ulubiony bohater z bajki"

termin składania prac do dnia 24.05.2013r.

DLA WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW KONKURSU SEANS FILMOWY NIESPODZIANKA!

materiały i technika prac DOWOLNA! wielkość prac A4

ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród laureatom odbędą się 04.06.2013r. o godz. 17:00 w kawiarni STOPKLATKA w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury

regulamin dostępny na www.mokmiędzyrzecz.pl
www.biblioteka-międzyrzecz.pl

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

Helena Nycz spadkobierczynią Medalu „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”

Ciesz się, że w Muzeum w Międzyrzeczku, gdzie dyrektorem jest Andrzej Kirmiel, nie mówilo się tym razem o antysemityzmie Polaków. Celują w tym osoby i środowiska nieprzyjacie Polsce i Polakom lub co najmniej obojętne. Zaprzeczeniem tego lansowanego ostatnio modnego stereotypu jest bardzo liczny zastęp Polaków odznaczonych Medalem „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”. Pani Helena Nycz mieszkająca w Nietoperku jest spadkobierczynią odznaczenia, które nadano jej rodzinie ze strony ojca. Jak czytamy w dokumencie „Dyplom Honorowy”: „*Rada najmniej ds. Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata przy Instytucie Pamięci Narodowej w dniu 17.12.1977 r. odznaczyła Franciszka i*

18.05.1953 r. Obejmuje także nowe wielkie Mauzoleum Pamięci 6 mln Ofiar Holocaustu na Górze Pamięci, gdzie znajduje się również Muzeum Historyczne obrazujące etapy hitlerowskiej polityki wobec Żydów, a także ich powrót do Palestyny i budowę Państwa Izrael. W znajdującej się tam Sali Pamięci odbywa się ceremonia wręczenia medalu „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata” osobom, które z narażeniem życia ratowały Żydów podczas II wojny światowej. 1962 r. powstała Aleja Sprawiedliwych, później także ogród, gdzie rosną drzewa posadzone przez osoby, które otrzymały medal. W liczbie ok. 11 tys. osób wyróżnionych tym medalem znajduje się ok. 5 tys. Polaków. Odrębną część Yad Vashem stanowi dziedziniec,



Teklę Zalwowskich oraz ich synów Józefa, Michała, Władysława i Stanisława Medalem „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”. Będą na honorowej tablicy w Parku Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata na wzgórzu Pamięci w Jerozolimie. (podpis) *Jerozolima, Izrael 2.11.1995 r.* (Także obok wersja hebrajska dokumentu). Medal pani Helenie Nycz wręczył 25.03.1996 r. w Opolu attache kulturalny Izraela w RP.

Yad Vashem to hebrajska nazwa Instytutu Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu działającego w Jerozolimie, powołanego na mocy ustawy Knesetu

gdzie m. in. jest Ściana Pamięci (N. Rapaport), poświęcona powstaniu w getcie warszawskim i Ostatniemu Marszowi, czyli drodze Żydów do obozów śmierci. Przy Ścianie tej odbywają się centralne uroczystości z okazji izraelskiego Dnia Pamięci.

19.04. to 70. rocznica wybuchu powstania w Getcie Warszawskim, gdzie ostatecznie śmierć poniosło 450 tys. osób wywiezionych do komór gazowych w obozach śmierci. W tym zrywie chodziło o wybór godnej śmierci. Od rana tragicznie wydarzenia sprzed lat, i pierwsze (1943 r.) strzały w walce z okupantem, przypominane są w mediach. Celebrwane uroczy-

stości z udziałem najwyższych władz państwowych i przedstawicieli delegacji innych krajów, żyjącym Sprawiedliwym Wśród Narodów okazywany jest szacunek. Przypomina się postać Marka Edelmana, ostatniego z przywódców powstania w getcie warszawskim, powstańca warszawskiego, zmarłego kilka lat temu lekarza kardiologa. Nadano tej rocznicy wielką rangę państwową. Polacy pamiętają. W czasie wojny, w tym okrutnym okresie wszechobecnej demoralizacji, dochodzenia do głosu najniższych instynktów przetrwania, zachowań często prowokowanych przez Niemców, wielu ludzi pomagało ukrywającym się Żydom, za co groziła niechybna śmierć. Na wystawie jest wiersz Chaima, który zastanawia się, czy on by się zdobył na ryzyko poświęcenia własnego życia dla kogoś innego... Takie były czasy. Niektórzy – wielu, wolalo po prostu przeżyć. Było tak, że cała wieś solidarnie ukrywała zbiegów, bywało też odwrotnie. W każdym razie, u nas nie było gorzej niż w innych krajach.

Opowieści o cichym bohaterstwie rodziny pani Nycz przysłuchiwała się pani Alicja Skowrońska przewodnicząca Gminy Żydowskiej w Żarach. Z akcji likwidacji getta żydowskiego w Zbarażu, gdzie mieszkali rodzice pani Heleny Nycz, uciekł sąsiad jej ojca fryzjer Żyd Michał Zamojre. Rodzina pana Zalwowskiego mieszkała na uboczu, udało się przez 9 długich miesięcy pomagać Michałowi i jeszcze kilku osobom. Wszyscy przeżyli. Ich podziękowania, kiedy mogli wyjść z kryjówek, były ogromne. Inne osoby ze Zbaraża także pomagały swoim sąsiadom. Po wojnie przez kilka lat udawało się utrzymać z ocalonymi przez rodzinę pani Nycz Żydami kontakt. Po śmierci ojca pani Heleny pielęgnowała te znajomości, w domu ma listy od nich, stare zdjęcia ze Zbaraża, gdzie mieszkali razem ze swoimi żydowskimi sąsiadami. Zamojre w 1968 r. wyjechał do Izraela, w listach pisał, że nie może się tam zaaklimatyzować, że jego miejsce, Ojczyzna jest w Polsce. Za dusze



ojca pani Heleny i jego braci pan Zamojre na obcej ziemi odprawił mszę. Miłym akcentem pamięci o swoich obrońcach w czasie zagłady były pomarańcze przysyłane rodzinie pani Nycz, które pachniały w skrzynce na pocztę, te owoce w czasach PRL były rarytatem...

Żółte żonkile – kwiaty nadziei i pojednania, wręczone dzisiaj w Warszawie wielu miastach Sprawiedliwym, otrzymała pani Nycz, jak mówi o sobie, spadkobierczyni Medalu przekazanego jej przez nieżyjącego już stryja. Ten bukiet kwiatów – powiedziała – złoży na grobie ojca...

Zasłuchaliśmy się w opowieści pani Heleny Nycz. Część naszej historii odbarwionej, ale niepozabawionej należącego jej bohaterstwa, bowiem trzeba wywyczo wszystko... Informacja powinna być kompletna. I niekonkurencyjna. Po przerwie wysłuchaliśmy gości z nowosolskiego Domu Kultury, zawodowych muzyków: Bronisława Kowalskiego i Tadeusza Swobodziana w repertuarze pieśni retro, także z gatunku disco polo, gorąco oklaskiwanych przez słuchaczki Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Iwona Wróblał
Fot. A. Anuszewski

XII Lubuski Weekend Gitarowy

Stowarzyszenie Lubuski Weekend Gitarowy zaprasza na kolejne wydarzenia artystyczne na ziemi międzyrzeckiej. W tym roku wystąpią: Leszek Zaleski Quartet, duet akordeonowo-gitarowy Szymon Jabłoński i Marcin Koziół, Grupa flamenco Sueno Andaluz i inni artyści. Trwają jeszcze ostatnie ustalenia techniczno-organizacyjne.

Wypada nadmienić, że Leszek Zaleski - mieszkaniec ziemi międzyrzeckiej - mocno działający młody artysta we Wrocławiu pierwsze lekcje gry na gitarze pobierał właśnie w Międzyrzeckiej Szkole Muzycznej, której jest absolwentem.

Leszek Zaleski Quartet to nowy, autorski projekt wrocławskiego gitarzysty, w którym udział biorą instrumentalisci znani z różnych wrocławskich scen i formacji muzycznych. Zespół powstał w 2012 r., a tworzą go studenci i absolwenci Akademii Muzycznej we Wrocławiu - Leszek Zaleski (gitarra), Dawid Troczewski (fortepian/klawiszowe), Piotr Sypień (kontrabas) i Michał Polak (perkusja). Muzyka zespołu to nastrojowa mieszanka jazzu oraz smooth jazzu, z bogatymi solówkami gitary oraz wyrazistą sekcją rytmiczną. Utwory skomponowane przez Zaleskiego inspirowane są kompozycjami Pata Metheny'ego, Johna Scofielda oraz Brada Mehldau'a. Kwartet zakończył niedawno nagranie swojej debiutanckiej płyty i obecnie przygotowuje cykl koncertów na Dolnym Śląsku. Już wkrótce będzie można go usłyszeć na wrocławskich scenach muzycznych.

Już dzisiaj zapraszamy na koncerty.

Organizatorzy

Leszek Zaleski Quartet to nowy, autorski projekt wrocławskiego gitarzysty, w którym udział biorą instrumentalisci znani z różnych wrocławskich scen i formacji muzycznych. Zespół powstał w 2012 r., a tworzą go studenci i absolwenci Akademii Muzycznej we Wrocławiu - Leszek Zaleski (gitarra), Dawid Troczewski (fortepian/klawiszowe), Piotr Sypień (kontrabas) i Michał Polak (perkusja).

Muzyka zespołu to nastrojowa mieszanka jazzu oraz smooth jazzu, z bogatymi solówkami gitary oraz wyrazistą sekcją rytmiczną. Utwory skomponowane przez Zaleskiego inspirowane są kompozycjami Pata Metheny'ego, Johna Scofielda oraz Brada Mehldau'a. Kwartet zakończył niedawno nagranie swojej debiutanckiej płyty i obecnie przygotowuje cykl koncertów na Dolnym Śląsku. Już wkrótce będzie można go usłyszeć na wrocławskich scenach muzycznych.



INFORMACJE Z POWIATOWEJ STACJI SANITARNO – EPIDEMIOLOGICZNEJ W MIĘDZYRZECZU



„Złoty Tydzień”

Ruszyła XXVI edycja ogólnopolskiej akcji „Złoty tydzień”. Ideą przedsięwzięcia jest edukacja na temat zagrożeń związanych z wirusowym zapaleniem wątroby typu A (WZW A) i typu B (WZW B) oraz popularyzacja szczepień ochronnych, jako skutecznej profilaktyki tych chorób.

Do punktów szczepień na terenie całego kraju organizatorzy zapraszają osoby, które rozpoczęły cykl szczepień wiosną oraz te, które dopiero chcą przystąpić do szczepień. Punkty szczepień biorące udział w akcji Złoty Tydzień oferują szczepionkę skojarzoną, uodporniającą przeciwko obu typom wirusa oraz szczepionki monokomponentne, czyli takie, które chronią przed jednym z typów wirusa. W przypadku WZW typu A podaje się szczepionkę w dwóch dawkach w odstępie 6-12 miesięcy. Podstawowy schemat szczepienia przeciwko WZW typu B obejmuje trzy dawki, drugą po miesiącu od pierwszego szczepienia, a trzecią po 6 miesiącach od pierwszej dawki. Tylko przyjęcie pełnego cyklu szczepienia zapewnia długotrwałą ochronę przed zakażeniem wirusem zapalenia wątroby typu A i typu B. **W Międzyrzeczu do akcji „Złoty Tydzień” przystąpiła:**

- NZOZ „Pro Vita”, ul. Konstytucji 3 Maja 32, tel. 95 7412070 lub 95 7412204

Wirusowe zapalenie wątroby typu A i typu B to jedno z najczęściej występujących chorób zakaźnych na świecie, które nadal stanowią poważne i realne zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi. Ważną rolę odgrywa wiedza na temat choroby, świadomość, w jaki sposób można jej uniknąć oraz przekonanie o zaletach skorzystania ze szczepień, które długotrwale zabezpieczą i uodpornią organizm.

WZW A zwane potocznie przez pacjentów żółtaczką pokarmową, to choroba, która występuje praktycznie na całym świecie. Do zakażenia może dojść poprzez bezpośredni kontakt z chorą osobą lub przez spożycie skażonej wirusem żywności lub wody.

Stuprocentowej gwarancji ochrony przed zachorowaniem nie daje nawet zakwaterowanie w ekskluzywnym hotelu i zachowanie podstawowych zasad higieny, ponieważ do zakażenia może dojść poprzez umycie zębów zainfekowaną wodą lub spożycie jej w postaci lodu w drinku. Najskuteczniejszą formą profilaktyki WZW typu A są szczepienia ochronne.

Wirusowe zapalenie wątroby typu B to jedna z najgroźniejszych chorób, niezwykle zaraźliwa. HIV jest stukrotnie mniej zaraźliwy od wirusa wszczepiennego zapalenia wątroby typu B. Każda osoba, która ma zaplanowany zabieg, który narusza ciągłość powłok skórnych powinna być zabezpieczona przeciwko WZW typu B. Do zakażenia WZW B wystarczy zaledwie kropla krwi. Dlatego niebezpieczne dla naszego zdrowia mogą być zabiegi wykonywane w zakładach fryzjerskich, kosmetycznych czy salonie tatuażu. Duże ryzyko zakażenia niosą też kontakty seksualne z osobą zakażoną wirusem HBV.

Więcej informacji na www.zoltytydzien.pl

Informację przygotowała: **Magdalena Szczurek**

- Sekcja Epidemiologii w Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Międzyrzeczu



Rosną jak grzyby po deszczu, stanowią wspaniałą atrakcję i radość dla dzieci, ale czy są bezpieczne?

Sale zabaw dla dzieci zakładane najczęściej w galeriach handlowych, centrach rekreacyjnych, miejscowościach wypoczynkowych oferują wiele atrakcji, m. in. baseny z piłkami, labirynty z przeszkodami, zjeżdżalnie, drabinki. Rodzice mogą tam zorganizować przyjęcia okolicznościowe dla swoich dzieci lub spędzić z nimi wolny czas. Ich atrakcyjność wzrasta zwłaszcza w okresie, gdy pogoda nie sprzyja zabawom na świeżym powietrzu.

Rodzice uważają, że skoro sala zabaw działa, to znaczy, że jest bezpieczna dla dziecka.

Obecny stan prawny nie reguluje szczegółowych wymagań w zakresie bezpieczeństwa i higieny, jakim powinny odpowiadać tego rodzaju pomieszczenia. Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie zasadniczych wymagań dla zabawek (Dz. U. 2011 nr 83 poz. 454) nie reguluje powyższych kwestii. Właściciel lub osoba zarządzająca we własnym zakresie ustala regulamin korzystania z obiektu, co nie gwarantuje umieszczenia zapisów dotyczących zachowania bezpieczeństwa oraz przestrzegania podstawowych zasad higieny. Utrzymanie pomieszczeń w czystości i porządku, właściwe mycie i dezynfekcja zależy od stopnia świadomości zagrożenia i dobrej woli właściciela lub zarządcy lokalu.

Zabawa na sali zabaw oprócz przyjemności może narazić nasze dziecko również na niebezpieczeństwo.

Zabawa w basenie z piłkami może być źródłem narażenia na patogeny przenoszone drogą pokarmową i kontaktową. Małe dzieci, zwłaszcza do drugiego roku życia, z powodu niedojrzałego układu odpornościowego stanowią grupę ryzyka dla większości chorób zakaźnych. Ryzyko narażenia wzrasta, jeśli w zabawach uczestniczą dzieci chore, np. przeziębione lub z rozpoczynającą się infekcją.

W czasie zabaw może również dojść do urazów i złamań np. w wyniku naskoczenia przez dziecko na inne już przebywające w basenie z piłeczkami. Brzegi basenów nadmuchiwanych mogą uginać się pod ciężarem ciała dzieci i może zdarzyć się, że dziecko wypadnie nagle poza basen.

W trosce o bezpieczeństwo i zdrowie dzieci korzystających z sal zabaw, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Międzyrzeczu apeluje do rodziców i opiekunów o zwracanie uwagi na stan sanitarno-techniczny zainstalowanych urządzeń, a także ich stan higieniczny.

Ponadto, należy pamiętać o przestrzeganiu podstawowych zasadach higieny, przede wszystkim myciu rąk zarówno przed jak i po skorzystaniu z urządzeń w sali zabaw. Dzieci z objawami infekcji górnych dróg oddechowych oraz biegunką nie powinny uczestniczyć w zabawie.

Informację przygotowała **Aleksandra Gomuła**
– Powiatowa Stacja Sanitarnej-Epidemiologicznej w Międzyrzeczu



ZAPRASZAMY DNI MIĘDZYRZECZA 2013 MOK

31.05.2013 r.

godz. 22:00

"ZAPOMNIANI PODRÓŻNI"
TEATR 4 Żywioty
plac przy Ratuszu w Międzyrzeczu

01.06.2013 r.

godz. 12:00

II TURNIEJ SZACHOWY
SALA MOK

godz. 13:00-19:00

"BAJKOWY ŚWIAT ZABAWY"
PROGRAM Z OKAZJI DNIA DZIECKA
plac za budynkiem Biblioteki OS. CENTRUM

godz. 17:00

występy zespołów tanecznych MOK
plac za budynkiem MOK

godz. 21:00

KONCERT
KAMILA BEDNARKA
plac za budynkiem MOK
KONCERT

GALERIA 30
MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY
ZAPRASZA



JUREK KOZIERAS
„REISEFIEBER”

Rodzinny Ogród Działkowy „Piastowski” – walne zebranie...

Sloneczna piękna niedziela. Pierwsza tego roku. Działkowcy już się niecierpliwią. Chcieliby wyruszyć do pracy na swoje małe edeny, tylko nie wiedzą, czy ich będzie jeszcze stać na dodatkowe opłaty... Gmina niemal na pewno je wprowadzi. Obecnie obowiązującą podstawą prawną do funkcjonowania PZD i Ogrodów jest uchwalona 8.07. 2005 r. przez Sejm RP Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który wchodzi w życie 12.01.2014 r., o niekonstytucyjności wielu zapisów w dotychczasowej ustawie działkowej, mówi o monopolistycznej pozycji PZD ograniczającej uprawnienia państwa i gmin – właścicieli terenów zajmowanych przez Ogrody, wprowadził niepokój i zamieszanie i na razie niczego nie unormował, wprost przeciwnie...

Walne zebranie to tu najważniejszy organ ustawodawczy. Uchwały na nim podjęte wykonuje Zarząd. Jak będzie z opłatami? Za wodę, za grunty? Czy warto inwestować na działce? Są też, jak zwykle, sprawy bieżące. Wiosenne roztopy niektórym podtapiają działki. Trzeba kosić niezajęte działki na terenie ROD, bo rosnące tam chwasty przesiewają się do sąsiadów.

Zostaje ustalony porządek obrad. Wybrana komisja uchwal i wniosków i komisja mandatowa. Prezes

ROD „Piastowski” Zofia Deńczyk odczytała sprawozdanie z działalności Zarządu Ogrodu w 2012 r. Polski Związek Działkowców zrzesza obecnie około miliona członków. W całej Polsce organizuje się spotkania z samorządowcami, parlamentarzystami i użytkownikami działek, pracuje się nad obywatelskim projektem Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Podpisało się pod nim 924 801 osób, w Ogrodzie „Piastowski” zebrano 630 podpisów. ROD „Piastowski” zajmuje powierzchnię 20.730 ha, w tym powierzchnia użytkowa to 16.924 ha. Na terenie Ogrodu znajduje się 551 działek, w tym 470 działek uprawianych, 64 działek nieuprawianych i 16 działek podmokłych. W 2012 r. 36 osobom przydzielono działki i przyjęto ich w poczet członków PZD. Pod koniec lata odbył się coroczny festyn z okazji „Dnia Działkowca”, na który przybyli prezesi innych Ogrodów. W konkursie pt. „Najładniejsza działka” i miejsce zajęła działka Hanny i Kazimierza Kurysiów, 16 innych działek oceniono jako wzorowe. W ciągu roku na Ogrodzie dokonano renowacji rowu odpływowego o długości 600 m, jego pogłębienia i oczyszczenia. Zadaniem na rok 2013 jest zakup dodatkowej pompy do hydroforu, modernizacja tablicy rozdzielczej w Domu Działkowca i zakup kosiarzki samobieżnej. Zamierzenia te będą dyskutowane na walnym zebraniu.

Następnie przedstawiono sprawozdania z działalności komisji rewizyjnej, rozjemczej i mandatowej. Przedstawiono plan pracy i preliminarz finansowy. Dokumenty zostały przyjęte. Ustalono wysokość opłat i świadczeń, jakie będą obowiązywać w bieżącym roku. Pozostaną bez zmian: opłata za powierzchnię użytkową – 10 gr. za metr kwadratowy, opłata za wodę – 13 gr. od metra kwadratowego powierzchni użytkowej, 3 godz. pracy świadczonej na rzecz ROD lub jej ekwiwalent w wysokości 6 zł za 1 godzinę. Dla nowo przyjętych działkowców wpisowe to 150 zł i jednorazowa opłata inwestycyjna w wysokości 100 zł.

Poruszano sprawy różne, było zapytanie o termin, kiedy dostępna będzie woda na działkach (na dniach), o przeszkody w dojeździe przez jedną z bram, mówiono też o bobrach niszczących drzewa, potrzebie wymiany zniszczonej części siatki ogrodzenia.

Dyskusja trwała jeszcze długo po spotkaniu. Jakie Gmina, jako właściciel terenu, wprowadzi opłaty dzierżawne? Co będzie z działkami? Może już trzeba zakładać Stowarzyszenie działkowców, masową organizację społeczną, z którą władze będą się liczyć? Celowe byłoby w tym celu spotkanie Zarządów wszystkich 5 Ogrodów.

Iwona Wróblak

Apostolis Anthimos, czyli kolejna odsłona cyklu „Jazz nad Obrą” w MOK

Scena w kawiarni Stopklatka w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury. Koncert Trio Apostolis Anthimos, Robert Szewczuga i Frank Parker – perkusista z Chicago. Dwie gitary i perkusja. Obrzeża jazzu w ambitnym cyklu „Jazz nad Obrą”. Albo raczej – osobowość muzyczna Anthimosa Apostolisa charyzmatycznego muzyka, kompozytora, znanego z kultowej grupy SBB. To jego kompozycji wysłuchaliśmy.

Apostolis Anthimos urodził się w 1954 r. w Siemianowicach Śląskich w greckiej rodzinie osiadłej na Śląsku. Już jako nastolatek stał się jednym z najsłynniejszych śląskich muzyków występując z Józkiem Skrzekiem, Jerzym Piotrowskim oraz Ireneuszem Dudkiem w zespole „Silesian Blues Band” oraz w Grupie Niemen, z którą nagrał 4 płyty, które na trwałe wpisały się w historię polskiego rocka. Najwspanialsze momenty jego kariery związane są z supergrupą SBB, która jest i była jednym z najważniejszych zespołów (a dla wielu najważniejszym) w historii polskiej muzyki rockowej. Po rozwiązaniu zespołu SBB na początku lat osiemdziesiątych Apostolis Anthimos występował m.in. z grupami „Krzak” oraz „Dżem” jak również nagrywał ze słynnym trębaczem jazzowym Tomaszem Stańką. Apostolis współpracował z wieloma muzykami, to m.in. Józef Skrzek, Jerzy Kawalec, Jerzy Piotrowski, Tomasz Szukalski, Andrzej Urny, Czesław Niemen, John Mc Laughlin, Pat Metheny, Paul Wertico, Gil Goldstein, Jim Beard, Matt Garrison, Miles Evans, Tomasz Stańko, Janusz Skowron oraz wielu, wielu innych.

Jazz i jego obrzeża a raczej dalekie reminiscencje tego, co uważamy za jazz tzw. tradycyjny. Solówki Apostolisa czy raczej wariacje na temat. Wejścia jego kolegów. W kawiarni około 30 osób, fani dobrej jazzującej muzyki. Mieszanka stylów i gatunków muzycznych. Burza dźwięków, skomplikowane konstrukcje, wielowarstwowe, z ornamentami. Filharmoniczne. Nieustannie i nieustająco poszukiwania nowych dźwięków i wybrzmień. Ich wzajemne korelacje. Muzyka do słuchania. Bez tekstu, klasyka jazzu. Z SBB osłuchaliśmy się już, dla wielu była objawieniem, teraz słuchamy – w nadobrzeńskich koncertach jazzowych – jej wypustów i kontynuacji, zdaje mi się. Ewoluuje, bo tak wielka jest inwencja muzyków.

Iwona Wróblak
Fot. A. Anuszewski



Rozstrzygnięcie konkursu żeglarskiego

Ahoj! Z przyjemnością informujemy, że „Konkurs żeglarski” został rozstrzygnięty. Konkurs o dużym stopniu trudności zawierał kilkadziesiąt pytań, a mimo to wszystkie nadesłane zgłoszenia zawierały prawidłowe odpowiedzi. Dla laureatów organizatorzy ufundowali nagrody książkowe oraz przygotowali małą niespodziankę. Dwa egzemplarze książki pt. „Zew oceanu” ufundował twórca pytań pan Tadeusz Zięba, pozostałe Międzyrzecki Ośrodek Kultury.

Nagrody otrzymują: Weronika Skręty, Kewin Gruca, Łukasz Sadowski, Kacper Judek i Grzegorz Woźniak.

Dziękujemy za aktywny udział w żeglarskiej przygodzie i zapraszamy do udziału w następnych konkursach organizowanych przez Bibliotekę Publiczną w Międzyrzeczu.

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY
zaprasza na
spektakl teatralny
UPIÓR W KUCHNI
teatru AcomitAm
reż. Anna Kuźmińska-Świder

MOK

WSTĘP WOLNY

26 MAJA 2013 R. GODZ. 15:00
SALA KINOWA - WIDOWISKOWA MOK

◆◆◆ Wieści z 17 WBZ w Międzyrzeczu ◆◆◆

Przewieźli bunkier

Żołnierze batalionu logistycznego 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej przetransportowali 40-tonowy bunkier do Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego.

W czasie budowy drogi ekspresowej S3, niedaleko Skwierzyny, drogowcy odkryli niecodzienne znalezisko. Na trasie budowy znajdował się 40-tonowy bunkier. Aby kontynuować budowę drogi, konieczne było przesunięcie kolosalnego znaleziska.

Jak się okazało, bunkrem zainteresowało się Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie. Wszystkie bunkry znajdujące się na terenie Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego są obiektami podziemnymi. Stąd pomysł, aby kolejny obiekt znajdował się na powierzchni, tak aby zwiedzający mogli obejrzeć jego konstrukcję z zewnątrz. „Ten bunkier chcemy wyeksponować na powierzchni, żeby każdy mógł zobaczyć go w całości, a nawet wejść do środka. Może w przyszłości uda się zrekonstruować jego wyposażenie” – mówił Leszek Lisiecki, dyrektor Muzeum.

Aby całe przedsięwzięcie mogło dojść do skutku, niezbędna okazała się pomoc żołnierzy. Zestaw niskopodwoziowy znajdujący się w wyposażeniu batalionu logistycznego okazał się idealny do przewiezienia konstrukcji o nietypowych wymiarach. „Najtrudniejsze w całej akcji było zamocowanie bunkra. Obiekt ten ma inne gabaryty niż te, które na co dzień transportujemy. Musieliśmy uporać się z jego strukturą. Bunkier jest wykonany z betonu, nie ma odpowiednich haków i mocowań. Musieliśmy więc opasać go w specjalny sposób. Udało nam się to i bezpiecznie przewieźliśmy go do Pniewa” – relacjonował sierżant Wojciech Pakulski, dowódca grupy transportowej.

Podziemia Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego są bezcennym zabytkiem sztuki fortyfikacyjnej XX w. w Polsce i jednym z najciekawszych w Europie. Są one znakiem rozpoznawczym Ziemi Międzyrzeckiej.

Tekst: por. Martyna Fedro-Samojedny

Szczęśliwa czterdziestka

40 żołnierskich rodzin z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej może już zamieszkać w nowych, świeżo wybudowanych mieszkaniach przy ul. Malczewskiego w Międzyrzeczu.



Jedną z nich będzie rodzina majora Artura Sarzyńskiego. „Teraz mieszkamy osobno. Żona z synem są aż 700 kilometrów stąd. Nowe mieszkanie w Międzyrzeczu to dla nas nowy etap życia. W końcu będziemy razem. Jedyne wytyczne, jakie dostałem od syna, to nakaz: wszystkie ściany w jego pokoju mają być pomalowane na różne kolory” – opowiadał zadowolony szef sekcji rozpoznania 17 WBZ.

Dzisiaj klucze do mieszkań odbierają także inni lokatorzy, którzy zamieszkają w trzypokojowych mieszkaniach. Wszystkie lokale są przestronne i gotowe do zamieszkania. „Posiadają pełne opomiarowanie mediów (woda, gaz i energia elektryczna), co pozwala na to, aby żołnierze do Agencji Mieszkaniowej wpłacali wyłącznie czynsz, natomiast media komunalne kupowali na podstawie odrębnych umów zawartych bezpośrednio z ich dostawcami” – wyjaśniła Agnieszka Dopierała z Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w Zielonej Górze.

Dzięki staraniom władz jednostki i WAM-u, nowi lokatorzy będą mieli ułatwione zadanie i wszystkie umowy, za wyjątkiem tej na energię elektryczną, będą podpisane w ciągu jednego dnia, bez konieczności odwiedzania każdej instytucji z osobna. To niewątpliwie duża oszczędność czasu. A przy przeprowadzkach każda chwila jest bezcenna. „Aby żołnierze nie traciли czasu, tuż po uroczystości zostaną przekazane wszystkim nowym lokatorom akty prawne oraz już w dniu

dzisiejszym odbędzie się techniczne przejmowanie lokali” – podkreślił Zdzisław Niedziela, dyrektor OReg WAM.

W czasie uroczystości, wmurowano również kamień węgielny pod budowę kolejnego bloku. Tym razem będzie to budynek 32-rodzinny. To już ostanía inwestycja przy ul. Malczewskiego, ale nie ostatnia w Międzyrzeczu. WAM planuje budowę dwóch kolejnych budynków mieszkalnych przy ul. Poznańskiej. Również w Sulęcinie mają powstać kolejne mieszkania, tak aby sprostać oczekiwaniom żołnierzy i ich rodzin.

„Morale moich żołnierzy jest bezwzględnie naszym głównym punktem ciężkości. A takie warunki, jakie stwarza Wojskowa Agencja Mieszkaniowa, bezwzględnie na to morale wpływają. Nie tak dawno, bo rok temu, oddawaliśmy blok, który stoi tuż obok. Dziś oddajemy kolejny, który ma równie wysoki standard. Jest to z pewnością zachętą dla tych wszystkich, którzy dziesiątkami starają się dostać do naszej jednostki. Jednak my stawiamy na tych najlepszych” – podsumował inwestycje Agencji, gen. bryg. Rajmund T. Andrzejczak, dowódca 17 WBZ.

W 40-rodzinnym budynku zamieszkają żołnierze i rodziny Cyfrowej Brygady. W budynku znajduje się 40 trzypokojowych mieszkań. Koszt budowy 1 m lokalu z pełnym wykończeniem „pod klucz” wyniósł 2 839,00 zł. Mieszkania są nowoczesne, rozkładowe z wydzieloną kuchnią, mają wysoki standard wykończenia, umożliwiający natychmiastowe zamieszkanie.

Tekst: por. Martyna Fedro-Samojedny
Zdjęcia: st. szer. Łukasz Kermel

Szkolenie w Niemczech

Pięciu żołnierzy 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej miało okazję wspólnie szkolić się z żołnierzami amerykańskiego 2 Pułku Kawalerii w Hohenfels.



Głównym celem ćwiczenia było przygotowanie kawalerzystów do realizacji zadań w Afganistanie, tak aby wspierać lokalne siły oraz zabezpieczać bezpieczeństwo i funkcjonowanie rządowej administracji.

Duże wrażenie na Polakach zrobiło przygotowanie miejsca ćwiczeń. „Ćwiczącym stworzono środowisko bardzo zbliżone do panującego na południu Afganistanu. Miejsca, w których na stałe zakwaterowani byli żołnierze ćwiczących pododdziałów, do złudzenia przypominały panoramę środowiska afgańskiego. Wyposażone jest identycznie, jak to w Afganistanie” – relacjonował major Artur Barański, szef sekcji operacyjnej 17 WBZ, który uczestniczył w amerykańskim ćwiczeniu.

Major podkreślał, że realizmu walnemu ćwiczeniu dodawała także pozoracja. Statysty, którzy biorą udział w szkoleniu, są specjalnie przygotowywani tak, aby zachowywali się jak najbardziej podobnie do ludności afgańskiej. Sprzęt, budynki, wyposażenie, ludność: wszystko miało dawać jak największe poczucie realności.

Aby uczestniczyć w ćwiczeniu, żołnierze z Międzyrzecza musieli przejść odpowiednie szkolenie: „Braliśmy udział w szkoleniu przygotowującym nas do jazdy pojazdami typu HMWV oraz z zachowania i procedur. Wszystko zakończyły egzaminy praktyczne z jazdy w warunkach dziennych i nocnych z użyciem noktowizora” – wspomina major Barański. Po tym etapie zostali przydzieleni do odpowiednich komórek, w których szkolili się do zakończenia ćwiczenia.

Polacy mieli okazję obserwować kierowanie działaniami podległych wojsk. W tej części uczestniczyli także generał dywizji Jerzy Biziewski, dowódca 2 Korpusu Zmechanizowanego oraz generał brygady Rajmund T. Andrzejczak, dowódca 17 WBZ.

Tekst: mjr Artur Barański, por. Martyna Fedro-Samojedny
Zdjęcia: kpt. Andrzej Jabłoński

Misterium Męki Pańskiej – spektakl filmowy w Kęszycy Leśnej

To już IV Misterium Męki Pańskiej w Kęszycy Leśnej. Przestrzenne widowisko napisane i wyreżyserowane przez proboszcza parafii ks. Jacka Błażkiewicza. Jak to powinno być w dobrym teatrze, spektakl składał się z kilku – dopełniających się – form przekazu; uwagę zwracała umiejętnie dobrana muzyka i efekty dźwiękowe, skutecznie budujące nastrój. Działające na wyobraźnię, zapadające w pamięć.

Dużą przestrzeń placu w środku wsi pozwoliła na zabudowanie sceny. Akty działy się w różnych jego miejscach, na obrzeżach. Obrazowały Ewangelię, jej ducha. Widz był stale w środku, szukał miejsca dla siebie, chcąc nie chcąc, uczestniczył.

Był interaktywnym odbiorcą wrażeń. Niekiedy przechodzący Jezus z krzyżem znajdował się blisko niego. Można było przyrzeć się postaci (znakomicie granej przez **Łukasza Żołobaka**). Rozbrzmiewało – bardzo dobrze słyszalne na całym placu – zamieranie ludzkiego serca duszonego przez ucisk płuc, westchnienia umęczonego biczowaniem człowieka. Wyobraźnia może wiele, tak też ten spektakl był pomyślany. Nie wszystko trzeba widzieć, by odczuwać...

Dzięki temu *sacrum* widowiska było lepiej wypukłone, subtelniej przekazane, a przez to bardziej nośne.

Do wzięcia udziału w Misterium ks. Jacek przekonał, podobnie jak w zeszłych latach, sporą grupę kęszyczan. Przebrani w kostiumy poświęcili pracy nad spektaklem sporo własnego czasu i uwagi. Wyczyli się ról, niektórzy są już prawie zawodowymi aktorami.

Pierwsza scena. Jezus jest blisko wszystkich, każdego na placu. Ma spokojny pełen smutku głos jak nieuchronnie spełniająca się przepowiednia. Słychać rytm kroków – narastający, jak niepokój tych, którzy przeczuwają... Sąd się stał. Tłum podąża za skutym Mesjaszem. Narastanie dźwięków agresji. Złorzeczenia tłumu. Pilat uwalnia Barabasa. Ciężki oddech biczowanego Jezusa. W Prawie liczy się tylko miłość, nic innego. Miłość, nie ofiary składane.

Jezus przygnieciony krzyżem. Upada. Z głośników piękna aria „Ave Maria”. Słodki sopran. Matka koło Jezusa. Zolnierze odpychają Maryję.

Nienawiść jest zawsze grzechem. „Nie patrzcie na mnie z nienawiścią...”

Szymonie, pomóż mi dźwigać krzyż. Chusta Weroniki

na twarzy Jezusa, miętka, chłodna. Kolejne przystanki – upadki. Na placu w ciemności płoną zapalone drzewce. To żywy ogień. Parawan. Cienie wielkie wyolbrzymione za nim. Młotek. Gest wbijania gwoźdźcia. Targ z Judaszem. I kobiety płaczące. Gesty – cienie. Wrażenie niesamowite. I powtarzające się frazy. Cytaty. Przekazy. Trwające i trwające, przez dwa tysiąclecia. Pod krzyżem Matka. I zamierające serce Jezusa. Westchnienie śmierci ciała człowieczego.

Kochać po krzyż. Scena przeciągająca się uwielokrotniona. Echa głosów, echa cieni.

Ziarnista atmosfera. Punkty w niej wypukłe jak gwoździe w ciele Jezusa. Nagle burza dźwięków. Wykonało się – przewidziane. Znowu muzyka, już inna, uspokojona.

Elementy ciszy – poprzetykane zrębem jak faktura materii calunu. Architektura spektaklu. Grecka tragedia. Epos. Żywy. Taki wymiar ma spektakl, który odbył się w Kęszycy Leśnej 23 marca. Misterium Męki Pańskiej.

Około setki widzów. Mimo 13-stopniowego mrozu.

Iwona Wróblak
Fot. A. Anuszewski



fol. A. Anuszewski



fol. A. Anuszewski

Wernisaż Dariusza Milińskiego w Galerii 30 MOK

Dariusz Miliński ur. w 1957 r. w Cieplich. Uprawia malarstwo, zajmuje się teatrem, pisze wiersze, książki. Niestrudzony animator kultury, filantrop. Jest założycielem i przewodnikiem artystycznym Grupy Plastycznej „Pławna 9”. Autor ponad 200 wystaw indywidualnych w kraju i za granicą. Laureat wielu nagród i wyróżnień.

Baśń jest uczona i konsekwentna na swój baśniowy sposób. Uroczą i mądrą przez swoje zachwycenie. Porusza się u Milińskiego na pograniczu epok, obok drewnianych chatynek i ruczajów Boscha i Breughla – na współczesnych motocyklach czy składakach własnoręcznie być może skonstruowanych przez bajkowe spiczastonose postacie, lawirujące wśród odpadów cywilizacyjnych – kartonów, opakowań. Sceneria jest poważna – trójwymiarowa, operująca barwą i światłem, profesjonalną malarską budową płaszczyzny obrazu.

Każdy obraz jest opowieścią. Gotycka dokładność rysunku, jego opisywalność i zamilowanie do szczegółu, strojów czy faktury sprzętów, tworzący z ich – postaci – z rysami twarzy – jednakowy swą ważnością mianownik. Umówiona w średniowieczu symboliczność kontrastu barw, do karykatury stylu epoki włącznie. Nieprzypadkowa, nazwana do końca, literacka. Dekor artysty, pod którym kryje się współczesna deformacja, sposób widzenia świata. Paradygmatem jest zawsze uniwersalne dążenie do magii, wiara w moc zaklęcia za

pomocą przedmiotu, słowa czy obrazu. Na obrazach bajkowe opowieści. Mogą być ilustracją książek dla dzieci. Sięgają do ludycznej stylistyki ekspozycje prostych uczuć, schematycznych nawet, powiedzialabym. Na twarzach brak intelektualizowania – z Czasem stojącym jak lustro wody, zebrany jako jeden wieczysty, terazniejszy, przeszły i przyszły w formie jednorodnej nie uwzględniającej tykania zegara. Bezczasowe ludowe postaci z folkloru uniwersalnego. Etnograficzne.

Kreowanie Bajki. Na jednym z obrazów wprost przedstawione jako rozwija-

nie przez osoby wstęgi płynącej rzeczniczym płata materiału. Kreacja artysty – pisarza rzeczywistości, z przymrużeniem oka – ... niewielkim.

Akwarele i grafika. Lekkie rysunki. Bardzo być może głęboko schowana współczesna rozpacz... Niewidoczna w peryskopie oglądanego pejzażu. Inspiracje także – sądzę – literaturą dziecięcą i młodzieżową. Teatrem lalkowym. Kukielkami. Widoczna za to – dla widza – radość z odnalezienia sensu – jakkolwiek by był.

Każdy obraz jest opowieścią. Zapraszamy do oglądania obrazów Dariusza Milińskiego w galerii MOK.

Iwona Wróblak
Fot. A. Anuszewski



fol. A. Anuszewski



MIĘDZYRZECKI OŚRODEK SPORTU I WYPOCZYNKU

Pierwszy Dzień Wiosny na basenie

Z okazji pierwszego dnia wiosny, w pływalni Miejskiej „Kasztelanek” odbyły się zawody dla uczniów szkół podstawowych. Młodzi adeptcy pływania rywalizowali na dystansach 25 i 50 metrów. Miejsca na podium w poszczególnych kategoriach wiekowych zajęli:

KLASY I

Dziewczeta		
1. Stępień Julia	SP 3	32,00
2. Szullikowska Patrycja	SP 3	32,03
3. Piątkowska Weronika	SP 3	33,01

Chłopcy		
1. Wesolowski Maciej	SP 3	41,41
2. Mleczak Szymon	SP 3	43,55
3. Sudomir Kacper	SP 2	44,20

KLASY II

Dziewczeta		
1. Kucharska Jagoda	SP 3	20,10
2. Zięba Weronika	SP 3	24,40
3. Rojek Julia	SP 3	24,48

Chłopcy		
1. Góral Jędrzej	P 2	27,16
2. Szmagański Filip	SP 3	28,96
3. Barański Jacek	SP 3	32,53

KLASY III

Dziewczeta		
1. Grela Martyna	SP 2	19,88
2. Dudczak Hanna	SP 2	23,39
3. Kopyścińska Milena	SP 2	26,48

Chłopcy		
1. Radziszewski Patryk	SP 2	24,00
2. Smus Amadeusz	SP 2	24,28
3. Turowski Sławomir	SP 3	24,80

KLASY IV

Dziewczeta		
1. Stachowiak Wiktoria	SP 3	19,15



2. Górzna Wiktoria	SP 3	19,74
3. Holubowicz Gabrysia	SP 3	20,60

Chłopcy		
1. Grzywna Kacper	SP 3	20,95
2. Lizoń Mateusz	SP 2	21,61
3. Baryła Filip	SP 3	22,76

KLASY V

Dziewczeta „kraul”		
1. Komorowska Oliwia	SP 3	48,54
2. Krajcer Maria	SP 2	52,88
3. Denisiewicz Natalia	SP 2	53,34

„grzbietowy”		
1. Fornalik Natalia	SP 3	64,65
2. Golebiowska Hanna	SP 3	69,98
3. Dąbrowska Oliwia	SP 3	71,13

Chłopcy „kraul”		
1. Władka Jakub	SP 3	40,00
2. Urbanek Oktawiusz	SP 3	47,21
3. Szymkiewicz Paweł	SP 3	54,10

„grzbietowy”		
1. Kachel Michał	SP 3	51,26
2. Cwener Adam	SP 2	52,07
3. Horbak Adam	SP 3	52,66

KLASY VI

Dziewczeta „kraul”		
1. Gasper Roksana	SP 2	36,88

2. Wesolowska Katarzyna	SP 3	45,92
3. Maćko Julia	SP 3	50,12

„grzbietowy”		
1. Fabicka Natalia	SP 3	57,21
2. Fryszkowska Julia	SP 3	59,55
3. Maciejewska Ewelina	SP 3	59,99

Chłopcy „kraul”		
1. Wolk Jakub	SP 3	46,00
2. Szermer Adrian	SP 3	50,00
3. Tatarynowicz Maciej	SP 3	54,29

„grzbietowy”		
1. Krawczyk Filip	SP 3	45,54
2. Cieślak Aleksander	SP 3	47,98

Turniej „żaków”

Hala Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku gościła młodych piłkarzy z województwa lubuskiego na turnieju piłki nożnej. W ostatnim już halowym turnieju przed sezonem letnim do rywalizacji przystąpiło sześć drużyn, które rywalizowały systemem każdy z każdym. W meczu decydującym o zwycięstwie w turnieju, drużyna międzyrzeckiego Orła uległa barłneckiej Akademii Futbolu 1:0 i tym samym podopieczni Tomasza Sobaczaka zajęli drugie miejsce. Trzecią lokatą przypadła Juniorowi Różanki, a kolejne miejsca zdobyli: Pogoń Świebodzin, MUKS Zielona Góra i Obra Bledzew.

Biegi uliczne

Wszystkich miłośników biegania zapraszamy 2 maja do uczestnictwa w „XI BIEGU PO SŁOŃCE”, który odbędzie się w Pniewie. Start godzina 18.00 na wysokości bramy wjazdowej do Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy MRU.

Natomiast 1 czerwca na trasie ulicami osiedla Kasztelańskiego wystartuje kolejna edycja „Międzyrzeckiej X”.

MOSIW

WIELKI SUKCES UKS KORONA KAŁAWA NA MISTRZOSTWACH POLSKI MŁODZIKÓW W SUMO

Doskonale zaprezentowali się zawodnicy UKS Korona Kaława na Mistrzostwach Polski Młodzików w Sumo, które odbyły się w dniach 12 – 13 kwietnia w Ropczycach (woj.



podkarpackiej). Trener Krzysztof Idzikowski zabrał na zawody pięciuosobową grupę w skład której wchodził: Aleksandra Waroch, Paulina Szymczak, Paweł Witt, Maciej Turecki i Błażej Sadowski. Paulina, Paweł i Błażej po bardzo trudnych i zaciętych walkach zajęli miejsca w pierwszej szóstce w swoich kategoriach wagowych. Najlepiej indywidualnie wypadła Aleksandra Waroch, która w kat. 65+ zdobyła srebrny medal i została powołana do reprezentacji **Polski na Mistrzostwa Europy Młodzików, które odbędą się w dniach 21 -24 maja w Łucku na Ukrainie**, natomiast Maciej Turecki w kat.75 wywalczył brązowy medal. Oprócz Aleksandry na Mistrzostwach Europy do Łucka pojedzie również powołany do reprezentacji Polski dzieci zawodnik z Kaławy, Damian Klubów. Wyjazd zawodników z Kaławy na Mistrzostwa Polski nie mógłby się odbyć, gdyby nie dofinansowanie dla UKS Korona, otrzymane z Gminy Międzyrzec w ramach powierzonego do realizacji zadania publicznego dotyczącego popularyzacji i rozwoju kultury fizycznej i sportu wśród dzieci i młodzieży szkolnej. Wszystkim zawodnikom i zawodnikom z Kaławy gratulujemy sukcesu i życzymy siły i wytrwałości na kolejnych zawodach!

WIEŚCI ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W KAŁAWIE

10 kwietnia 2013 r. w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu odbył się etap powiatowy Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym, w którym wzięła udział m.in. reprezentacja uczniów ze Szkoły Podstawowej z Kaławy w składzie: Paweł

Skoczylas, Paulina Szymczak i Sebastian Ogrodowczyk. Uczniowie reprezentujący szkołę podstawową i gimnazjum mieli za zadanie odpowiedzieć na pytania zawarte w teście pi-semnym, wykonać zadanie z pierwszej pomocy oraz pokonać na rowerze tor przeszkód. Nasi reprezentanci w klasyfikacji końcowej, na dziewięć szkół podstawowych biorących udział w turnieju, zajęli wysokie IV miejsce.

12 kwietnia br. w sali Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu, odbyły się eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pozarniczej. W eliminacjach udział wzięły reprezentacje gmin z terenu powiatu. Nasza gmina reprezentowana była przez **zwycięzców eliminacji miejsko-gminnych, w których uczeń naszej szkoły, Paweł Skoczylas, zajął pierwsze miejsce**. Uczestników turnieju powitał gospodarz wicestarosta Remigiusz Lorenz, życząc wszystkim jak najlepszych wyników. Do życzeń dołączył się także komendant powiatowy PSP bryg. Marek Harkot, otwierając turniej. Należy zwrócić uwagę na bardzo wysoki poziom turnieju, który z roku na rok wzrasta. Dla Pawła, mimo iż nie znalazł się on na podium (zajął czwarte miejsce), należą się słowa podziwu i gratulacji!

Samorząd szkolny

Szachy w Międzyrzeczu

AKTUALNOŚCI

W szachach międzyrzeckich nic się nie dzieje oprócz poniedziałkowych spotkań w klubie szachowym. Dnia 21 kwietnia ruszyła liga okręgowa szachistów. Wyniki w następnym numerze.

HISTORIA

Wręcz ze śmiercią Aleksandra Alechina świat szachowy poniósł ogromną stratę. Aktualny mistrz świata miał dopiero 54 lata. To nie czas na umieranie. Przedwcześnie zgon Alechina nie tylko pozbawił świat jednego z najgenialniejszych i największych mistrzów szachowych jakich zna historia, ale rozpoczął również okres, jakiego szachy dotychczas nie znały.

Tron opustoszał. Zapanował kilkuletni okres chaosu w szachach w najpełniejszym znaczeniu tego słowa. W 1924 r. powstała Międzynarodowa Federacja Szachowa, zwana FIDE. Początkowo nie była uznawana przez wybitniejszych szachistów, a szczególnie przez mistrzów świata. Teraz, w okresie „bezkrolewia”, nastąpił dobry moment na przejęcie organizacji mistrzostw świata przez FIDE, uporządkowanie tych rozgrywek i ujęcie ich w jakieś powszechnie przyjęte reguły. Niestety do FIDE nie należała najsilniejsza federacja świata – federacja ZSRR. Dlatego federacja światowa nie mogła reprezentować wszystkich szachistów na świecie. Rozpoczął się trudny, trwający dwa lata okres negocjacji w sprawie uporządkowania wszystkich spraw świata szachowego.

Jerzy Tatarynowicz



BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH



KRZYŻÓWKA DLA MŁODZIEŻY

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. „twórca” kopców na działce
2. kolejowy z siedzeniami
3. przyszła do woza
4. np. 6 c
5. śnieżna pora roku
6. róża, tulipan, bratek
7. tam wyświetla się filmy
8. tytuł lekcji na tablicy lub treść
9. tłuszcz z wieloryba
10. tańczyła z igłą
11. krzyżyk w dodawaniu
12. do gry, np. w „Piotrusia”
13. lekcyjny rozkład „jazdy”
14. barwa
15. w wyposażeniu taternika
16. w oknie przezroczysta

W oznaczonej kolumnie powstanie rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do dnia 20 maja 2013 r.

red. Eugeniusz Luc

1				
2				
3				
4				
5				
6				
7				
8				
9				
10				
11				
12				
13				
14				
15				
16				

1		2		3		4		5		6
				8		7		9	1	
8										13
		5				9		3		
10	11		12		13					
					14		15		16	
17										
				2						
					18					
19		20		21						
				22		23		24		25
26										
								4		
			11	27						7
28										14
				29		12				

KRZYŻÓWKA NA MAJ

ZNACZENIE WYRAZÓW:

POZIOMO: 1. wyspa lub rodzaj rumu, 7. pierwszeństwa lub kokosowa, 8. finansowe wsparcie, 9. dawny radny, 10. filmowa „kochanka”, 14. imitacja towaru, 17. drzewo z Afryki, 18. starożytna nazwa Hiszpanii, 19. plot, 22. krótka narada, zebranie, 27. rodzaj krzesła bez oparcia, 28. rodzaj tkaniny, zgrzebnej, 29. Samuel, poeta autor „Mistera Twistera”.

PIONOWO: 1. baba..., 2. morski mięczak, wytwarza sepię, 3. gatunek skóry, 4. fotograficzny, 5. spacerowa w parku, 6. państwo obok USA, 11. pobierana u krawca, 12. miękka skórka, rodzaj zamszu, 13. pomieszczenie dla pilota, 15. czarne warzywo, 16. małe piesek, 19. kusząca chęć, 20. chrząstka w kolanie, 21. zna budowę człowieka, 23. faza gry w brydża, 24. smaczna morska ryba, 25. starość, zabytek.

Litery z krętek ponumerowanych dodatkowo uszeregowane w kolejności od 1 do 14 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do dnia 20 maja 2013 r.

red. Eugeniusz Luc

Rozwiązania
prosimy nadsyłać do
20 maja 2013 roku.

Redakcja

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny:

A. Kuźmińska - Świder.

Zespół redakcyjny: P. Buszewski, S. Cyranian, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, A. Świder, I. Wróblek, I. Zielińska, A. Zielonka, M. Ziolkowska. Fotoreporter: A. Chmielewski. ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzeckiego” są poglądami autorów. Za treść cytatów odpowiada osoba cytowana. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk: Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Czeresińska 6/20 tel. 601698957 kontakt@studiocd.pl

Nakład 1400 egz.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 4/266/2013

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „Ciepły powiew wiosny”. Nagrodę otrzymują: Zofia Bandura z Międzyrzecza, Stanisław Kosmala z Bobowicka oraz Czesława Kuffel z Poznania. W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało: „Zakwitły krokusy”. Nagrodę otrzymują: Karolina Nowak z Jagielnika i Paweł Rogala z Międzyrzecza. Nagrody książkowe do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

CENTRUM MEBLOWE

ormebmeble

MIĘDZYRZECZ

ul. Poznańska 106 w Międzyrzeczu
(zielona hala za Zemarem, kierunek Pszczew)
pn-pt. 9.00-17.00, sobota 9.30-13.00
ZAPRASZAMY tel. 95-741-22-55

ormebmeble.pl



TRANSPORT, WNOSENIE, MAGAZYNOWANIE
ZA KAŻDE WYDANE 1000ZŁ
DAJEMY 50ZŁ NA KOLEJNE ZAKUPY

A.S.W. **STIHL**®

ul. Poznańska 16A 66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 27 16 e-mail: utraczyk@poczta.onet.pl



pilarki i kosi spalinowe, opryskiwacze plecakowe, myjki
wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze
przemysłowe, dmuchawy ręczne i plecakowe, zamiatarki



kosiarki spalinowe i elektryczne,
kosiarki samojezdne,
glebogryzarki, wertykulatory

SALON MEBLOWY BLACK RED WHITE ® Andrzej Mielczarek

Salon Kuchenny BRW ul. Reymonta 4, 66-300 Międzyrzecz, tel. 95-7412360

OFERUJE:

- ◆ meble systemowe
- ◆ segmenty
- ◆ meble tapicerowane
- ◆ kuchnie (standardowe, na wymiar, projektowanie)
- ◆ meble na wymiar (szafy, zabudowy, przedpokoje)
- ◆ transport, przeprowadzki

KANAPA DORA

1.550 zł



KUCH.
JUNONA
LINE 240
699 zł



SYPIALNIA LIBERA 899 zł

STOLARSTWO MEBLOWE - MEBLE NA WYMIAR

www.meblemielczarek.pl

meblemielczarek@wp.pl

CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15
(parking przy PKO)
tel. 95 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY

**NOWA KOLEKCJA
ART. SZKOLNYCH:
PLECAKI – PIÓRNIKI**



**pieczętki
ksero
klucze
wizytówki na drzwi**



KAMIENIARSTWO Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. 95 741-18-92

Wykonujemy

- parapety, okładziny schodowe
- blaty kuchenne
- kominki
- nagrobki
- grobowce rodzinne

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



J. NUSZ MIROWSKI
KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 95 742 00 65, dom. 95 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł



PRODUCENT OKNA i DRZWI z PCV i ALUMINIUM ROLETY, PARAPETY



Zapraszamy do siedziby firmy.

Międzyrzecz, ul. Poznańska 106
tel. 95 742 16 42, 95 742 16 43
fax , 95 741 80 39

www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl